

ZDROWIA, ZDROWIA, ZDROWIA!

WSPÓLNE SPRAWY

GAZETA
KATOWICKIEJ
SPÓŁDZIELNI
MIESZKANIOWEJ
Otrzymują
wszyscy członkowie KSM

ROK XXIX, NR 12 (358)

GRUDZIEŃ 2020

ISSN 1232-5929

Wersja elektroniczna:

www.ursa.as.net.pl

KSM w internecie: www.ksm.katowice.pl oraz www.facebook.com/KatowickaSM

W TYM NUMERZE KALENDARZ NA ROK 2021

(...) Rada Nadzorcza przyjmuje do wiadomości informację Zarządu o prognozowanym wykonaniu planu rzeczowo-finansowego robót z funduszu remontowego część „A” na rok 2020, w którym roboty zostaną wykonane na łączną kwotę 31.716.670 zł. Przekroczenie finansowe o kwotę 1.539.670 zł planowanych nakładów w stosunku do wytycznych Rady Nadzorczej i przyjętej uchwały nr 1 z 2020 r. (plan działalności gospodarczej oraz program działalności społecznej i kulturalnej KSM na rok 2020), spowodowane zostało znacznym wzrostem cen materiałów i usług w sektorze budownictwa na przestrzeni lat 2019-2020 (...)

– to jedna z uchwał przyjętych na posiedzeniu Rady Nadzorczej, co komunikuje jej przewodniczący Józef Zimmermann

(czytaj na str. 3)

(...) Dokumentacja prowadzona w Spółdzielni i jej zewnętrzne kontakty – mimo postępującej cyfryzacji – w formie papierowej jeszcze dość długo nie znikną, jako, że taka forma nadal jest preferowana w obowiązujących w Polsce rozwiązaniach legislacyjnych. Muszą zatem równoległe istnieć oba równoprawne systemy. Przykładem odchodzenia od dokumentacji papierowej w ku elektronicznej jest wprowadzana już u nas od paru lat „rezygnacja” z papierowych książeczek opłat za mieszkania (nota bene wzór oświadczenia o takiej rezygnacji publikowany jest właśnie na stronie 9) (...)

– wyjaśnia Krystyna Piasecka prezes Zarządu

(czytaj na str. 4)

(...) obecnie obowiązującą generalną zasadą jest to, że – UWAGA! – segregacja odpadów to obowiązek, a nie wybór mieszkańca. Potwierdzona została odpowiedzialność zbiorowa za segregację odpadów przez mieszkańców budynków wielorodzinnych. Uchwała Rady Miasta zdecydowała, że deklarację wspólną dla tego typu nieruchomości ma obowiązek złożyć ich zarządca, pojemniki na posegregowane odpady są wspólne dla wszystkich mieszkańców, a opłaty jednakowe. (...)

– decyzje Rady Miasta Katowice przekazuje Zbigniew Olejniczak wiceprezes Zarządu

(czytaj na str. 5)

(...) Korzystanie z dodatku mieszkaniowego w wielu przypadkach chroni przed poważnymi konsekwencjami, z których ostateczną jest wydany prawomocnym wyrokiem sądu nakaz eksmisji. Jest ona skrajną sytuacją, ostatecznym krokiem, wynikającym z łamania prawa lub umowy lokatorskiej. Dotyka głównie osób długotrwale (co najmniej od pół roku) niepłacących za mieszkanie. Nie analizuję tu przyczyn takiego stanu rzeczy, gdyż obok skomplikowanych i dramatycznych niekiedy losów ludzkich, spowodowany jest on nierzadko lekkomyślnością czy życiem ponad stan. Dość, że po wykorzystaniu wszystkich wewnętrznych działań windykacyjnych i mimo to braku możliwości odzyskania zaległych opłat za mieszkanie, a sięgających dziesiątków tysięcy złotych, KSM jest zmuszona przekazać kwestię swych roszczeń finansowych na drogę sądową (...)

– przypomina Teresa Ślaskiewicz wiceprezes Zarządu

(czytaj na str. 6)



Stroik wykonany w Klubie „Trzynastka”

Niechaj Boża Dziecina ze swym Narodzeniem przyniesie każdemu - tak upragnione przez ludzi łaski - zdrowie, pogodę ducha, radość, ciepło rodzinne, sukcesy osobiste. Niechaj obdarza nimi przez każdy dzień Nowego 2021 Roku.

Życzenia te Członkom Spółdzielni i ich bliskim składają Zarząd i Rada Nadzorcza Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej

**Czytelnikom Wspólnych Spraw - poznawania na łamach naszego miesięcznika samych dobrych wieści
życzy Redakcja**

Św. Mikołaj z Fundacji KSM



Bardzo cieszymy się, że pomimo panującej pandemii, dzięki ludziom dobrej woli, św. Mikołaj z Fundacji Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej mógł dotrzeć z podarkami do sporego grona dzieci. Nie osobiście, ale korzystając ze zdalnego pośrednictwa, odwiedził m.in. młodych mieszkańców osiedla im. ks. F. Ściągły (zdjęcie z lewej) oraz Ligoły.



OBOWIĄZUJĄCE RESTRYKCJE SANITARNE

Władze państwowe wprowadziły z dniem 28 listopada 2020 roku (z obowiązywaniem do 27 grudnia br.) nowy zestaw restrykcji sanitarnych związanych z pandemią COVID-19. Są obligatoryjne dla każdego mieszkańca naszego kraju. Ściśle do nich musimy także stosować się w codziennej pracy i wszelakich działaniach Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Rząd nazwał okres do końca 2020 roku etapem odpowiedzialności, którego najważniejszym celem jest ochrona zdrowia i bezpieczeństwo obywateli oraz utrzymanie odpowiedniego reżimu sanitarnego. Dlatego ściśle przestrzegamy i stosujemy zasady: DDM+W (Dystans Społeczny, Dezynfekcja, Maseczki zakrywające usta i nos, a także Wietrzenie Pomieszczeń). Dezynfekcje we wszystkich naszych budynkach mieszkalnych, w zakresie obowiązującym od początku stanu epidemii, kontynuujemy każdego dnia, także w dni wolne od pracy i świąteczne.

Przypominamy główne obowiązujące przepisy zawarte w Rozporządzeniu podpisanym przez premiera M. Morawieckiego (stan na 16.12. – data przekazania naszego czasopisma do druku), z zastrzeżeniem konieczności śledzenia wydawanych aktualizujących zaleceń:

- ograniczone jest przemieszczanie się osób powyżej 70. roku życia (z wyjątkiem obowiązków zawodowych i zaspokajania niezbędnych potrzeb życia codziennego);
- obowiązują godziny sprzedaży dla seniorów w dni powszednie w godz. 10⁰⁰ - 12⁰⁰, z wyjątkiem 24 grudnia br.;
- w kościołach (obiektach sakralnych) może przebywać maksymalnie 1 osoba na 15 m kw., przy

zachowaniu odległości nie mniejszej niż 1,5 metra i obowiązku zakrywania ust i nosa;

- imprezy organizowane w domu, w tym Święta Bożego Narodzenia, mogą się odbywać z udziałem maksymalnie 5 osób (do tego limitu nie są wliczane osoby zapraszające oraz osoby, które wspólnie mieszkają lub gospodarują z tą osobą);

- zawieszona jest organizacja wesel, komunii i konsolacji;

- utrzymane są ograniczenia w przemieszczaniu się dzieci i młodzieży, bez rodzica lub opiekuna, w dni powszednie w godzinach 8⁰⁰ - 16⁰⁰ (nie dotyczy dni wolnych i świątecznych);

- obowiązuje zakaz prowadzenia stacjonarnej działalności lokali gastronomicznych i restauracji, istnieje możliwość sprzedaży dań jedynie na wynos lub z dowozem;

- hotele i inne punkty noclegowe są zamknięte; dostępne są tylko dla gości przebywających w podróży służbowej, w trakcie zgrupowań i zawodów sportowych, dla osób wykonujących zawód medyczny oraz dla pacjentów i ich opiekunów, a w tych przypadkach zakwaterowanie w hotelu może odbyć się po okazaniu potwierdzenia od pracodawcy, polskiego związku sportowego, podmiotu wykonującego działalność leczniczą albo pisemnego oświadczenia gościa;

- obowiązuje zakaz funkcjonowania basenów, aquaparków, siłowni, solariów, klubów i centrów fitness, dyskotek, klubów nocnych i parków rozrywki;



- imprezy, spotkania, kongresy i targi mogą się odbywać tylko w trybie online;

- zamknięte pozostają instytucje kultury: kina, teatry, muzea, galerie sztuki, domy kultury, ogniska muzyczne;

- funkcjonują sklepy i punkty usług w galeriach i parkach handlowych w ścisłym reżimie sanitarnym, z wyłączeniem działalności polegającej na prowadzeniu sal zabaw;

- funkcjonują punkty usługowe związane z działalnością fryzjerską i kosmetyczną w reżimie sanitarnym – co najmniej 1,5 metra odległości między stanowiskami oraz nie więcej niż 1 osoba na 1 stanowisko z wyjątkiem obsługi;

- funkcjonują punkty usług: medycznych, optycznych, bankowych, pocztowych, ubezpieczeniowych, motoryzacyjnych, ślusarskich, szewskich, krawieckich i pralniczych;

- otwarte pozostają sklepy budowlane i remontowe, spożywcze i zoologiczne, a także z częściami i akcesoriami do pojazdów samo-

chodowych i motocykli, jak również księgarnie, drogerie i apteki;

- w sklepach o powierzchni do 100 m kw. może przebywać 1 osoba na 10 m kw., w sklepach powyżej 100 m kw. – 1 osoba na 15 m kw.;

- można korzystać z bibliotek publicznych i naukowych, przy zachowaniu limitu – 1 osoba na 15 m kw. powierzchni przeznaczonych do udostępniania zbiorów;

- zgromadzenia publiczne ograniczone są maksymalnie do 5 osób, przy czym odległość między zgromadzeniami nie może być mniejsza niż 100 m;

- działać mogą wyciągi narciarskie i wypożyczalnie sprzętu, jednak z zachowaniem odpowiedniego reżimu sanitarnego;

- wydarzenia sportowe mogą się odbywać tylko bez udziału publiczności;

- możliwe jest korzystanie z kasyn i miejsc, w których znajdują się automaty do gier hazardowych na monety, ale z zachowaniem dystansu – 1 osoba na 15 m kw.;

- w transporcie publicznym może być zajętych 50% miejsc siedzących lub 30% wszystkich, ale przy jednoczesnym pozostawieniu w pojeździe co najmniej 50% miejsc siedzących niezajętych;

- obowiązuje zakaz lotów w międzynarodowym pasażerskim ruchu lotniczym poza kraje Unii Europejskiej, strefy Schengen i do Nowego Jorku w USA;

- odwiedzać można lasy, parki i ogrody należące do instytucji kultury oraz do innych podmiotów.

Szczegółowe informacje są dostępne w internecie na stronie: <https://dziennikustaw.gov.pl/D2020000209101.pdf>

WAŻNE INFORMACJE • ADRESY • TELEFONY



ZARZĄD i DYREKCJA KSM: 40-168 Katowice, ul. Klonowa 35c, e-mail: zarzad@ksm.katowice.pl, katowickasm@gmail.com

GODZINY PRACY: poniedziałki, środy, czwartki:

8 - 16, wtorki 8 - 18, piątki: 8 - 14. **TELEFONY** - Centrala: 32 20 84 - 700, Informacja: 32 20 84 - 742, fax: 32 20 84 - 805, Prezes Zarządu i Zastępca prezesa (sekretariat): 32 20 84 - 800, Zastępca Prezesa Zarządu, Główny Księgowy (sekretariat): 32 20 84 - 819, Pełnomocnik Zarządu, zastępca dyrektora do spraw technicznych (sekretariat): 32 20 84 - 849, Dział Członkowski-Mieszkaniowy: 32 20 84 - 727 do 9, Dział Ewidencji Opłat za Lokale: 32 20 84 - 719 do 22, Dział Analiz i Windykacji: 32 20 84 - 713 do 17, Dział Remontów Bieżących: 32 20 84 - 789 do 792, Dział Nadzoru Remontów Inwestycyjnych: 32 20 84 - 841 do 4, Dział Rozwoju: 32 20 84 - 724 do 5, Dział Organizacji i Samorządu: 32 20 84 - 794, Dział Społeczno-Kulturalny: 32 20 84 - 738, Samodzielne stanowisko do spraw pomocy

członkom i wolontariatu: 32-20 84 777, Agencja UNIQA (dawniej „FILAR”) w siedzibie KSM: 32 20 84 - 743.

ADMINISTRACJE OSIEDLOWE: godziny pracy - poniedziałki, środy, czwartki: 8 - 16, wtorki 8 - 18, piątki: 8 - 14. Centrum-I ul. Czerwińskiego 8, tel. 32 25 96 897; Giszowiec ul. Wojciecha 36, tel. 32 25 60 338, 32 20 92 519; Graniczna ul. Graniczna 63c/4, tel. 32 25 51 387; Gwiazdy Al. Różdzińskiego 86a, tel. 32 25 87 459; Haprowiec oraz Śródmieście ul. Poniatowskiego 14d, tel. 32 25 14 039, 32 25 12 593; Janów ul. Zamkowa 61d, tel. 32 25 57 324; im. Jerzego Kukuczki ul. Wrocławska 30, tel. 32 25 84 102, 32 20 38 192; Ligota ul. Ligocka 66, tel. 32 20 31 477; Murcki Plac Kasprowicza 5, tel. 32 25 56 180; Superjednostka Al. Korfanteo 32/11, II p., tel. 32 20 37 546; Szopienice ul. Morawa 103, tel. 32 25 69 005; im. Piotra Ściegiennego ul. Jabłoniowa 52, tel. 32 25 00 652, 32 25 02 926; im. Franciszka Ściągły ul. Markiecki 37, tel. 32 20 38 258; Wierzbowa ul. Brzozowa 50, tel. 32 25 87 961; Zawodzie ul. Bohaterów Monte Cassino 5, tel. 32 25 52 052, 32 25 55 729; im. Alfonsa Zgrzebioka ul. Łąbędzia 19, tel. 32 25 15 614.

ZAKŁADY CELOWE: godziny pracy - poniedziałki, środy, czwartki: 8 - 16, wtorki 8 - 18, piątki: 8 - 14: **MIESZKANIOWE BIURO POŚREDNICTWA** (w siedzibie Dyrekcji KSM, ul. Klonowa 35c): 32 20 84 - 739 do 740; **ZAKŁAD USŁUG PARKINGOWYCH** (ul. Brzozowa 50): tel. 32 20 54 156. Godziny pracy - poniedziałki, środy, czwartki 7 - 15, wtorki 7 - 17, piątki 7 - 13: **SERWIS TECHNICZNY i Zakład Sprzętu i Transportu** (ul. Brzozowa 50): 32 25 82 075 oraz 32 25 81 626; **ZAKŁAD CIEPŁOWNICZY** (ul. Brzozowa 50): tel. 32 25 87 949.

KLUBY OSIEDLOWE: godziny pracy - wg bieżących informacji w klubach i na stronach internetowych. „Centrum” ul. Grażyńskiego 9a, tel. 32 25 87 558; Giszowieckie Centrum Kultury ul. Mysłowska 28, tel. 32 20 93 602; „Józefinka” ul. Józefowska 100, tel. 32 25 85 919; „Juwenia”, ul. Sandomierska 9, tel. 32 20 30 154; „Pod Gwiazdami” al. Różdzińskiego 88, tel. 32 20 35 056; „Trzynastka” ul. Raclawicka 13, tel. 32 25 53 536.

CAŁODOBOWE POGOTOWIE TECHNICZNE KSM - TELEFONY ALARMOWE: 32 25 81 626 oraz 32 25 82 075



Jak możecie Szanowni Czytelnicy zwrócić uwagę – nadtytuł relacji o działaniach Rady Nadzorczej Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej: NASZE WSPÓLNE SPRAWY – nie uległ zmianie. Jest kontynuacją publikacji rozpoczętych kilka kadencji wcześniej. To symboliczne podkreślenie tego, że wprawdzie Rada Nadzorcza pracuje teraz w nowo wybranym składzie, ale merytorycznie prowadzi dalszy ciąg działań poprzedników. Z grona członków Rady Nadzorczej, która zakończyła w tym roku swoją kadencję do składu obecnej Rady wybranych zostało 7 osób. Jedenastka członków aktualnej Rady we wcześniejszych kadencjach tego samorządowego organu Spółdzielni już sprawowała tę społeczną funkcję i do tej grupy także i ja należę. Natomiast po raz pierwszy do nadzorczego gremium zostało wybranych 4 radnych. Tworzymy nowy zespół. Decyzją spółdzielców, biorących udział w tajnym głosowaniu podczas Walnego Zgromadzenia, znajdują się w nim doświadczeni samorządowcy, którzy swe społeczniokostwo rozpoczynali przed laty, od pracy w Radach Osiedli.

O ile pierwsze posiedzenie nowej Rady Nadzorczej poświęcone było jej ukonstytuowaniu się oraz intensywnemu szkoleniu z przepisów prawnych dotyczących spółdzielczości mieszkaniowej, a także uwarunkowaniom w jakich przychodzi nam działać w stanie epidemii koronawirusa, o tyle drugie plenarne obrady miały już wysoce roboczy i merytoryczny charakter. Zgodnie ze stałą procedurą poprzedzały je posiedzenia komisji problemowych, wypracowujących opinie w kwestiach stojących na porządku obrad. I tutaj wskazać muszę na to, że obrady tak komisji, jak i całej Rady odbywały się w trybie poza zgromadzeniem w siedzibie KSM, mając charakter zdalnej komunikacji e-mailowej oraz telefonicznej. System ten, wymuszony obowiązującymi w naszym kraju rygorami sanitarnymi, zdał już swój egzamin w końcowych miesiącach poprzedniej kadencji Rady. Swoją podstawę posiada w § 5 ust. 1 i 3 Regulaminu Rady Nadzorczej. W tak przeprowadzonych obradach uczestniczyło 22 członków Rady Nadzorczej i zgodnie z § 8 ust. 1 Regulaminu RN, Rada była zdolna do podejmowania uchwał.

Podkreślić w tym miejscu muszę kluczową rolę Działu Organizacji i Samorządu naszej Spółdzielni, na którym spoczywa główny logistyczny obowiązek przekazywania i odbierania materiałów. Zgromadzona dokumentacja jest archiwizowana jako załączniki do protokołu z obrad Rady.

Pierwsza z kwestii proceduralnych przez Radę Nadzorczą posiadająca szczególnie miły charakter, dotyczyła bowiem przyznania zasłużonym spółdzielcom wyróżnień honorowych za ich pracę i społecznie działanie na rzecz rozwoju KSM. Charakterystyki laureatów i zasadność przyznania wyróżnień analizowała wcześniej Komisja Samorządowo - Statutowa. Uchwałę o przyznaniu wyróżnień Rada podjęła jednomyślnie. Zostaną one wręczone poszczególnym osobom podczas przyszłorocznych Zebrań Osiedlowych i Walnego Zgromadzenia, lub w trakcie innych uroczystych spotkań organizowanych przez Spółdzielnię.

Z kolei Rada Nadzorcza przeanalizowała, pozytywnie zaopiniowała i przyjęła do wiadomości – przygo-

oraz o związanych z tym kosztach i ją przyjmuje.

Kolejnymi tematami nad którymi pochyliła się Rada Nadzorcza były „Informacja o przewidywanej realizacji strategii ekonomicznej KSM w zakresie remontów na koniec 2020 roku – fundusz remontowy część „A” oraz „Wstępny projekt planu rzeczowo-finansowego remontów kapitałowych i modernizacji na rok 2021 – część „A”. Materiały te przed plenarnymi obradami omawiały i opiniowały

Józef Zimmermann

Przewodniczący

Rady Nadzorczej KSM

- dźwigi – 1.525.000 zł,
 - wymiana wewnętrznej instalacji elektrycznej – 838.000 zł.
- Rada Nadzorcza uznaje, że powyższe planowane nakłady na remonty kapitałowe i modernizację z funduszu remontowego część „A” na 2021 rok są uzasadnione i mają odzwierciedlenie w założeniach wieloletniej Strategii Ekonomicznej KSM.
3. Rada Nadzorcza uznaje, że przedstawiona w projekcie planu na rok

STRATEGICZNE CELE SPÓŁDZIELNI

towaną przez Zarząd – informację o przebiegu Walnego Zgromadzenia KSM w 2020 roku.

Następną podejmowaną przez Radę kwestią była „Informacja Zarządu KSM dotycząca wytycznych kierunkowych do przygotowania planu gospodarczego i programu działalności społecznej i kulturalnej KSM na 2021 rok”. Wytyczne te Zarząd przekazał jednostkom organizacyjnym Spółdzielni dla opracowania założeń w zakresie dotyczącym danej jednostki organizacyjnej, z końcowym celem sporządzenia planu, będącego integralną częścią planu dla całej KSM. Rada przyjęła informację Zarządu do wiadomości.

Do obowiązków Spółdzielni należy informowanie swoich członków o swej działalności. KSM realizuje to poprzez wydawanie miesięcznika „Wspólne Sprawy”, cykliczną prezentację Informatora Telewizyjnego KSM w katowickim wydaniu TVP3, prowadzenie w internecie strony: ksm.katowice.pl oraz serwisu społecznościowego: facebook.com/KatowickaSM. Najpierw informacje sprawozdawcze na ten temat omawiała i opiniowała Komisja Samorządowo-Statutowa, a potem ogół członków Rady Nadzorczej. Obok przeanalizowania tematyki informacyjno-publicystycznych publikacji na łamach „Wspólnych Spraw”, skupiono się na poniesionych przez Spółdzielnię kosztach zredagowania i wydawania tego miesięcznika oraz prowadzenia stron internetowych. Jednomyślnie przyjęto opinię stwierdzającą, że Rada Nadzorcza pozytywnie opiniuje informację dotyczącą realizacji obowiązku informowania członków o działalności Spółdzielni

Komisje: Gospodarki Zasobami Spółdzielni, Rewizyjna oraz Inwestycyjno - Techniczna na swoich zdalnych posiedzeniach i przedstawiły je Radzie. Plenum Rady Nadzorczej 21 głosami „za” przy jednym głosie wstrzymującym postanowiło, że:

1. Rada Nadzorcza przyjmuje do wiadomości informację Zarządu o prognozowanym wykonaniu planu rzeczowo-finansowego robót z funduszu remontowego część „A” na rok 2020, w którym roboty zostaną wykonane na łączną kwotę 31.716.670 zł. Przekroczenie finansowe o kwotę 1.539.670 zł planowanych nakładów w stosunku do wytycznych Rady Nadzorczej i przyjętej uchwały nr 1 z 2020 r. (plan działalności gospodarczej oraz program działalności społecznej i kulturalnej KSM na rok 2020), spowodowane zostało znacznym wzrostem cen materiałów i usług w sektorze budownictwa na przestrzeni lat 2019-2020.
2. Rada Nadzorcza przyjmuje przedstawiony przez Zarząd wstępny projekt planu rzeczowo-finansowego remontów kapitałowych i modernizacji na rok 2021 – część „A” w wysokości 22.347.000 zł oraz ujętego w nim podziału planowanych nakładów na podane poniżej rodzaje robót:
 - kompleksowa modernizacja elewacji i ociepleń budynków – 16.524.000 zł,
 - modernizacja infrastruktury ciepłowniczej – 1.680.000 zł,
 - wymiana wewnętrznej instalacji c.o. (wraz z grzejnikami) – 1.020.000 zł,

2021 część „A” prognoza czasowa wykonania 2020 r. i wstępnego projektu planu 2021 zmniejszania zobowiązań w zakresie funduszu remontowego część „A” realizuje założenia ujęte w przyjętym przez Radę Nadzorczą „Wieloletnim programie działań zmierzających do sukcesywnego zmniejszania zobowiązań finansowych Spółdzielni”, chociaż w skutkach powoduje konieczność czasowego przesunięcia prac termomodernizacyjnych (o 1 rok) w odniesieniu do trzech budynków położonych w osiedlach: Śródmieście, Murki i Szopienice, a objętych uchwaloną Strategią Ekonomiczną na rok 2021, bowiem ich realizacja we wskazanym roku nie pozwoliłaby uzyskać oczekiwanego efektu oszczędnościowego.

Ponieważ niniejsze wydanie „Wspólnych Spraw” z pierwszą, syntetyczną relacją z początku nowej Rady Nadzorczej dociera do członków Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej tuż przed radosnymi świętami Bożego Narodzenia i bliskim nadejściem Nowego 2021 Roku – przekazuję Państwu moje specjalne życzenie, jako uzupełnienie do tych uroczystych życzeń, jakie składane są przez Radę Nadzorczą i Zarząd w pierwszozastępczej publikacji. Życzę wszystkim by wszelkie dobro było główną cechą naszej Spółdzielni. Dobre gospodarowanie i takiż rozwój – oparty na dobrych, trafnych decyzjach i rozwiązaniach. By dobre były wzajemne kontakty międzyludzkie, a szczególnie te najbliższe – międzysąsiedzkie. Zdrowych i spokojnych Świąt!



SZANOWNI PAŃSTWO!

Nie jestem osobą przesadną, ale ten bieżący, przestępny rok zaiste raczej nie był pomysły. Groźny wirus SARS-CoV-2 pojawił się wprawdzie w dalekich Chinach już w grudniu 2019 roku, ale pandemią COVID-19 zniewolił ludzkość dopiero w roku 2020. Wszyscy to w jakimś stopniu odczuliśmy, wszak chorujący są w naszym blizszym lub dalszym otoczeniu, a nadto codziennie i całodobowo uzyskujemy przez media stosowne komunikaty o rozmiarach pandemii w kraju i na świecie, o kolejnych państwowych ograniczeniach i restrykcjach za ich nieprzeprzekanie (celem ich jest przeciwdziałanie rozprzestrzenianiu się epidemii), itp.

Znaleźliśmy się niejako w pułapce. Mieszkania nasze – z miejsca odpowiedzialności i radości rodzinnej – stały się lokum zbliżonym do więzienia. Nie mają krat, ale i tak rzadko kiedy z nich wychodzimy, jeśli nie musimy iść do pracy (tej, jaka jeszcze nie może być wykonywana zdalnie) lub gdzieś – za naprawdę ważnymi, żywymi potrzebami.

Nasze własne kontakty – z rodziną, przyjaciółmi, znajomymi i wszelakimi instytucjami, z tak szczególnie ważną w tych trudnych czasach służbą zdrowia, z przedsiębiorstwami, firmami handlowymi, zakładami usługowymi (z restauracjami włącznie), placówkami kultury, uczelniami i szkołami, ba nawet z obrzędami religijnymi – też stają się coraz bardziej i częściej tylko „zdalne”. Gorycz istniejącej sytuacji na początku próbowaliśmy rozweselić przesyłając sobie żartobliwymi memami, jak to lekarz internista przez telefon osłuchuje pacjenta, chirurg instruuje chorego jak ma sobie samodzielnie wyciąć wyrostek robaczkowy, a dentysta udziela wskazówek jak samemu dokonać ekstrakcji zęba. Po dziesięciu miesiącach już to nie śmieszy. Przygnębia.

Świat w okamgnieniu się zmienił. Stało się też oczywiste, że w przyspieszonym tempie musi dojść do powszechnej cyfryzacji społeczeństwa. Komputery, laptopy, smartfony – a wszystko z wieloma programami i aplikacjami – muszą stać się tak powszechne, jak sprzęty domowe: stół, krzesło, szafa, umywalka, piec, pralka, lodówka itd. Zaś korzystanie z nich zwyczajną, zrutynizowaną i normalną czynnością. O ile jednak do powszechnej

Mgr Krystyna Piasecka Prezes Zarządu KSM

umiejętności korzystania z wyposażenia mieszkania dorośli – uwzględniłam tu każdy przedział wiekowy – dochodzili latami od wieku niemowlęcego poczynając (dotyczy to także obecnych maleństw, już w wózekkach trzymających w rączkach smartfony i wyszukujących sobie bajeczki), o tyle „skok do komputeryzacji i informatyzacji” jest na dziś dla wielu ludzi, (zwłaszcza w tych latach zdecydowanie senioralnych), wyczynem na miarę niemal „salto mortale” znanym z popisów cyrkowych.

tek następujących często (za często) w naszym życiu gospodarczym i społecznym zmian przepisów i wymogów, wymuszanych przez stanowiących prawo.

Dotyczy to zwłaszcza obliwatoryjnie narzuconych kontaktach z różnymi instytucjami państwowymi, kontrolno – skarbowymi, podatkowymi, itp. Już teraz wszystkie najważniejsze działania Spółdzielni związane z jej finansami, podatkami czy wszelką sprawozdawczością prowadzone są wyłącznie drogą elektroniczną. Ustawodawca z tytułu swoich umocowań prawnych co pewien czas stawia wszystkie podmioty gospodarcze w kraju – w tym i spółdzielnie mieszkaniowe – przed nieodwołalnym wymogiem, by od dnia tego i tego kolejna czynność była realizowana tylko drogą elektroniczną. Nie pyta, czy dana firma, jed-

elementów, ale ich szczegółowa i pełna prezentacja teraz jest jeszcze zbyt wczesna. Każdorazowo, wycinkowe informacje na ten temat są bieżąco sygnalizowane w publikacjach poszczególnych członków Zarządu, dyrekcji czy Rady Nadzorczej. Powszechne wprowadzanie programów wymaga też uprzedniego ich przetestowania, co już sukcesywnie się dzieje. Wiadomo przecież, że jakkolwiek Spółdzielnia jest jednym podmiotem, to członków posiada niemal 20 tysięcy, i co najmniej tyleż musi w najbliższej przyszłości zostać (jednocześnie!) uruchomionych bezpiecznych oraz niezawodnych dostępu elektronicznych, jako że mamy też do czynienia z licznymi partnerami gospodarczymi, instytucjonalnymi, itd.

Ci z Państwa, którzy korzystają z dobrodziejstw cyfryzacji, wiedzą z autopsji o zagrożeniach jakie ona

OTWARCI KU PRZYSZŁOŚCI

Tyle, że tutaj nie o widmie śmiertelnego wydarzenia mowa, ale o trudnym do przezwyciężenia strachu przed nowościami, nieznanymi ich funkcjonowania, o barierze percepcji i o zaporze cenowej. Taką właśnie sytuację obserwujemy w Spółdzielni między innymi w kontaktach z owymi „za wcześniej urodzonymi” – i dlatego z racji wieku i swej niezamieszkałości – wykluczonymi (oczywiście są wyjątki) z wielu dobrodziejstw cyfryzacji i techniki elektronicznej.

Pogłębienie stopnia cyfryzacji i przyspieszenie tego procesu jest także w Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej koniecznością. Hardware (sprzęt komputerowy i związane z nim urządzenia, jak: monitor, klawiatura, mysz sterująca, drukarka i inne) oraz software (oprogramowanie) sporo kosztują. Jednorazowy zakup nie wystarcza, bowiem w obu dziedzinach trwa nieustanny postęp i rozwój, z którym trudno się ściegać mając jednak po temu niestety ograniczone zasoby finansowe i materialne. Coraz to nowe umiejętności muszą przecież także nabywać ludzie – pracownicy, obecni i nowi – by nadążyć z bieżącym poznawaniem i wykorzystywaniem istniejącej i wymagającej unowocześnienia „bazy”, czyli coraz nowszych urządzeń i programów. Z kolei oprogramowanie wymaga nieustannej aktualizacji i uzupełnień dostosowawczych do wzrastających oczekiwań prawodawcy i na sku-

nostka organizacyjna, ma odpowiedni sprzęt, program i wykwalifikowaną pod tym kątem obsługę. Nie pyta, czy ma na to pieniądze. Ma być tak i tak wykonane. A jeśli nie – to przewidziane są dotkliwe kary. Można wprawdzie powierzyć takie usługi (jednak na własną odpowiedzialność) innym zewnętrznym, wyspecjalizowanym jednostkom, które w – tym to właśnie celu powstają – ale są one kosztowne, wysoko odpłatne, a na dodatek i tak odpowiedzialność za ich pracę (ewentualne błędy) ponosi zleceniodawca.

KSM posiada własne służby informatyczne, co jest tańsze. No i dzięki temu od lat wewnętrzne funkcjonowanie naszej Spółdzielni pod względem cyfryzacji podlega na bieżąco tym nieustannie zmieniającym się regulom. Bez tego nie podolalibyśmy bieżącym zadaniom przedsiębiorstwa korporacyjnego (z uwagi na setki tysięcy czynności operacyjnych, szeroką bazę danych oraz rozbudowane i uszczegółowione systemy informacyjne). W ślad za tym także komunikowanie się z członkami Spółdzielni za pomocą narzędzi informatycznych nabiera coraz szerszego zakresu. Ale przed nami wciąż jeszcze dalsze, trudne i niestety również kosztowne wyzwania i zamierzenia w tym względzie – zbierne jednak z oczekiwaniami i postulatami wielu członków. W trakcie zaawansowanych przygotowań do powszechnego wdrożenia jest aktualnie wiele

niesie. Nie chodzi mi tutaj o hejtów obyczajowych czy politycznych. Mam na myśli crackerów czyhających na sposobność włamania się do wewnętrznego systemu firmy, do jej kont bankowych, a także do kont indywidualnych osób.

Zabezpieczenie przed takimi zdarzeniami wymaga oprócz wysokiej klasy kadry fachowców, także ubezpieczenia się od wszelkich negatywnych skutków. To następny element kosztowy, który w przyszłości nas obciąży, na pewno w wymiarze większym niż obecnie występował. Stąd dalsza cyfryzacja jest dla Spółdzielni zadaniem długodystansowym, etapowym, a nie sprinterskim – na co zwracam uwagę, prosząc o wyrozumiałość tych wszystkich spośród Państwa, którym wydaje się iż proces ten trwa w KSM za długo.

Dokumentacja prowadzona w Spółdzielni i jej zewnętrzne kontakty – mimo postępującej cyfryzacji – w formie papierowej jeszcze dość długo nie znikną, jako, że taka forma nadal jest preferowana w obowiązujących w Polsce rozwiązaniach legislacyjnych. Muszą zatem równolegle istnieć oba równoprawne systemy. Przykładem odchodzenia od dokumentacji papierowej ku elektronicznej jest wprowadzana już u nas od paru lat „rezygnacja” z papierowych książeczek opłat za mieszkania (nota

(Dokończenie na str. 7)



Niestety tylko takie podsumowanie – znane polskie przysłowie – ciśnie się na usta, kiedy mowa o nowelizacji (w drodze podjętych uchwał Rady Miasta Katowice) lokalnego prawa, mającego trwale, skutecznie i efektywnie regulować relacje pomiędzy gminą i mieszkańcami w zakresie selektywnego gromadzenia, odbioru, recyklingu oraz utylizacji odpadów komunalnych. Rada Miasta 19 listopada 2020 roku podjęła dwie uchwały: nr XXVIII/627/20 w sprawie **Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Katowice** oraz nr XXVIII/628/20 w sprawie **sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów**. Uchwały te zostały opublikowane 25 listopada br. w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego z mocą obowiązywania po 14 dniach od ich opublikowania czyli od 9 grudnia br.

Uprowadzając pytania o to **jakie istotne zmiany** postulowane przez właścicieli, mieszkańców i zarządców nieruchomości zostały dokonane w „nowych” zasadach, to nie ma innej odpowiedzi jak tylko taka, że **jest wprowadzona tylko jedna istotna zmiana**. W drugiej z wyżej wymienionych uchwał w § 9 dodano możliwość odbioru zużytego (ale kompletnego) sprzętu elektrycznego i elektronicznego na indywidualne zgłoszenie mieszkańca w ramach comiesięcznych opłat regulowanych przez mieszkańców. Realizacja odbioru następuje z mieszkania w terminie maksymalnie 5 dni od zgłoszenia. Jak dotychczas można bez dodatkowych opłat oddać takie odpady w placówce handlowej (gdzie kupowany jest nowy sprzęt) lub w jednym z czterech Gminnych Punktów Zbierania Odpadów. I na tym katalog nowych rozwiązań – istotnych z punktu widzenia mieszkańca – kończy się!

Pozostałe zmiany wynikają głównie z wcześniej przez Sejm wprowadzonej (6 września 2019 roku) nowelizacji ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Na dostosowanie prawa lokalnego do ogólnoprawnego, ustawodawca przewidział 12-miesięczny okres przejściowy. W Katowicach stało się to na listopadowej sesji Rady Miasta.

Trzeba zauważyć, że kilka z nowych zapisów ustawowych władze naszego miasta wprowadziły już wcześniej, ale obecna nowelizacja (można powiedzieć) je doprecyzowała, potwierdziła czy też utrzymała, nadając im nieco inną treść.

Z tych zmian najważniejszą jest potwierdzenie, że obecnie obowiązującą generalną zasadą jest to, że: **UWAGA! segregacja odpadów to obowiązek, a nie wybór mieszkańca**. Potwierdzona została **odpowiedzialność zbiorowa** za segregację odpadów przez mieszkańców budynków wielorodzinnych. Uchwała Rady Miasta zdecydowała, że deklarację wspólną dla tego typu nieruchomości

medialne o pracach Sejmu RP nad nowelizacją ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminie. Stało się to nową okolicznością i przyczynkiem do spotkania przedstawicieli zarządów katowickich spółdzielni mieszkaniowych i wspólnot mieszkaniowych w celu sprecyzowania wspólnych wniosków i propozycji zmian, de facto postulowanych i oczekiwanych przez mieszkańców

i czytają wnioski naszych mieszkańców? A może dlatego, że dopóki to MY borykamy się z rozwiązywaniem powstających problemów i funkcjonujemy jako **darmowi poborcy opłat na rzecz miasta** to ICH zdaniem niczego nie trzeba zmieniać?

Jeszcze przed uchwaleniem w listopadzie 2020 roku tych „nowych” – starych zasad, ujętych w powyżej przytoczonych Uchwałach

GÓRA URODZIŁA MYSZ

ma obowiązek złożyć ich zarządca, pojemniki na posegregowane odpady są wspólne dla wszystkich mieszkańców, a opłaty jednakowe.

Ustawa sejmowa wprowadziła granice podwyższonych opłat za niesegregowanie odpadów. **Dolna granica to dwukrotność, a górna to aż czterokrotność opłaty standardowej od każdej zamieszkałej osoby**. W Katowicach władze miasta utrzymały te podwyższone opłaty związane ze stwierdzonym brakiem segregacji na poziomie dolnej granicy, czyli w przybliżeniu dwukrotności opłaty standardowej.

Szanowni Czytelnicy – pozwólcie, że powrócę do uzasadnienia (prowokacyjnie) zacytowanego przysłowia jako tytułu tego felietonu, wskazującego, że szumne zapowiedzi dużych zmian i ulepszeń dały marne wyniki. Od czasu wprowadzenia nowych zasad gospodarowania odpadami komunalnymi w mieście (czyli gminie) Katowice, na podstawie głosów mieszkańców zawartych w bogatej korespondencji na ten temat, a kierowanej do spółdzielni mieszkaniowych, zarządców innych nieruchomości oraz zgłaszanych podczas zebrań z mieszkańcami, formułowane były liczne wnioski i pisma do organów samorządu terytorialnego – Rady Miasta i Prezydenta Katowic. Niestety zwykle bez odzewu lub z odpowiedziami podtrzymującymi status quo uchwalonych zasad.

Pomyśleliśmy, że sami sobie jesteśmy winni, bo każdy podmiot (zarządca nieruchomości) indywidualnie kierował do miejskich władz pisma i wnioski w imieniu tej grupy mieszkańców, którą reprezentował. Blisko dwa lata temu pojawiły się informacje

zmian w relacjach pomiędzy mieszkańcami miasta i jego władzami, ustalającymi zasady gospodarki odpadami w Katowicach.

Stwierdzić należy, że zrodziła się inicjatywa współpracy przy tworzeniu zasad regulujących ten ważny obszar, a zmierzającej do uzyskania konsensusu pomiędzy mieszkańcami (płatnikami) i tworzącymi te regulacje władzami miasta. Około roku temu zostało wystosowane wspólne pismo do Prezydenta i Rady Miasta Katowice, postulujące w swej treści konieczność zdefiniowania na nowo zasad gospodarki odpadami, obowiązujących w relacji mieszkańiec – zarządca nieruchomości – władze miasta – przedsiębiorstwo realizujące usługi zlecone przez Urząd Miasta Katowice.

W piśmie tym wymienione i opisane były konkretne problemy, propozycje i zgłoszona deklaracja chęci udziału w wypracowaniu kompromisowych rozwiązań istniejących problemów. Autorzy mieli nadzieję na poważne potraktowanie wykazanej inicjatywy społecznej, odpowiedzialnej zarówno wobec mieszkańców, jak i władz miasta. Okazało się, że władze miasta nie doceniły tej inicjatywy, wynikającej z potrzeby, woli i gotowości współrozwiązywania nabrzmiewających problemów, szkodzących osiągnięciu celów strategicznych, związanych z gospodarką odpadami. Takie jest odczucie nie tylko moje, ale i innych uczestników (niechętnie przez miasto organizowanych) sporadycznych spotkań przedstawicieli władz i administracji Katowic z reprezentantami wnioskodawców.

Ale dlaczego tak się dzieje? Czy dlatego, że to nie ONI wysłuchują

Rady Miasta Katowice, na początku października br. wystosowane zostało kolejne pismo do Pana Prezydenta Marcina Krupy, przesłane również do wiadomości przewodniczącemu Rady Miasta Katowice Maciejowi Biskupskiemu, z nadzieją na uwzględnienie (w opracowywanych projektach uchwał i kierowanych pod obrady Rady Miasta) wniosków mieszkańców Katowic zamieszkujących w budynkach wielorodzinnych, a zarządzanych przez zarządców spółdzielni mieszkaniowych i wspólnot mieszkaniowych. Niestety, było to działanie bezskuteczne. Dopiero po przyjęciu przez Radę Miasta stosownych uchwał Prezydent i pierwszy wiceprezydent spotkali się z przedstawicielami tzw. grupy roboczej, deklarując analizę i zajęcie stanowiska wobec zgłaszanych (przecież wcześniej) wniosków.

Szanowni Państwo! Ponieważ mamy w zwyczaju transparentnie wobec naszych członków zdawać relację z podejmowanych działań – w imieniu i na rzecz członków – bardzo proszę o przeczytanie, w pełnym brzmieniu, (zamieszczonego na str. 16) pisma, skierowanego do władz miasta Katowice.

Próbowałem powyżej uzasadnić użycie znanego w treści i znaczeniu przysłowia jako tytułu, ale jeśli mi się nie udało, to może po poznaniu treści tego pisma łatwiej będzie zrozumieć rozczarowanie mizernymi efektami nieskutecznych wysiłków, jakie podejmowaliśmy dla zrealizowania Państwa słusznym oczekiwań na stworzenie dobrego prawa.

(Dokończenie na str. 16)

MYŚLI na CZASIE

No i dostało mi się „za swoje”. A właściwie to nie za swoje, a za państwowe, tyle, że to ja w poprzednim wydaniu „Wspólnych Spraw” pisałam o warunkach przyznawania dodatków mieszkaniowych i o toczącym się procesie legislacyjnym w Sejmie i Senacie nad „pakietem mieszkaniowym”. Wyrażane w kierowanej do Spółdzielni i do mnie imiennie korespondencji (głównie e-mailowej) echo tej publikacji sprowadza się do sformułowań (cytuje): „ustalenie średniego dochodu uprawniającego do otrzymania dodatku mieszkaniowego w wysokości najniższej średniej emerytury to kpina, bo nawet za jej dwukrotność nie bardzo da się dziś wyżyć” oraz „dlaczego pakiet mieszkaniowy obejmuje tylko najemców mieszkań, przecież posiadacze spółdzielczego prawa do mieszkania i wyodrębnieni właściciele mieszkań też są w totalnym dołku finansowym spowodowanym głównie pandemią”. Tak być nie może – stwierdzają respondenci i domagają się, by Spółdzielnia zmieniła te zasady.

W pełni zgadzając się z autorami tych listów (a właściwie to teraz nazywać jest trzeba postami) co do tego, że i stawka decydująca o przyznaniu dodatku mieszkaniowego jest niska, a i również przyznanie prawa do „pakietu mieszkaniowego” jedynie najemcom mieszkań dalekie jest od sprawiedliwości społecznej – muszę zwrócić uwagę adwersarzom, że w swoim tekście wyraźnie, dobitnie wskazywałam, że zasad tych nie ustala Spółdzielnia, a władze kraju – Sejm, Senat, rząd. Jako Spółdzielnia nie jesteśmy władni dokonać zmian w ogólnopolskich, ustawowych przepisach. Jesteśmy prawnie zobowiązani do ich przestrzegania.

Tym autorom postów, którzy podpisali się imieniem i nazwiskiem odpowiadałam, że KSM wielokroć

dawała wyraz – i w oficjalnych wystąpieniach do władz i instytucji od poziomu miasta po te rezydujące w stolicy, a także w licznych publikacjach na łamach naszego informacyjnego miesięcznika – krytycznemu stanowisku wobec wprowadzanych ustaleń prawnych szkodzących spółdzielczości mieszkaniowej, wysoce niekorzystnych dla jej rzeszy członkowskich. A wszystkich – tak całkiem zwyczajnie – zachęcam do bieżącej lektury naszych publikacji, będących realizacją (też normatywnego) obowiązku przekazywania członkom informacji o działalności Spółdzielni. Być może wtedy uniknie się wyrażania emocjonalnych i niesłusznych opinii.

Nie mogę się zgodzić na przykład z taką, że „przecież te dodatki mieszkaniowe nie są ważne”. W poprzednim artykule dawałam przykład tylko z jednego miesiąca, sądząc, że to wystarczy, by przekonać niezdecydowanych, lub niedoinformowanych, a będących w materialnej potrzebie, do wszczęcia procedury pozyskiwania dodatku. Widać nie. Dlatego poprosiłam o opracowanie informacji o tym, ile wynosiła – poczynając od 2015 roku – pomoc dla mieszkańców KSM w postaci dodatków mieszkaniowych, realizowana przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Jak dotąd (bo wyliczeń za listopad i trwający jeszcze grudzień przecież nie ma) jest to kwota ponad pięć i pół miliona złotych. To sporo. I dla indywidualnych beneficjentów i dla Spółdzielni. Proszę zapoznać się z danymi zawartymi w publikowanej tabeli nr 1.

Widoczna jest tendencja malejąca i w ilościach przyznanych dodatków, i w rocznych sumach wypłacanych kwot. Wielu ludziom żyje się biednie, a mimo to nie dostają dodatku.

Tabela nr 1

Dodatki mieszkaniowe dla wnioskodawców z zasobów KSM

rok	ilość gospodarstw domowych objętych pomocą	wpływ na konto Spółdzielni z tytułu wypłat dodatków mieszkaniowych w zł
2015	382	1 158 362
2016	382	1 093 968
2017	364	1 071 520
2018	290	929 961
2019	256	765 783
I – X/2020	221	557 154
ogółem		5 576 748

Mgr TERESA ŚLĄZKIEWICZ

Wiceprezes Zarządu KSM

Zakładając, że się o niego starają, lecz nie jest im przyznawany – to główne powody są dwa: nieadekwatnie do rzeczywistości ustalona kwota dochodu (co podnoszą wspomniani autorzy postów) lub posiadanie mieszkania znacznie przekraczającego ustawowo określoną powierzchnię normatywną. A to już jest tylko w gestii posiadacza mieszkania i jego braku woli (lub niemożliwości z innych powodów) przeprowadzenia się do mniejszego lokalu. I jeszcze jedno: przypominam, że przyznane przez MOPS pomoco-

swych roszczeń finansowych na drogę sądową.

Polskie prawo chroni lokatorów (proszę pamiętać, że „lokator” to nie to samo, co posiadacz spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu lub odrębnej własności lokalu – udział mieszkań lokatorskich (455) w ogólnej ilości lokali mieszkalnych (19100) zarządzanych przez KSM stanowi 2,38%). Nie mogą oni z dnia na dzień pozostać bez dachu nad głową. Sąd w wyroku nakazującym opuszczenie dotychczas zajmowane-

we pieniądze nie są przekazywane do rąk wnioskodawców, lecz w ich imieniu kierowane na konto KSM, jako należna opłata miesięczna za mieszkanie.

Korzystanie z dodatku mieszkaniowego w wielu przypadkach chroni przed poważnymi konsekwencjami, z których ostateczną jest wydany prawomocnym wyrokiem sądu nakaz eksmisji. Jest ona skrajną sytuacją, ostatecznym krokiem, wynikającym z łamania prawa lub umowy lokatorskiej. Dotyka głównie osób długotrwale (co najmniej od pół roku) niepłacących za mieszkanie. Nie analizuję tu przyczyn takiego stanu rzeczy, gdyż obok skomplikowanych i dramatycznych niekiedy losów ludzkich, spowodowany jest on nierzadko lekkomyślnością czy życiem ponad stan. Dość, że po wykorzystaniu wszystkich wewnętrznych działań windykacyjnych i mimo tego braku możliwości odzyskania zalegających opłat za mieszkanie, a sięgających dziesiątków tysięcy złotych, KSM jest zmuszona przekazać kwestię

go lokalu orzeka o uprawnieniu do otrzymania lokalu socjalnego. Wtedy, to na gminie (w naszym przypadku na Mieście Katowice) ciąży obowiązek wskazania lokalu socjalnego dla lokatora, wobec którego orzeczono eksmisję. Jednak dopóty dopóki gmina nie zaoferuje socjalnego lokalu, to wykonanie wyroku nakazującego eksmisję z danego mieszkania jest niemożliwe. W tej sytuacji Spółdzielnia, jako właściciel tego lokum, ma prawo do otrzymywania zapłaty za lokal, który w dalszym ciągu zajmują osoby oczekujące na przyznanie socjalnego pomieszczenia. Praktyka dowodzi, że gmina pomimo ciężącego na niej obowiązku zapewnienia takiego lokum nie dostarcza go. Wyjaśnia, że nie dysponuje taką ilością lokali socjalnych, by zadośćuczynić wszystkim eksmisyjnym wyrokom sądowym. To nie jest żadnym rozwiązaniem problemu. Nadmienię jeszcze muszę, że orzeczoną przez sąd eksmisję nie zwalnia osób zajmujących mieszkanie z ich obowiązku regulowania opłaty za korzystanie z zajmowanego lokalu do czasu otrzymania przez nie

Tabela nr 2

Ilości i kwoty roszczeń odszkodowań pozyskane od Miasta Katowice

rok	ilość uprawnionych do lokalu socjalnego	ilość wystawianych wezwań i propozycji Ugód	wartość dochodzonych odszkodowań w zł
2015	151	164	767 920
2016	146	217	711 116
2017	137	153	648 649
2018	122	246	566 023
2019	118	207	451 763
I – X/2020	118	146	350 709
Ogółem		1 133	3 496 180



socjalnego lokalu lub dobrowolnego wyprowadzenia się do innego mieszkania.

W związku z tym, że lokatorzy, którzy uzyskali (na mocy wyroku o eksmisję) uprawnienia do socjalnego lokalu z zasobów gminy, z reguły w dalszym ciągu nie nie płacą, to Spółdzielnia – ponosząc koszty za tych mieszkańców – z każdym miesiącem odnotowuje coraz większe straty. I wówczas, znów mocą ustawowego prawa, powstaje po stronie gminy obowiązek zapłaty na rzecz Spółdzielni stosownego odszkodowania. Ustawodawca wprowadził do polskiego porządku prawnego przepis, który umożliwia właścicielom lokali mieszkalnych dochodzenie kwot odszkodowania za niedostarczenie socjalnego lokalu od gminy. Wszelako sam wyrok nakazujący eksmisję z lokalu nie wystarcza aby otrzymać od gminy stosowne odszkodowanie. Reguluje to ustawa o ochronie praw lokatorów stanowiąca w art. 18 ust. 5, iż jeżeli gmina nie dostarczyła socjalnego lokalu osobie uprawnionej do niego z mocy wyroku, wówczas właścicielowi przysługuje roszczenie odszkodowawcze od gminy, na podstawie art. 417 kodeksu cywilnego. Zgodnie z jego treścią za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego albo inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Niedostarczenie socjalnych lokali każdorazowo zobowiązuje gminę do zapłaty na rzecz Spółdzielni stosownego odszkodowania za taki stan. Spółdzielnia systematycznie dochodzi od Miasta Katowice zapłaty należnych odszkodowań wysyłając wezwania do zapłaty wraz z propozycjami ugód. Jak to wyglądało na przestrzeni od roku 2015 pokazuje tabela nr 2 (oczywiście jeszcze bez danych z tegorocznego listopada i grudnia). Prawie trzy i pół miliona złotych przekazanych przez gminę z tytułu odszkodowań to wielkość znacząca. Jeśli zsumujemy ją z wcześniejszą wartością dodatków mieszkaniowych mamy łącznie 9 milionów złotych, które trafiły do KSM. Przyczyniły się do zmniejszenia skali należności wobec Spółdzielni jakie mają posiadacze mieszkań. Poszczególnym osobom pomogły zmniejszyć ich zadłużenie.

Konkludując: pomoc zarówno państwa, jak i władz samorządu terytorialnego – chociaż w zasięgu i skali ograniczona – jest jednak konkretna. A że powinna być zwiększona – to (cytując klasyka), „oczywista oczywistość”. I tego wszystkim, będącym w życiowej potrzebie, życzę. Oby jak najrychlej w Nowym Roku.

OTWARCI KU PRZYSZŁOŚCI

(Dokończenie ze str. 4)

bene wóór oświadczenia o takiej rezygnacji publikowany jest właśnie na stronie 9). Po dobrowolnej, pisemnej deklaracji – dany członek KSM może dokonywać swoich rozliczeń ze Spółdzielnią elektronicznie.

Jednak z tej możliwości, jak dotąd, korzysta tylko mniejszość ogółu członków. Dowodzi to, m.in. że nie dość szybki proces cyfryzacji w tej nieskomplikowanej czynności – posiada hamulec nie tyle w poczynaniach Spółdzielni, co w „znajdujących się” istotnych barierach, leżących wg naszej oceny po stronie przeważającej grupy naszych członków. Trzeba o tym wiedzieć i rozumieć, że przyczyny tego są osobiste i przeróżne. Mogą wynikać np. z nieposiadania po temu dostatecznych środków materialnych lub z uważania wydatków na ten cel za zbędne, braku dostatecznych umiejętności, a może i chęci, by przejść do świata techniki XXI wieku. Warunkiem członkostwa Spółdzielni nigdy nie było i być nie może, posiadanie takich czy innych urządzeń w swoim prywatnym gospodarstwie domowym. Cel przynależności do Spółdzielni zawsze był inny i nie ma przymusu, by angażować się w proces cyfryzacyjny. Zbudowanie warunków upowszechnienia dostępności do zdobytych technicznych ułatwiających poprzez cyfryzację życie codzienne wielu osobom „wykluczonym” zapewnić być powinno przez Państwo, np. w formie zadań dedykowanych.

Jednak nim tak się stanie – przyjmując z pokorą do wiadomości skrajne opinie niektórych osób o potrzebie działań Spółdzielni (cytaty): „dość papierologii”, „wszystko tylko przez internet” lub „sprzeciwiam się tej elektronizacji” – to jednak musimy

i będziemy postępować z rozwagą, dając każdemu członkowi taką możliwość kontaktowania się z administracją Spółdzielni, jaką uznaje za stosowną dla siebie. Tej podwójności poczyni, o czym wspomniałam, wymagając obowiązujące nadal przepisy prawa i praktyka życia codziennego, wbrew którym Spółdzielnia nie może działać, by uczynić zadość żądaniom (głównie najmłodszego) pokolenia spółdzielców, którego doskonale umiejętności – w jak najszerzej pojętej cyfryzacji – wysoko cenimy.

Cyfryzacja to jedno z wyzwań nowoczesności. Towarzyszą jej inne wielkie zadania – np. fotowoltaika, czyli kolektory słoneczne na możliwie każdym dachu dużych, wielorodzinnych budynków. Spółdzielnia nasza zawsze była i nadal jest otwarta na wyzwania przyszłości, czemu już nieraz dawała wyraz w zrealizowanych, prekursorskich na naszym terenie, inicjatywach. By sprostać nowym wyzwaniom i potrzebom nie wystarczą jednak środki, jakie my mieszkańcy sami „wypracowujemy” poprzez nasze opłaty miesięczne za lokale. Pora najwyższa, by pieniądze – jakie z ogromnych funduszy Unii Europejskiej można wykorzystywać na cyfryzację i fotowoltaikę – były dostępne (w krajowym rozdzielnictwie grantów) także dla spółdzielców mieszkaniowych. Tej równości partnerskiej w rozwiązaniach rządowych na co dzień jakoś wyraźnie nie odczuwamy, mimo że przecież od zawsze partycypujemy w utrzymaniu naszego Państwa i jego agencji na równi z innymi podmiotami. Ponadto swoje potrzeby mieszkaniowe w decydującej mierze załatwiamy we własnym zakresie i za własne pieniądze (bo przecież zwrotne kredyty i pożyczki będące formą pomocy spłacamy z nadpłatkami).

Odwlekałam pisanie swoich refleksji, ostatnich w tym niesamowitym 2020 roku. Przy natłoku niedobrych zdarzeń i przygnębiających wiadomości wycokiwałam na coś dobrego, optymistycznego, z nutą radości, by bez żalu rozstając się z odchodzącym rokiem, za to z nadzieją na lepsze dni, witać się z przybywającym Nowym 2021 Rokiem. I stało się.

Zapamiętałicie Państwo początek epidemii? Według upowszechnionych informacji ustalonych przez Chińską Komisję Zdrowia, 10 grudnia 2019 roku 57-letnia Wei Guixian, sprzedawczyni krewetek na targu

z owocami morza w Wuhan, podczas pracy poczuła zimne dreszcze, które przypominały objawy grypy. Zgłosiła się do lokalnej kliniki, otrzymała zastrzyk, a następnie wróciła na targ. Niczego nieświadoma zaczęła zarażać inne osoby wirusem, który w ciągu kolejnych miesięcy wpłynął na funkcjonowanie całego świata. Pani Guixian 16 grudnia trafiła do największego szpitala w Wuhan. Tam dowiedziała się o podobnych przypadkach zakażeń. Kobięcie udało się pokonać chorobę i w styczniu 2020 roku wyszła ze szpitala.

Również rok po tym zdarzeniu – z już blisko 80 milionami zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2 na całym globie i 1,8 mln zmarłych – zawiłała wielka nadzieja. 8 grudnia 2020 roku Wielka Brytania, w szpitalu uniwersyteckim w Coventry w Anglii, jako pierwsza na świecie, oficjalnie przystąpiła do szczepień przeciw Covid-19 szczepionką firm Pfizer-BioNTech (przypominam jednym, a informuję innych, że założona w 1849 roku przez niemieckich emigrantów w USA firma Pfizer produkuje szczepionkę opracowaną w Niemczech przez firmę BioNTech, założoną w 2008 roku przez emigrantów tureckich – zaś czynię to, aby wskazać na rolę emigrantów w dziejach świata).

Pierwszą zaszczepioną osobą była Margaret Keenan z Irlandii Północnej na tydzień przed swoimi 91-urodzinami. Ale sensację wzbudzał drugi z grona szczepionych osób 81-letni William Shakespeare z Warwickshire (zważy się identycznie, jak genialny dramaturg wszechczasów, który także pochodził z hrabstwa Warwickshire, z miasta Stratford-on-Avon).

Cóż, ten Wielki Szekspir za swego życia też przeżył trwający trzy lata czas straszliwej zarazy, której echo badacze literatury odnajdują w jego późniejszej twórczości. Szczepionka Pfizer-BioNTech jest nadzieją, że i my naszą pandemię pokonamy. Rząd informuje, że szczepienia w Polsce rozpoczną się już w styczniu. W Nowym Roku! Zapowiada się zatem dobrze. Cieszymy się tą nadzieją. Będzie lepiej. Niech – jak gwiazda betlejemka – zwiastuje nam Dobrą Nowinę. Zdrowia i pomyślności dla Wszystkich! Pogodnych świąt! Do Siego Roku!

Z poważaniem
KRYSZYNA PIASECKA

W naszej Spółdzielni WIGILIA DNIEM WOLNYM OD PRACY

Czwartek, 24 grudnia 2020 roku (Wigilia Bożego Narodzenia) jest w Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej dniem wolnym od pracy – zgodnie z przepisami Kodeksu Pracy – w zamian za święto przypadające w sobotę 26.12.2020 r.

Informujemy, że przez cały okres świąteczny całodobowo dyżur pełni Serwis Techniczny Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Bliższe dane na stronie 2 niniejszego wydania „Wspólnych Spraw”.



Co nowego w osiedlach?



Giszowiec – przy ul. Wojciecha 39, 39a, 39b miejsca parkingowe uzyskały nową nawierzchnię z kostki brukowej



Giszowiec – budynki przy ul. Mysłowickiej wypiękniały nowymi elewacjami

Mieszkańcy danego osiedla obserwują na bieżąco, w trakcie realizacji różnorodnych robót, poczynania zmieniające ich otoczenie, poprawiające standard zamieszkiwania. Oglądając zdjęcia na tej stronie powiedzą – co tu nowego, znamy to.

Ale dla członków Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej z innych rejonów miasta są one potwierdzeniem, że pomimo stanu epidemii koronawirusa wszędzie „coś się dzieje”. Ważna jest także świadomość, że zachodzące zmiany finansowane są ze środków finansowych gromadzonych (z naszych comiesięcznych opłat za mieszkania!) w obu częściach funduszu remontowego – zatem „A” wspólnym dla całej Spółdzielni oraz „B” wykorzystywanym samodzielnie przez poszczególne osiedla.

Siłą rzeczy pokazujemy we „Wspólnych Sprawach” tylko niektóre z licznych wykonanych prac.



Os. Wierzbowa – nowa droga wjazdowa do domów przy ul. Topolowej 31a- 31d



Gwiazdy – nowe miejsce składowania odpadów wielkogabarytowych przy al. Roździeńskiego 88



Murki – budynek przy ul. Budryka 2 w nowej „szacie”



Os. Wierzbowa – w domach przy ul. Modrzewiowej wykonano prace instalacyjne nawodnionych pionów przeciwpożarowych



Os. Wierzbowa – nowa winda przy ul. Modrzewiowej 24



Przechodząc przez swoje osiedle, obok swoich domów, mało kto zwraca uwagę na niepozorną instalację monitoringową, dbającą o nasze bezpieczeństwo. Ostatnio dwie takie kamery przybyły w os. Wierzbowa przy ul. Modrzewiowej 30b-30c oraz Modrzewiowej 24, 24a, 24b, 24c.





Katowickie Centra Przesiadkowe: (od lewej) Zawodzie, Brynów i Sądowa w godzinach 13⁰⁰, 14⁰⁰ i 15⁰⁰. Wszędzie pusto...!

Cieszymy się bardzo, że są. Ale... Centra przesiadkowe – w założeniach – miały być szansą na chociaż częściowe odkorkowanie śródmieścia Katowic, nadzieją dla stałych mieszkańców na zmniejszenie codziennego najazdu samochodów osobowych z innych miejscowości i wpychających się nie tylko na każdy metr kwadratowy wyznaczony do parkowania, ale także na chodniki, trawniki, nawet place zabaw.

Gdy dwa lata temu otwarte zostało centrum przesiadkowe w Ligocie – żadnych zmian nie odczuto, a przyczyny doszukiwano się w tym, że jest ono dość małe.

Teraz otwarte zostały aż trzy wielkie centra. Hurra, gratulacje, sukces, przecięcia wstęg. Ostatniego września przy ulicy Sądowej, a w pierwszych dniach grudnia na Zawodziu i w Brynowie. Swymi pompompompami konstrukcjami dachów wskazującą one ideę, jaka widać przyswieceła i zleceniodawcom, i projektantom tych obiektów: przerost formy nad treścią. Nie dziwnego, że koszty budowy są ogromne. A efekty (na razie) mizerne. Nie ma w nich parkujących aut, nie ma przesiadających się ludzi. Jest pustka i (stosownie do pory roku) zimny wiatr. Nie tylko na miejscach

PUSTE CENTRA PRZESIADKOWE

powierzchniowych, ale i w podziemnych. Pokazują to zdjęcia wykonane w dniu roboczym, w godzinnych odstępach.

Centrum przy ul. Sądowej, a właściwie dworzec autobusowy którym ma ono być – to odrębna historia, związana z autobusową komunikacją krajową i zagraniczną oraz z podróży koleją. Jak to (nie)funkcjonuje – widać gołym okiem. Dlaczego? Swoje negatywne uwagi mają zarówno przewoźnicy, jak i podróżni. Obieckanki – cacanki nie zostały spełnione. Ale tej kwestii nie będziemy rozwijać, bo nie na dworcu przesiadkowym przy Sądowej mieszkańcom kilku osiedli naszej Spółdzielni szczególnie zależało.

Spółdzielcom chodzi o brynowskie 487 miejsc i 405 miejsc na Zawodziu. Tyle osobowych aut ma na nich zostawać, a nie wciskać się w każdą lukę w rejonie osiedli Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej: Centrum-I, Śródmieście, Superjednostka, Ha-perowiec, Wierzbowa.

Dlaczego miejsca parkingowe nie są w ogóle wykorzystywane? Parkowanie jest – póki co – bezpłatne. Komunikacja dowożąca do centrum wręcz znakomita. Tramwaje (wielu linii) kursują co parę minut. Nawet w ograniczeniach pandemicznych z dużą ilością wolnych miejsc. Skoro nikt nie zostawił auta, to i nikt nie wsiadł do tramwaju. I jeszcze są do dyspozycji liczne autobusy ZTM. Też wcale nie pełne w ilości dozwolonej.

Miasto Katowice centra zbudowało, słowa danego mieszkańcom dotrzymało, ale też grube miliony zapłaciło. Jednak przyjezdnych do korzystania z miejsc przesiadkowych nie zachęciło do tego, że finansowo warto z CP korzystać. Ani skuteczną, perswadującą-życzliwą informacją, ani bodźcami materialnymi. Kto dojeżdżając od wschodu lub południa do Katowic zna tak ważną dla niego informację: możesz za darmo parkować w Katowicach! I stosownymi znakami oraz nawigacją (jak dziecko trzymane za rączkę) zostanie tam doprowadzony? Jak kształtowana jest

świadomość przyjeżdżających kierowców, że za gorączkowo i dugo wyszukiwany postój w centrum miasta (galerie handlowe to odrębna działka parkingowa) trzeba sporo zapłacić? Ba, często narazić się na odholowanie pojazdu lub wysoki mandat?

Mając na uwadze centra przesiadkowe na Zawodziu i w Brynowie to inwestycja ta finansowo nigdy się nie zwróci i chyba tego nie zakładano. Korzyścią ma być nieniszczona infrastruktura osiedlowa, możliwość bezkolizyjnego poruszania się po śródmieściu Katowic oraz sukces ekologiczny – czystsze powietrze w naszym mieście. Czy w obecnym stanie dojdzie do tego?

POŻEGNANIA

HENRYK KNAPEK

Z głębokim smutkiem żegnamy Henryka Knapka – społecznika, wieloletniego, spółdzielczego działacza samorządowego w osiedlu Giszowice. Przez kilkanaście lat, w kilku kadencjach, był niezmiennie aktywnym członkiem Rady Osiedla. Za swoją działalność na rzecz Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej był wyróżniony m.in. Odznaką Honorową KSM i Odznaką Honorową z Laurem. Odszedł do Wieczności – trwa w naszej pamięci.



REZYGNACJA Z TRADYCYJNYCH KSIĄŻECZEK OPŁAT

SZANOWNI PAŃSTWO!

Prosimy Mieszkańców, dokonujących płatności w formie przelewów bankowych i niekorzystających z papierowych blankietów wpłat, o złożenie Oświadczenia o rezygnacji z tradycyjnych książeczek opłat.

Zgłoszenia o chęci rezygnacji dokonać można:

- telefonicznie, w dziale Ewidencji Opłat za Lokale, tel 32/ 20-84-719 do 722; 20-84-870
 - przy pomocy załączonego Oświadczenia, które można złożyć w Administracji Osiedla lub siedzibie Dyrekcji Spółdzielni, przy ul. Klonowej 35C;
 - listownie na adres: KSM, ul. Klonowa 35C, 40-168 Katowice;
 - elektronicznie na adres mailowy: kancelaria@ksm.katowice.pl
- Drukowanie i kolportaż zbędnych książeczek stanowi niepotrzebnie ponoszony koszt, obciążający Mieszkańców Spółdzielni.

- WZÓR -

Katowice, dnia

Katowicka
Spółdzielnia Mieszkaniowa
ul. Klonowa 35C
40-168 Katowice

OŚWIADCZENIE

Imię i nazwisko

Adres lokalu

Rezygnuję z korzystania z papierowej książeczki opłat za mieszkanie/garaż.

.....
Czytelny podpis Członka Spółdzielni/Właściciela/Najemcy



OTWÓRZMY SERCA!



Szanowni Państwo!

Upragnione Święta Bożego Narodzenia w tym roku będziemy – z uwagi na koronawirusową pandemię – przeżywać prawdopodobnie nieco inaczej niż w latach poprzednich. Jednak nie zapominajmy w tym szczególnym i trudnym okresie o osobach samotnych, starszych, potrzebujących pomocy. Być może w pobliżu mieszka ktoś starszy, schorowana sąsiadka lub sąsiad, którzy nie są w stanie samodzielnie funkcjonować we własnych domostwach lub wyjść z nich o własnych siłach, być może nie mają osób im bliskich, rodzin. Zapukajmy, sprawdźmy – bądźmy czujni, zaproponujmy pomoc, porozmawiajmy, podarujmy swój czas tym, którzy są w potrzebie. Otwórzmy ku nim swe serca! Zauważmy, że możecie Państwo także poinformować pracowników Fundacji Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Policji oraz organizacji i stowarzyszeń dobroczynnych działających w Katowicach o osobach znajdujących się w potrzebie.

UPOMINKI, KTÓRE POMAGAJĄ!

Przypominamy - informujemy o możliwości nabycia oferowanych przez Fundację KSM pamiątkowych kubków, koszulek oraz plecako-worzków z grafiką nawiązującą do wydarzeń z okresu powstań śląskich. Gadżety te



mogą stanowić ciekawy i nietuzinkowy prezent świąteczny.

Nadal można także kupić wydany prze naszą Fundację kalendarz na 2021 rok z reprodukcjami prac prof. Jerzego Handermamera, wykładowcy katowickiej Akademii Sztuk Pięknych, wybitnego artysty, grafika i malarza. Dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na realizację celów statutowych Fundacji KSM.

SYSTEMATYCZNA GIMNASTYKA UMYŚLU BARDZO POTRZEBNA W PANDEMII

Podajemy przykłady ćwiczeń pamięci i mózgu, uplastyczniających umysł i torujących nowe połączenia między neuronami. Ćwiczenia te są niezmiernie ważne dla zachowania dobrostanu psychofizycznego, ponadto stanowią doskonałe wypełnienie wolnego czasu z pożytkiem dla wykonujących je osób. Rozjaśniają umysł w długich godzinach samotnego przebywania w domu z powodu pandemii koronawirusa.

W tym wydaniu „Wspólnych Spraw” zachęcamy Państwa do wykonywania ćwiczeń słownych.

Najpierw zabawa w akronimy. Z pierwszych liter podanych imion prosimy utworzyć słowo: ♦ Anna, Łukasz, Olga, Mateusz, Sławomir; ♦ Anna, Magdalena, Gabriel, Eugeniusz, Izabela, Lucjan; ♦ Katarzyna, Tadeusz, Krystian, Ola, Elżbieta; ♦ Janusz, Olga, Celina, Kasper, Euzebiusz, Natian, Ryszard, Anna, Cyprian, Adrian, Natalia, Tadeusz.

Wymień 6 lub więcej rzeczy, które możesz nosić na stopach.

Wypowiedz nazwy miesięcy w kolejności alfabetycznej.

Jakie słowa na literę „S” kojarzą się ze Świętami Bożego Narodzenia.

Zachęcamy także do rozwiązywania krzyżówek zamieszczanych każdorazowo we „Wspólnych Sprawach”, które także intensywnie gimnastykują umysł.

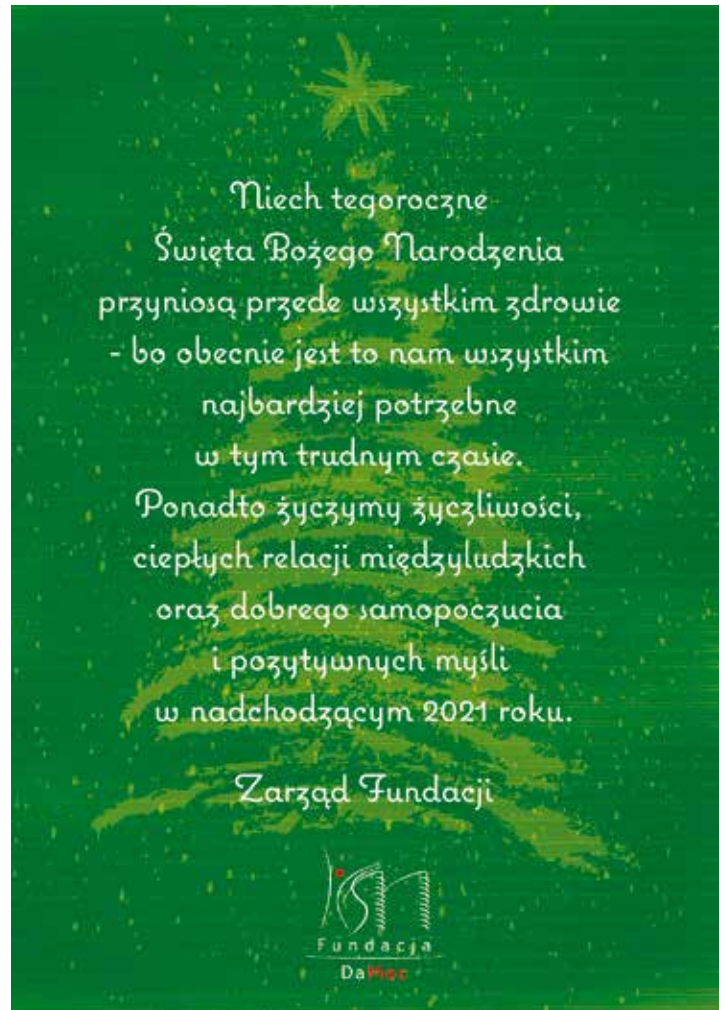
ZDROWY DUCH I ZDROWE CIAŁO

Pamiętajmy także, że gimnastyka umysłu powinna iść w parze z gimnastyką ciała – badania naukowe wykazują, iż regularne ćwiczenia fizyczne przekładają się na zdolności intelektualne. Koniecznie codziennie oddychaj pełną piersią, biorąc głębokie wdechy i jeszcze dłuższe wydechy. Wykonuj trzy głębokie wdechy, a podczas wydechów licz lub wypowiadaj samogłoski np. „O”, „A”, „E”, „U” aż do całkowitego wypuszczenia powietrza z płuc.

KONKURSÓW CIĄG DALSZY...

W ubiegłomiesięcznym wydaniu „Wspólnych Spraw” zamieściliśmy dwa pytania konkursowe. Podajemy poprawne odpowiedzi na pytania konkursowe: 1) w bieżącym roku minęła 190 rocznica Powstania Listopadowego; 2) Alfons Zgrzebnik jest patronem osiedla KSM usytuowanego w dzielnicy Katowic-Brynów.

Przyszło sporo poprawnych odpowiedzi, postanowiliśmy nagrodzić wszystkich, którzy je nadesłali. Gratulujemy i zachęcamy do dalszej zabawy. O możliwości odbioru nagrody zostaną Państwo poinformowani mailowo lub telefonicznie. Do zwycięzców odezwie się bezpośrednio drogą mailową, natomiast osoby, które przesyłały odpowiedzi w formie listownej prosimy o kontakt telefoniczny 32-208 47 77 lub 790 746 789.



Niech tegoroczne
Święta Bożego Narodzenia
przyniosą przede wszystkim zdrowie
- bo obecnie jest to nam wszystkim
najbardziej potrzebne
w tym trudnym czasie.
Ponadto życzymy życzliwości,
ciepłych relacji międzyludzkich
oraz dobrego samopoczucia
i pozytywnych myśli
w nadchodzącym 2021 roku.

Zarząd Fundacji



A oto nowe zadanie konkursowe!

Proponujemy, byście Państwo opisali najbardziej zapamiętane przez Was, być może zaskakujące Święta Bożego Narodzenia lub świąteczne zwyczaje i tradycje śląskie, bądź z regionów bliskich Waszym rodzinnym korzeniom. Ponadto prosimy o nadsyłanie przepisów na najpyszniejsze, Państwa zdaniem, potrawy, ciasta świąteczne, desery. Oczekujemy do 7 stycznia 2021 roku na korespondencje listowne: Fundacja KSM, 40-168 Katowice, ul. Klonowa 35c oraz e-milowe: fundacja@ksm.katowice.pl

UKŁONY DLA WOLONTARIUSZY

Po raz kolejny dziękujemy naszym dzielnym „Pomocnym Dłoniom”, których praca i inwencja są nieocenione. W tym miejscu szczególnie chcemy podziękować dotychczasowym ciagle, od ponad pół roku aktywnym, mieszkankom osiedla im. ks. P. Ściegienia, Władysławie Wawrzyniuk, Anicecie Węglarz oraz osiedla Wierzbowa, które zainspirowały kolejne osoby zgłaszające się do nas, które chętnie prezentują i dzielą się swoimi licznymi talentami oraz z otwartym sercem proponują swoją pomoc w różnych dziedzinach.

Serdecznie dziękujemy za odzew w sprawie kordonków, nici, muliny i kanw, szczególnie paniom z osiedla

im. J. Kukuczki. O nich oraz ich uzdolnieniach opowiemy za miesiąc. Dziękujemy także tym, którzy przekazali nam materiały rękodzielnicze anonimowo.

Artystyczne rękodzieło w formie przepięknych ozdób typu gwiazdki i bombki z kordonka, papierowe języki, zawieszki w postaci żółwi i ośmiornic, kartki świąteczne można nabyć przekazując datki - cegiełki do naszej zbiórki publicznej, puszek dostępne są w punkcie informacyjnym przy ul. Klonowej 35C w Katowicach. Zachęcamy do kontaktu: fundacja@ksm.katowice.pl, tel. 790 746 789, 511 143 660, 32 208 47 77.

PROŚBY

♦ Poszukujemy prawnika specjalizującego się w prawie rodzinnym do udzielania konsultacji w tym zakresie.

♦ Potrzebna jest osoba, która zechce poświęcić trochę czasu osobie starszej na terenie Ligoty – pomoc w czynnościach domowych, wspólna rozmowa, czytanie książek, towarzyszenie i wspólne spędzanie czasu.

W naszych osiedlach mieszka sporo osób będących w potrzebie lub liczących na pomoc. Prosimy je o kontakt z Fundacją KSM. Jednocześnie prosimy wszystkich, którzy mogą i chcą służyć pomocą – do udzielania takiego wsparcia w kręgu bliskim własnego zamieszkania, a poprzez Fundację osobom z innych osiedli.



NIE W KLUBIE, ALE Z KLUBOWĄ INSPIRACJĄ

Cóż, jeszcze czeka nas trochę samotności, jeszcze musimy wykazać cierpliwość, by przetrwać koronawirusa, ale, jak wiadomo, już niedługo mają zacząć się szczepienia i – miejmy nadzieję – nasze pustelnicze życie pozostanie tylko wspomnieniem. Póki co, staramy się jak najwięcej pozostawać w domu. Aby ten czas nie był smutny i nudny, kiedy iść do spółdzielczych klubów jeszcze nie możemy – kluby same postanowiły (niejako) udać się do swoich bywalców oraz do tych, którzy do tej pory nie zaglądali do nich, lecz teraz także cierpią z powodu samotności. Ta szczególna „wizyta” odbędzie się – z czego jesteśmy bardzo radzi – za naszym, miesięcznika „Wspólne Sprawy”, pośrednictwem. Oto więc przepisy na walkę z nudą i na poprawę humoru oraz fotografie z dni, kiedy jeszcze można było być w klubach.

Pani Alicja z „Trzynastki” proponuje lampion z pomarańczami

Co roku w klubie „Trzynastka”, w Zawodziu, już od początku grudnia czuć było świąteczną atmosferę. Robiliśmy dekoracje, stroili choinkę, uczyli się pięknego pakowania prezentów oraz wspólnie wykonywali kartki świąteczne. Wszystkim brakuje tych zajęć, które były przyjemne i pożyteczne. Wspólnie ze Stowarzyszeniem „Mocni Razem” piekliśmy pierniki i dekorowaliśmy kolorowym lukrem i perełkami. Teraz nie możemy się spotkać w klubie, ale mamy kilka propozycji na rodzinne, przyjemne przedświąteczne spędzanie czasu (niekoniecznie na robieniu porządków).

Świąteczne pierniki

Można wykorzystać umiejętności nabyte w klubie i razem z dziećmi upiec pierniki, a potem ładnie udekorować. Dla przypomnienia podaję przepis na około 100 sztuk pierniczek.

Składniki: – 500 g mąki pszennej, 300 g miodu, 100 g cukru pudru, 120 g masła, 1 jajko, 2 łyżeczki sody oczyszczonej, 40-60 g przypraw do piernika, 2 łyżeczki kakao.

Wykonanie: Miód i masło podgrzać w garnuszku do rozpuszczenia i przestudzić. Dodać pozostałe składniki i wyrobić ciasto (jeśli ciasto będzie zbyt miękkie, schłodzić). Wałkować na stolnicy na grubość ok. 3 mm. lekko posypując mąką. Wykrawać pierniczki o dowolnych kształtach i układać na blaszce. Piec w temperaturze 180 stopni około 8-10 minut.

Własnoręcznie zrobione ozdoby - gwiazdki z papieru

Zachęcam, żeby powrócić do tradycji własnoręcznego robienia ozdób i dekoracji na choinkę. Jedną z propozycji są gwiazdki z papieru. W zależności od wielkości kartki mogą zdobić choinkę lub jak będą większe to pięknie wyglądają w oknie. Robiliśmy takie gwiazdki w klubie razem z panią Teresą Darnowską i zawieszali przy świetłówkach w klubie.

Pachnący lampion

Jednym z pomysłów własnoręcznie zrobionych prezentów jest lampion z pomarańczy, który zrobiłam korzystając z propozycji zawartych na Facebooku i gorąco zachęcam do jego wykonania. Lampion z pomarańczy sprawi, że w Waszym domu zagości wspaniały aromat pomarańczy i goździków. Nawet po ciężkim dniu w pracy z przyjemnością usiądziecie z gorącym kubkiem herbaty, aby się



Świecznik i wianek z „Józefinki”

zrelaksować przy blasku cytrusowego lampionu i poczuć wspaniały klimat nadchodzących świąt.

Do wykonania lampionu potrzebujecie tylko kilku rzeczy: niewielki słoik, pomarańcze lub cytryny, goździki oraz klej na gorąco. Owoce należy pokroić w plasterki, a następnie poukładać na kaloryferze do wyschnięcia. W zależności od tego, na ile ciepły jest kaloryfer, owoce suszymy około dwóch dni. Już w trakcie suszenia plastrów pomarańczy w domu unosi się wspaniały aromat. Owoce można też wysuszyć w suszarce lub kuchence w termoobiegu na minimalnym grzaniu. Ważne, aby plastry pomarańczy wysuszyć tylko do takiego stopnia, aby nadal były elastyczne, wtedy ładnie dogniemy je i dopasujemy do brzegów słoika.

Kilka minut wystarczy, aby z wysuszonych owoców wykonać aromatyczny lampion. Każdy z plastrów dopasowujemy do słoika i przyklejamy za pomocą kleju na gorąco do jego brzegów. Pomiędzy plastrami przyklejamy aromatyczne goździki lub laskę cynamonu ewentualnie wanili. Na końcu można jeszcze dodać ozdobną kokardę i nasz nastrojowy lampion jest gotowy.

Stroiki świąteczne

Pomysłów na zrobienie stroików jest wiele. Najczęściej robimy je używając gąbki florystycznej

i gałązek jodły. Ja proponuję łatwy stroik zrobiony z jabłka lub pomarańczy. Taki mały stroik ładnie wygląda na świątecznym stole, a zajmuje mało miejsca. Jabłko lub pomarańczę ustawiamy na małym spodku (można trochę ściąć od dołu, żeby prosto stało). Na środek wbijamy wąską świeczkę, a na bokach małe gałązki jodły i elementy ozdobne np. małe bombki lub gwiazdki. Przed włożeniem gałązek w pomarańczę można powbić goździki wtedy jeszcze ładniej pachnie.

Fotoksiążki

W okresie poświątecznym proponuję wykonanie fotoksiążki, aby cieszyć się wspomnieniami w każdej chwili. Obecnie większość zdjęć mamy na telefonach lub w komputerze i rzadko je drukujemy, żeby mieć wersję papierową. Przyjemniej jest z rodziną czy znajomymi oglądać album niż wspólnie patrzeć w komputer.

Dobrym rozwiązaniem jest zrobienie fotoksiążki o dowolnej tematyce np. z najważniejszych wydarzeń rodzinnych w danym roku lub z wakacyjnych podróży. Jest to czasochłonne zajęcie, ale warto zacho- du, bo mamy piękną własnoręcznie zrobioną książkę z własnymi zdjęciami i komentarzem. Ja robię takie fotoksiążki z podróży i chętnie je razem oglądamy.

Aby zrobić fotoksiążkę należy wykupić program komputerowy, najlepiej na Grouponie i potem postępować zgodnie z instrukcją wgrywając zdjęcia z komputera. Najlepiej poradzić się kogoś, kto to już robił, bo na początku jest to trochę trudne. Jak tylko będzie taka możliwość ja chętnie posłużę pomocą podczas – oby jak najrychlejszego – spotkania w klubie..

Pani Monika z „Juwonii” umożliwia pokrzepiającą rozmowę z psychologiem

Życie w czasie pandemii to szczególnie trudny czas dla seniorów. Dlatego też postaramy się przybliżyć różne formy zajęć, które przyczyniają się do poprawy aktywności fizycznej i intelektualnej.

Aktywności artystyczne, które pomagają utrzymać sprawność manualną oraz emocjonalną, to na przykład: malowanie akwarelami, kolorowanki dla dorosłych, szydełkowanie czy robienie na drutach.

Aby ćwiczyć sprawność intelektualną, szczególnie polecamy czytanie, rozwiązywanie krzyżówek czy sudoku.

Szczególnie zachęcamy do poznania możliwości, jakie oferuje nam internet, gdzie powstało wiele nieodpłatnych zajęć prowadzonych w sposób zdalny, jak również wiele form spędzania wolnego czasu.

Polecamy zajrzeć na stronę Ninatka. Jest to platforma internetowa, na której udostępniane są zasoby Narodowego Instytutu Audiowizualnego. W jej zasobach znajduje się ponad sześć tysięcy filmów, spektakli, koncertów, słuchowisk i programów publicystycznych, dostępnych legalnie i bezpłatnie tak, że każdy znajdzie coś dla siebie. Oto internetowy adres: ninateka.pl

W internecie można znaleźć również wiele form zajęć fizycznych skierowanych do seniorów np.: unicom.org.pl/aktualnosci/zajecia-ruchowe-dla-seniorow-online

Z kolei na stronie www.utw.ath.bielsko.pl/trening-pamieci-igimnastykadlaseniora-online znajdziemy treningi pamięci oraz bezpłatną kon-

(Dokończenie na str. 12)



NIE W KLUBIE, ALE Z KLUBOWĄ INSPIRACJĄ

(Dokończenie ze str. 11)

sultację psychologiczną dla seniorów. By z niej skorzystać należy zatelefonować na numer: 22 - 643 98 61 lub 22 - 641 70 51.

Działa też Senior Telefon: 694 268 396, gdzie dyżury prowadzi doświadczony psycholog pani Maria Rabsztyń. Telefonować można w każdą środę w godz. 14⁰⁰-15⁰⁰. W przypadku, gdy telefon będzie zajęty pani psycholog oddzwoni.

**Pani Dominika z „Gwiazd”
zachęca do zaaranżowania
jasełkowego teatryku**

Święta za progiem, w naszych mieszkaniach rozpoczął się magiczny, przedświąteczny czas. Kończąc się okazał się trudnym czasem. Pomimo tego warto zadbać o spokojne i rodzinne chwile, choć nie jest to łatwe w nawale codziennych obowiązków. Dzieci dość szybko się nudzą, dlatego rodzice i opiekunowie powinni mieć cały wachlarz pomysłów na spędzenie wolnego czasu. Dla naszych najmłodszych klubowiczów, przygotowaliśmy kilka propozycji na ciekawe i kreatywne zajęcia.

Dzieciom można zaproponować takie rozrywki, jak: zaaranżowanie jasełkowego teatryku (przydadzą się kredki, blok techniczny, flamastry i cienkie patyczki). W pierwszej kolejności trzeba stworzyć postaci, które później można wykorzystać do „odegrania” jasełek. Kolejną propozycją jest stworzenie listy marzeń na Nowy Rok, dzieci potrafią mieć wielkie marzenia i chętnie o nich opowiadają, dzieciom młodszym proponujemy wersję rysunkową, dzieci starsze mogą spisać je na liście.

Okres świąt jest też dobrym czasem na wspólne, rodzinne czytanie książek. W ramach aktywności fizycznej warto wybrać się na lodowisko aby pojeździć na łyżwach, dobrą rozrywką na zimowe wieczory w zaciszu domowym są wszelkiego rodzaju planszówki.

Dorośli proponujemy przejrzenie starych zdjęć. W codziennym biegu mało kto ma czas na wspomnienia. Święta są na to najlepszym czasem. Nie ma nic piękniejszego niż spacerowy relaks w blasku dekoracji i ozdób świetlnych. Dobrym pomysłem jest również zaplanowanie seansu filmowego. Zimowy wieczór, koc, kubek czegoś ciepłego. Czy nie brzni zachęcająco? Bywałom klub i w ogóle wszystkim członkom KSM i ich rodzinom z okazji Świąt Bożego Narodzenia kierowniczka klubu „Pod Gwiazdami” wraz z instruktorami życzą dużo zdrowia i radości. Niech nadchodzący Nowy Rok przyniesie jak najwięcej łask Bożych.

**Pani Ania z GCK
rzuca myśl pisania
rodzinnego sztambucha**

Listopad i grudzień kolejne z bardzo trudnych miesięcy dla kultury i oświaty z powodu ciągłej „panoszącej się” pandemii. W trosce o bezpieczeństwo mieszkańców także działalność Giszowieckiego Centrum Kultury została zawieszona do odwołania, a pracownicy oddelegowane do pracy na innych stanowiskach. Bardzo to smutne, niestety niezależne od nas, a w obecnej sytuacji konieczne.

W tegorocznym kalendarzu pozostało już niewiele kartek. To czas, kiedy tradycyjnie trwały przygotowania do najpiękniejszych świąt – Świąt



Gwiazdki z „Trzynastki”

Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Przyspieszaliśmy, by zdążyć „oblecieć” sklepy i galerie w poszukiwaniu wymarzonej i niepowtarzalnej dekoracji świątecznych. W tym roku wszystko jest inaczej, zwłaszcza dla seniorów. Wyjścia z domu na spacer po parku, czy lesie są zalecane, ale przebywanie w dużych skupiskach absolutnie nie.

W związku z tym proponuję upominki wykonane samodzielnie. Będzie z tego sporo korzyści. Zagospodarujecie wolny czas myśląc i pracując twórczo, częstokroć wykorzystane zostaną materiały, które już macie a prezenty będą od serca i jedyne w swym rodzaju.

Obecnie duże pole do popisu mają osoby potrafiące robić na drutach czy szydełku. Znow są w modzie robione swetry, czapki i szaliki. Super są skarpetki, ale to już wyższy stopień wtajemniczenia. Każdy obdarowany na pewno taki prezent doceni. Moje wnuczki zawsze cieszą się z nowych kolorowych sweterków, zwłaszcza że wybór włóczek jest duży. Uwielbiam też robić na drutach oglądając ciekawe programy dokumentalne w telewizji. Mam wtedy poczucie podwójnego wykorzystania czasu. Polecam! Wszelkie robótki ręczne to znakomity sposób na wykorzystanie wolnego czasu. Dają wiele satysfakcji, poprawiają sprawność rąk, cieszą oczy.

Inną moją propozycją dla seniorów na wykorzystanie czasu wolnego jest spisanie historii rodziny dla swoich dzieci i wnuków. Nie należy zniechęcać się tym, że młode pokolenie nie zawsze obecnie jest tymi sprawami zainteresowane. Przyjdzie czas, kiedy poczują potrzebę poznania swoich korzeni. Będąc młodą dziewczyną nie bardzo wsłuchiwałam się w opowiadania dorosłych snute przy okazji spotkań rodzinnych. Wspominali swoje dzieciństwo i młodość, wydarzenia, w których uczestniczyli i które były dla nich bardzo ważne. Powtarzały się nazwiska rodowe babć i ciotek, kuzynostwa.

Po latach, już jako dorośli ludzie, ja i moje rodzeństwo postanowiliśmy założyć sztambuch rodzinny. Wtedy okazało się, ile udało nam się z opowieści rodzinnych zapamiętać – niewiele. Poza tym, każde z nas zapamiętało to inaczej. Niestety, już nie było kogo dopytać o szczegóły, a spisanych notatek nikt nie pozostawił. Nie oduśmieliśmy jednak. Nasz rodzinny pamiętnik zawiera coraz więcej wiedzy o naszych przodkach. Podczas rodzinnych spotkań dzielimy się wiedzą, którą udało nam się odnaleźć w kościelnych księgach, starych kronikach, książkach. Gromadzimy stare rodzinne fotografie. Szkoda, że rzadko są podpisane kogo przedstawiają i kiedy zostały zrobione.

Tak więc, jeszcze raz zachęcam seniorów do pisania historii rodziny czy podpisywania starych fotografii póki pamięć nie „płata figli”, a młodsze pokolenie proszę, wykorzystajcie spotkania rodzinne, by jak najwięcej dowiedzieć się o swoich korzeniach. To ważna wiedza! Mocne drzewo ma przecież mocne korzenie!

Jeżeli Państwu pozostanie jeszcze trochę wolnego czasu po udzierganiu swetrów i rękawiczek, wykonaniu świątecznych dekoracji, zrobieniu sztambuchowych notatek dotyczących dziejów rodziny, bardzo polecam pomysł zaprzyjaźnionej seniorki pani Wiesi na „podróż jeszcze raz”. Opowiedziała mi kiedyś: „kiedy wyjeżdżam, by poznać nowe miejsca, zawsze zabieram aparat fotograficzny”. Po powrocie zgrywam zdjęcia do komputera. Każda podróż to oddzielny folder, a każde zdjęcie jest podpisane. Sporo czasu zajmuje mi zebranie wiadomości dotyczących np. historii zwiedzanych zabytków, ale kiedy takimi notatkami wzbogacam opisy pod fotografiami, to tak jakbym zwiedzała to wszystko jeszcze raz”.

Kochani, jakże obecnie takie podróże są potrzebne kiedy media przekazują wciąż tyle przegnąbiających wiadomości związanych z pandemią koronawirusa. Cieszę się niezmiennie, tak jak wszyscy, że pojawiło się nareszcie światło w tunelu w postaci szczepionki. Mam nadzieję, że dzięki niej, zachowaniu zdrowego rozsądku i przestrzeganiu reżimu sanitarnego, wszyscy doczekamy normalności.

**Pani Irena z „Centrum”
podpowiada wymianę
przepisów na przetwory**

Zima to czas krótkich dni i długich wieczorów, które szczególnie w obecnej sytuacji zmuszeni jesteśmy spędzić w domu. Co zrobić aby ten czas mijał przyjemnie mimo niskich temperatur za oknem? Dobrą odskocznią od myśli dnia codziennego są zajęcia manualne i kreatywne. Przed świątami (a i po nich) proponuję zajęcia w kuchni. Zachęcam do wypieków pierników, które mogą nam posłużyć również jako ozdoby świąteczne na choinkę lub jako pachnący dodatek do stroików i innych dekoracji świątecznych. Ciasto piernikowe jest bardzo plastyczne i można z niego wyzłocić prawdziwe cuda i wyzwolić w sobie radość tworzenia nadając kształty za pomocą gotowych foremek lub pobudzić wyobraźnię i stworzyć własnoręcznie coś nowego. Proszę pamiętać, aby jeszcze przed pieczeniem pierniczek wykonać dziurkę za pomocą słomki do picia. Po upieczeniu zamieniamy się ponownie w artystę ozdabiając nasze pierniczki lukrem nadając im świątecznego blasku. Po wyschnięciu naszą pachnącą ozdobę świąteczną zawieszamy na sznureczku i przyozdabiamy choinkę. Na cały świąteczny okres zapach choinki piernikowej będzie wprowadzał nas w dobry nastrój.

Pod hasłem: „Odporność zamknięta w słoiku” zapraszam do tworzenia (i telefonicznej lub internetowej) wymiany przepisów na przetwory zimowe i różnego rodzaju kiszonki, które szczególnie teraz mogą wzmocnić naszą odporność.

Mamy w sprzedaży wiele gotowych produktów, a może by tak pokusić się o wykonanie własnoręcznie np. makaronu, drożdżówki lub upiec domowy chlebek czy stworzyć wariacje dań świątecznych, poeksperymentować w kuchni, odkryć nowe smaki i stworzyć z produktów, które mamy w domu nowe danie lub wypróbować ciekawe przepisy, na które



NIE W KLUBIE, ALE Z KLUBOWĄ INSPIRACJĄ

dotąd nie było czasu, a jeśli okazały się strzałem w dziesiątkę, to podzielić się nimi z innymi.

Warto i bardzo ważne jest podtrzymywanie i pielęgnowanie relacji z innymi. Ma to bardzo pozytywny wpływ na nasze zdrowie, potęguje radość, oddala poczucie samotności, ułatwia zachowanie równowagi. Poświęćcie więc czas na rozmowę, to czas by podyskutować, poradzić się w jakiejś nurtującej sprawie, pochwalić się tym, co nam się udało, co nas miłego spotkało i co sprawiło nam radość. Dzielić się dobrymi wiadomościami warto wysłuchać drugiej osoby i porozmawiać o problemach. Rozmawiajmy, gdyż brak dialogu sprawia, że oddalamy się od siebie. Rozmowa wzmacnia nasze więzi, znajomość.

Dobrym pomysłem na zimowy czas jest kubek herbatki malinowej lub rozgrzewającej z imbirem i czytanie książek lub czasopiśm, a ciekawą historią ostatnio przeczytanej książki czy artykułu można podzielić się w trakcie rozmowy telefonicznej.

Posłuchajcie dobrej muzyki. Tu zapraszam na koncerty on-line rejestrowane bez udziału publiczności w Miejskim Domu Kultury „Koszutka”. Mając dostęp do internetu (komputer, telefon) poprzez wejście na stronę MDK „Koszutka” Filia Dąb – wieczory muzyczne, można wysłuchać m.in. nagrań z przepięknych koncertów realizowanych w ramach naszego projektu inicjatywy lokalnej pt. „Muzycznie w ogrodzie sztuki” finansowanej z budżetu miasta Katowice. Zapraszam do wysłuchania koncertu pt. „Miłość ci wszystko wybaczy” w wykonaniu solistki Jolanty Kremer (sopran) przy akompaniamencie Mateusza Lasatowicza (fortepian); koncertu andrzejkowego pt. „Tak całkiem bez dziewczątek na nic świat” w wykonaniu Arkadiusza Dołęgi (tenor) z akompaniamentem Grażyny Griner (fortepian) oraz koncertu muzyki polskiej pt. „Kiedy znów zakwitną białe bzy” w wykonaniu zespołu muzycznego Maes-Trio w składzie: Marzena Mikuła (fortepian), Jacek Gros (skrzypce) i Dariusz Kasperek (klarnet).

W okresie zimowym czas wolny można również wypełnić twórczością na drutach lub szydełku. Świąteczny stół można przyozdobić nowo wykonaną na szydełku serwetką, a na drutach wydzierać przepaskę na głowę i szalik, a może ciepłutkie kolorowe skarpetki? Można również nauczyć się czegoś nowego np. haftu krzyżkowego. Proste wzory można kupić w pasmanterii. Ważna zasada: każdą krataczkę kanwy wypełniamy krzyżykiem pamiętając, aby zawsze w jednakowy sposób tworzyć krzyżyk, dobierając nitkę w odpowiednim kolorze i w zależności od gęstości kanwy, jej grubości (nitkę muliny dzielimy na 2, 3, 4 ...nitki). Twórczość nie tylko wypełni nam czas, ale również wprowadzi nas w dobry nastrój.

A może zmiana stylu. Przy pomocy guzików, tasiemek, koronek, które mamy w domu lub aplikacji, sztucznych kamieni i innych rzeczy zakupionych za parę groszy w pasmanterii możemy dać swoim ubraniom drugie życie, ożywić je, wyczarować coś naprawdę niepowtarzalnego.

Dla odmiany od zajęć manualnych można zadbać o umysł i przejść do ćwiczeń intelektualnych, poćwiczyć mózg, usprawnić pamięć. Wybierzcie to co lubicie najbardziej: krzyżówki, sudoku, rebusy lub to czego jeszcze nie robiliście np. quiz, interaktywny teleturniej w internecie lub gry słowne np. przyswajając nowe słowa tworząc z jednego długiego wyrazu jak najwięcej nowych, bawcie się słowami, trenujcie szare komórki. Piszcie opowiadania lub wiersze, może posłużą jako teksty do piosenek dla naszych klubowych zespołów.



Tak w „Trzynastce” seniorzy robili stroiki świąteczne...



... a tak uczyły się tej sztuki dzieci w „Juwenii”

A na zakończenie proponuję ruch w formie tańca, ćwiczeń rozluźniających. Jak najczęściej własny (w domowych czterech ścianach) śpiew, który wzmocni naszą wydolność oddechową, a także spacerów które wzmocnią naszą odporność, dotlenią i poprawią krążenie, wprowadzając nas w dobre samopoczucie.

Klubowiczom – którzy już nimi są i którzy nimi będą – ślę serdeczne życzenia zdrowia, spokoju, wielu radosnych doznań z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz wszystkiego co najlepsze w każdym dniu Nowego Roku.



Zdobiny świąteczne wykonane w Giszowieckim Centrum Kultury

**Panie Agnieszka i Ewa
z „Józefinki”
„wyciągają” na spacer**

W związku z dużą ilością zakażeń koronawirusem i zaleceniami rządowymi, decyzją Zarządu Klubu „Józefinka” została, po raz drugi w tym roku, zawieszona do odwołania. Klubowicze są nieutuleni w żalu. Sekcje stałe, praca instruktorów i wszelkie spotkania zostały wstrzymane na czas bliżej nieokreślony. Przedłużająca się trudna sytuacja, wymusiła na nas zmiany w zachowaniu, sposobie pracy, czy realizacji codziennych zadań i obowiązków. Plany i zamierzenia wynikające z kalendarza działalności społeczno - kulturalnej „Józefinki” zostały mocno zmodyfikowane. Nie było nam dane w ostatnich miesiącach roku zorganizować cykliczne imprezy takie, jak: tradycyjne Andrzejki, Barbórka, spotkanie z Mikołajem dla najmłodszych mieszkańców osiedla czy Wigilijne Spotkania z Seniorami.

Czas wspólnych zabaw, biesiad przy muzyce i uroczystości w naszym klubie przyhamował, ale nie skończył się. Czekamy z niecierpliwością na Nowy Rok, który – mamy nadzieję – przyniesie rozwiązanie kryzysu związanego z wirusem. A co za tym idzie pozwoli w pełni realizować plany i działania naszego klubu „Józefinki”.

Restrykcje sanitarne wprowadzone w kraju, przymusowa izolacja i samotność zawsze negatywnie wpływają na emocje i psychikę. Często towarzyszy temu strach o zdrowie, czy sytuację materialną i niepewność, jak dalej będzie wyglądało życie. Stres towarzyszący epidemii koronawirusowej może też być zapalnikiem także różnych innych chorób, nawet psychicznych.

Ale pomimo pandemii i wysokiej liczby zakażeń – parki i lasy cały czas są otwarte. Zachęcamy zatem wszystkich do spacerów. Oczywiście w miarę sprzyjającej pogody. Ruch na świeżym powietrzu pozytywnie wpływa na samopoczucie i poprawia odporność. Po długim spacerze, dla odmiany, w domowym zaciszu, przy gorącej herbatce, krzyżówki, sudoku i logiczne łamigłówki skutecznie „oczyszczają” głowę ze złej energii i ćwiczą szare komórki. Dla bardziej odważnych, zwłaszcza młodych, proponujemy lodowisko na Rynku w Katowicach.

Osoby, które mają zdolności manualne mają sposobność żeby coś wydzierać, zrobić ciepły szalik na drutach. W szeregach naszych Seniorów nie brakuje pań uzdolnionych artystycznie, tworzą gwiazdki na szydełku, ciepłe papucie i inne cudnecka z włóczki i kordonka.

Drodzy Seniorzy! Uważajcie na siebie, dbajcie o zdrowie, dobre samopoczucie pamiętając o bezpieczeństwie swoim i innych. Tuż przed nami dni Bożego Narodzenia, czas radości, bliskości, w którym nikt nie powinien być sam. Życzymy wszystkim zdrowia, pogodnych świąt, odpoczynku i nadziei na lepszy czas, a nadchodzący Nowy Rok niech będzie zdrowy i doda energii do działania.

* * *

Wśród tylu propozycji, z pewnością znalazło się coś, w sam raz dla Ciebie – Drogi Czytelniku „Wspólnych Spraw” – coś, z czym sobie poradzisz i co sprawi Ci wiele przyjemności i przypomni Ci ...spotkania w spółdzielczym klubie.

**Zebrała:
EWA ŻARKOWSKA**





2021

Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa

KALENDARZ

WSPÓLNE
SPRAWY

 www.ursa.as.net.pl
 ursa@as.net.pl
 wspolnesprawy@as.net.pl

STYCZEŃ

1. Nowy Rok - Piątek - Mieczysława
2. Sobota - Grzegorza, Makarego
3. Niedziela - Genowefy, Donaty
4. Poniedziałek - Anieli, Izabeli
5. Wtorek - Edwarda, Hanny
6. Śr. Trzech Króli - Kacpra - Melh. - Balt.
7. Czwartek - Rajmunda, Lucjana
8. Piątek - Seweryna, Alberta
9. Sobota - Juliana, Marceliny
10. Niedziela - Wilhelma, Adriana
11. Poniedziałek - Honoraty, Matyldy
12. Wtorek - Arkadiusza, Bernarda
13. Środa - Weroniki, Bogumiła
14. Czwartek - Feliksa, Hilarego
15. Piątek - Izydora, Arnolda
16. Sobota - Marceliego, Włodzimierza
17. Niedziela - Mariana, Antoniego
18. Poniedziałek - Małgorzaty, Reginy
19. Wtorek - Henryka, Mariusza
20. Środa - Sebastiana, Fabiana
21. Czwartek - Agnieszki - Dz. Babci
22. Piątek - Wiktora - Dz. Dziadka
23. Sobota - Ildefonsa, Wincentego
24. Niedziela - Tymoteusza, Mileny
25. Poniedziałek - Pawła, Miłosza
26. Wtorek - Tytusa, Seweryna
27. Środa - Jerzego, Angeliki
28. Czwartek - Tomasza, Karola
29. Piątek - Zdzisława, Franciszka
30. Sobota - Martyny, Macieja,
31. Niedziela - Ludwika, Jana

MAJ

1. Sobota - Święto Pracy - Józefa
2. Niedziela - Zygmunt, Borysa - Dz. Flagi
3. Poniedz. - Święto Konstytucji - Marii
4. Wtorek - Moniki, Floriana
5. Środa - Ireny, Waldemara
6. Czwartek - Judyty, Jakuba
7. Piątek - Ludmiły, Gustawa
8. Sobota - Stanisława, Fryderyka
9. Niedziela - Karoliny, Adriana
10. Poniedziałek - Antonina, Gordiana
11. Wtorek - Filipa, Jakuba
12. Środa - Pankracego, Dominika
13. Czwartek - Serwacego, Roberta
14. Piątek - Bonifacego, Justyny
15. Sobota - Zofii, Izydora
16. Niedz. - Jędrzeja - Wniebowstąpienie
17. Poniedziałek - Weroniki, Sławomira
18. Wtorek - Eryka, Feliksa
19. Środa - Urbana, Iwony
20. Czwartek - Bernardyna, Bazylego
21. Piątek - Krystyna, Nepomucena
22. Sobota - Wiesławy, Julii
23. Niedziela - Emilii, Michała
24. Poniedziałek - Zuzanny, Joanny
25. Wtorek - Magdy, Grzegorza
26. Środa - Marianny - Dzień Matki
27. Czwartek - Augustyna, Magdaleny
28. Piątek - Jaromira, Justyny
29. Sobota - Fryderyka, Maksymiliana
30. Niedziela - Feliksa, Karola
31. Poniedziałek - Kamili, Petroneli

LUTY

1. Poniedziałek - Ignacego, Brygidy
2. Wtorek - Marii, Mirosława
3. Środa - Błażeja, Oskara
4. Czwartek - Joanny, Andrzeja
5. Piątek - Agaty, Izydora
6. Sobota - Tytusa, Doroty
7. Niedziela - Romualda, Ryszarda
8. Poniedziałek - Hieronima, Józefiny
9. Wtorek - Apolonii, Eryka
10. Środa - Jacka, Elwiry
11. Czwartek - Marii, Olgierda
12. Piątek - Damiana, Benedykta
13. Sobota - Grzegorza, Katarzyny
14. Niedziela - Walentego, Cyryla
15. Poniedziałek - Faustyny, Jowity
16. Wtorek - Danuty, Daniela
17. Śr. - Zbigniewa, Aleksego - Popielec
18. Czwartek - Szymona, Konstancji
19. Piątek - Konrada, Henryka
20. Sobota - Leona, Ludomiła
21. Niedziela - Eleonory, Feliksa
22. Poniedziałek - Marty, Małgorzaty
23. Wtorek - Izabeli, Damiana
24. Środa - Macieja, Marka
25. Czwartek - Zygryda, Cezarego
26. Piątek - Aleksandra, Mirosława
27. Sobota - Gabriela, Anastazji
28. Niedziela - Ludomira, Romana

CZERWIEC

1. Wt. - Jakuba, Konrada - Dz. Dziecka
2. Środa - Erasma, Marianny
3. Czwartek - Boże Ciało - Leszka
4. Piątek - Franciszka, Karola
5. Sobota - Waltera, Walerii
6. Niedziela - Doroty, Norberta
7. Poniedziałek - Roberta, Wiesława
8. Wtorek - Medarda, Seweryna
9. Środa - Pelagii, Felicjana
10. Czwartek - Małgorzaty, Diany
11. Piątek - Barnaby, Pauliny
12. Sobota - Gwidona, Leona
13. Niedziela - Antoniego, Lucjana
14. Poniedziałek - Walerego, Elizy
15. Wtorek - Jolanty, Wita
16. Środa - Anety, Aliny
17. Czwartek - Laury, Alberta
18. Piątek - Elżbiety, Marka
19. Sobota - Gerwazego, Protazego
20. Niedziela - Bogny, Rafała
21. Poniedziałek - Alojzego, Marty
22. Wtorek - Tomasza, Pauliny
23. Środa - Wandy, Zenona - Dz. Ojca
24. Czwartek - Jana, Danuty
25. Piątek - Wilhelma, Łucji
26. Sobota - Rudolfa, Jeremiasza
27. Niedziela - Maryli, Władysława
28. Poniedziałek - Ireneusza, Józefa
29. Wtorek - Piotra i Pawła
30. Środa - Lucyny, Rajmunda



Foto: Artur Migdał

LIPIEC

1. Czw. - Haliny - Dz. Spółdzielczości
2. Piątek - Jagody, Urbana
3. Sobota - Ireneusza, Jacka
4. Niedziela - Malwiny, Teodora
5. Poniedziałek - Karoliny, Filomeny
6. Wtorek - Teresy, Dominiki
7. Środa - Cyryla, Metodego
8. Czwartek - Eugeniusza, Edgara
9. Piątek - Sylwii, Zenona
10. Sobota - Olafa, Filipa
11. Niedziela - Olgi, Kaliny
12. Poniedziałek - Brunona, Gwalberta
13. Wtorek - Kingi, Ernesta
14. Środa - Kamila, Izabeli
15. Czwartek - Włodzimierza, Dawida
16. Piątek - Mariki, Eustachego
17. Sobota - Anety, Aleksego
18. Niedziela - Kamila, Szymona
19. Poniedz. - Wincentego, Juliana
20. Wtorek - Czesława, Eliasza
21. Środa - Wawrzyńca, Daniela
22. Czwartek - Marii, Magdaleny, Mileny
23. Piątek - Brygidy, Bogny
24. Sobota - Kingi, Olgi
25. Niedziela - Krzysztofa, Jakuba
26. Poniedziałek - Anny, Joachima
27. Wtorek - Julii, Natalii
28. Środa - Innocentego, Aidy
29. Czwartek - Marty, Olafa
30. Piątek - Leopolda, Julity
31. Sobota - Ignacego, Ilony

SIERPIEŃ

1. Niedziela - Juliana, Nadii
2. Poniedziałek - Alfonsa, Kariny
3. Wtorek - Nikodema, Stefana
4. Środa - Dominika, Alfreda
5. Czwartek - Oswalda, Marii
6. Piątek - Sławy, Oktawii
7. Sobota - Kajetana, Doroty
8. Niedziela - Cypriana, Sylwiusza
9. Poniedziałek - Romana, Klarysy
10. Wtorek - Hugona, Borysa
11. Środa - Zuzanny, Filomeny
12. Czwartek - Lecha, Makarego
13. Piątek - Hipolita, Diany
14. Sobota - Maksymiliana, Kamila
15. Niedziela - WNMP - Marii, Miriam
16. Poniedziałek - Joachima, Rocha
17. Wtorek - Jacka, Mirona
18. Środa - Heleny, Klary
19. Czwartek - Bolesława, Juliusza
20. Piątek - Sabiny, Bernarda
21. Sobota - Joanny, Kazimiery
22. Niedziela - Cezarego, Hipolita
23. Poniedziałek - Róży, Apolinarego
24. Wtorek - Bartłomieja, Jerzego
25. Środa - Ludwika, Patrycji
26. Czwartek - Natalii, Maksyma
27. Piątek - Moniki, Józefa
28. Sobota - Augustyna, Edmunda
29. Niedziela - Flory, Jana
30. Poniedziałek - Szczęsnego, Feliksa
31. Wtorek - Rajmunda, Bohdana

WRZESIEŃ

1. Środa - Idziego, Bronisławy
2. Czwartek - Stefana, Juliana
3. Piątek - Izabeli, Szymona
4. Sobota - Rozalii, Lilianny
5. Niedziela - Teodora, Alberta
6. Poniedz. - Zachariasza, Beaty
7. Wtorek - Reginy, Marka
8. Środa - Nestora, Radosława
9. Czwartek - Sergiusza, Piotra
10. Piątek - Aldony, Łukasza
11. Sobota - Hiacynta, Dagny
12. Niedziela - Amadeusza, Mai
13. Poniedz. - Eugenii, Filipa
14. Wtorek - Bernarda, Roksany
15. Środa - Albina, Nikodema
16. Czwartek - Korneliusza, Edyty
17. Piątek - Roberta, Hildy
18. Sobota - Bogusława, Ireny
19. Niedziela - Januarego, Teodora
20. Poniedz. - Franciszka, Euzebiei
21. Wtorek - Mateusza, Jonasza
22. Środa - Tomasza, Maurycego
23. Czwartek - Tekli, Bogusława
24. Piątek - Gerarda, Hermana
25. Sobota - Kleofasa, Aurelii
26. Niedziela - Kosmy, Damiana
27. Poniedziałek - Urbana, Mirabeli
28. Wtorek - Wacława, Tymona
29. Środa - Michała, Gabriela
30. Czwartek - Hieronima, Wery

PAŹDZIERNIK

1. Piątek - Remigiusza, Igora
2. Sobota - Teofila, Dionizego
3. Niedziela - Teresy, Ewalda
4. Poniedziałek - Rozalii, Petroniusza
5. Wtorek - Igora, Flawii
6. Środa - Artura, Brunona
7. Czwartek - Mirelii, Marka
8. Piątek - Walerii, Brygidy
9. Sobota - Dionizego, Jakuba
10. Niedziela - Leona, Pauliny
11. Poniedziałek - Emila, Aldony
12. Wtorek - Witolda, Edwina
13. Środa - Edwarda, Teofila
14. Cz. - Dominika, Liwii - Dz. Edukacji
15. Piątek - Jadwigi, Brunona
16. Sobota - Gawła, Florentyny
17. Niedziela - Wiktora, Lucyny
18. Poniedziałek - Łukasza, Juliana
19. Wtorek - Ziemowita, Piotra
20. Środa - Kleopatry, Witalisa
21. Czwartek - Urszuli, Celiny
22. Piątek - Kordiana, Filipa
23. Sobota - Marleny, Seweryna
24. Niedziela - Rafała, Marcina
25. Poniedziałek - Darii, Krystyna
26. Wtorek - Damiana, Ewarysta
27. Środa - Iwony, Sabiny
28. Czwartek - Tadeusza, Judyty
29. Piątek - Wioletty, Felicjana
30. Sobota - Zenobii, Przemysława
31. Niedziela - Krzysztofa, Augusta

MARZEC

1. Poniedziałek - Albina, Feliksa
2. Wtorek - Heleny, Radosława
3. Środa - Kunegundy, Tycjana
4. Czwartek - Kazimierza, Lucjusza
5. Piątek - Fryderyka, Adriana
6. Sobota - Róży, Wiktora
7. Niedziela - Tomasza, Felicjy
8. Poniedziałek - Beaty - Dz. Kobiet
9. Wtorek - Brunona, Eryki
10. Środa - Cypriana - Dz. Mężczyzn
11. Czwartek - Benedykta, Konstantego
12. Piątek - Grzegorza, Justyny
13. Sobota - Bożeny, Krystyny
14. Niedziela - Matyldy, Jakuba
15. Poniedziałek - Klemensa, Longina
16. Wtorek - Herberta, Izabeli
17. Środa - Patryka, Zbigniewa
18. Czwartek - Cyryla, Anzelma
19. Piątek - Józefa, Bogdana
20. Sobota - Maurycego, Anatola
21. Niedziela - Benedykta, Lubomira
22. Poniedziałek - Oktawiana, Pawła
23. Wtorek - Pelagii, Piotra
24. Środa - Gabriela, Marka
25. Czwartek - Ireneusza, Marioli
26. Piątek - Emanuela, Larysy
27. Sobota - Lidii, Ernesta
28. Niedziela - Jana, Joanny - Palmowa
29. Poniedziałek - Stefana, Bertolda
30. Wtorek - Amadeusza, Amelii
31. Środa - Balbiny, Gwidona

KWIECIEŃ

1. Czw. - Zbigniewa, Grażyny - Wielki
2. Piątek - Władysława, Teodozi - Wielki
3. Sob. - Ryszarda, Pankracego - Wielka
4. Niedziela WIELKANOC - Wacława
5. Poniedziałek Wielk. - Ireny, Juliany
6. Wtorek - Ady, Wilhelma
7. Środa - Rufina, Donata
8. Czwartek - Julii, Seweryna
9. Piątek - Dominika, Dymitra
10. Sobota - Makarego, Michała
11. Niedziela - Filipa, Leona
12. Poniedziałek - Juliusza, Zenona
13. Wtorek - Przemysława, Idy
14. Środa - Justyny, Waleriana
15. Czwartek - Anastazji, Wacława
16. Piątek - Bernadety, Kseni
17. Sobota - Rudolfa, Roberta
18. Niedziela - Alicji, Bogusławy
19. Poniedziałek - Leona, Emmy
20. Wtorek - Czesława, Agnieszki
21. Środa - Bartosza, Anzelma
22. Czwartek - Łukasza, Kaji - Dz. Ziemi
23. Piątek - Wojciecha, Jerzego
24. Sobota - Horacego, Aleksego
25. Niedziela - Marka, Jarosława
26. Poniedziałek - Marzeny, Klaudiusza
27. Wtorek - Teofila, Zyty
28. Środa - Walerii, Ludwika
29. Czwartek - Rity, Augustyna
30. Piątek - Katarzyny, Bartłomieja

GRUDZIEŃ

1. Środa - Natalii, Edmunda
2. Czwartek - Bibiany, Rafała
3. Piątek - Ksawerego, Kasjana
4. Sobota - Barbary, Krystiana
5. Niedziela - Krystyny, Krystyna
6. Poniedziałek - Mikołaja, Jaremy
7. Wtorek - Ambrozego, Teodora
8. Środa - Marii, Wirginii
9. Czwartek - Nataszy, Leokadii
10. Piątek - Eulalii, Julii
11. Sobota - Waldemara, Daniela
12. Niedziela - Dagmary, Ady
13. Poniedziałek - Łucji, Otylii
14. Wtorek - Alfredy, Izydora
15. Środa - Celiny, Ireneusza
16. Czwartek - Aliny, Adelajdy
17. Piątek - Olimpii, Jolanty
18. Sobota - Laury, Gracjana
19. Niedziela - Dariusza, Gabrieli
20. Poniedziałek - Bogumiły, Juliusza
21. Wtorek - Tomisława, Jana
22. Środa - Judyty, Honoraty
23. Czwartek - Wiktorii, Sławomira
24. Piątek - Adama, Ewy - Wigilia
25. Sobota - Boże Narodzenie
26. Niedziela - B.N. - Szczepana
27. Poniedziałek - Jonatana, Żanety
28. Wtorek - Cezarego, Teofila
29. Środa - Dawida, Tomasza
30. Czwartek - Eugeniusza, Irminy
31. Piątek - Sylwestra, Melanii

GÓRA URODZIŁA MYSZ

(Dokończenie ze str. 5)

Katowice, 7 października 2020 r.

**Pan
Marcin Krupa
Prezydent Miasta Katowice
ul. Młyńska 4
40-098 KATOWICE**

Zarządy Katowickich Spółdzielni Mieszkaniowych oraz Zarządcy nieruchomości działający na terenie Miasta Katowice zwracają się do Pana Prezydenta z prośbą o pochylenie się nad sprawą gospodarki odpadami w naszym mieście.

Od pierwszego, ubiegłorocznego spotkania w tej materii upłynęło już prawie 1,5 roku. W tym czasie niewiele się zmieniło. Pomimo zapewnień władz miasta, pomimo powołania zespołu roboczego, prace nad zmianą systemu gospodarowania odpadami nie posunęły się do przodu. Nasze postulaty i propozycje gotowych rozwiązań nie znajdują żadnego odzwierciedlenia w przygotowywanych projektach nowych uregulowań.

W styczniu br., po grudniowym spotkaniu przedstawicieli naszego środowiska z władzami Miasta, złożyliśmy propozycje rozwiązań, które miały być przedmiotem dyskusji w celu wypracowania rozwiązań satysfakcjonujących dla wszystkich zainteresowanych i powinny zostać uwzględnione w nowym lub znowelizowanym Regulaminie utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Katowice, jak również w uchwale Rady Miasta Katowice w sprawie sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów.

W przekazanych nam w dniu 9.09.2020 r. projektach uchwał, wprowadzone zmiany mają raczej charakter kosmetyczny. Jedyną znaczącą zmianą jest odbiór elektrośmieci bezpośrednio od mieszkańców.

Z przykrością stwierdzamy, że nie uwzględniono nurtujących nas i bardzo ważnych kwestii:

1. Odbiór bioodpadów (odpady zielone, trawa, liście, ścięte gałęzie krzewów).

W dalszym ciągu mieszkańcy budynków wielorodzinnych są traktowani w sposób odmienny niż mieszkańcy domów jednorodzinnych, od których bioodpady są odbierane bez dodatkowych opłat. Na pierwszym spotkaniu, w którym Pan Prezydent brał udział, uzyskaliśmy obietnicę, że bioodpady z budynków wielorodzinnych, będą włączone do systemu i ich mieszkańcy nie będą z tego tytułu ponosić dodatkowych kosztów;

2. Odbiór tzw. „odpadów wielkogabarytowych”.

Postulowaliśmy, aby całość tego typu odpadów była odbierana z wyznaczonych do tego miejsc np. altan śmietnikowych. Uważamy, że w ramach ustawowej opłaty powinny być odbierane wszystkie odpady. Zdajemy sobie sprawę, że np. opony z pojazdów do 3,5 tony nie są typowym odpadem komunalnym wielkogabarytowym, ale jednak są to odpady od naszych mieszkańców, które (co z przykrością zauważamy) zamiast do PSZOK trafiają na najbliższy śmietnik. Opony są tylko jednym z przykładów dotyczących nierozwiązanego problemu zagospodarowania i odbioru odpadów wielkogabarytowych.

Kolejną nierozwiązaną sprawą jest realizowany na tych samych zasadach – 2 razy w miesiącu odbiór odpadów wielkogabarytowych dla mieszkańców budynków wielorodzinnych, na których zamieszkuje np. 20 osób i 500 osób. Niejednokrotnie ze względu na dużą ilość wystawianych przez mieszkańców mebli i innych odpadów wielkogabarytowych, Przedsiębiorca odbierający te odpady w dniu wywozu zgodnie z harmonogramem, nie jest w stanie odebrać wszystkich odpadów, które bardzo często zalegają na nieruchomości do następnego wywozu. W takiej sytuacji zarządca, ze względu na interwencje mieszkańców, wywozi we własnym zakresie pozostawione odpady, a koszty obciążają bezpośrednio lokatorów, którzy już raz ponieśli ten koszt przy opłacie za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Uzasadnionym jest, aby w indywidualnych przypadkach zwiększona była częstotliwość odbioru odpadów wielkogabarytowych. Postulujemy również o wprowadzenie w uregulowaniach prawnych zapisu, mówiącego o tym, że w przypadku dostarczenia na podstawie upoważnienia zarządcy / nie odebranych przez

Przedsiębiorcę odpadów wielkogabarytowych / do PSZOK odpadów, odbiór będzie odbywał się bez dodatkowych opłat;

3. Odbiór odpadów z nieruchomości niezamieszkałych typu zespoły garażowe.

Nieruchomości o takim charakterze ponownie nie zostały uwzględnione w projekcie znowelizowanego regulaminu, przez co problem porzucania generowanych w tych miejscach odpadów do śmietników osiedlowych pozostaje bez rozwiązania;

4. Sposób kontroli.

Całkowicie został pominięty proponowany przez nas rozdział 4a regulaminu, dotyczący kontroli i warunków uznania, że odpady są zbierane w sposób selektywny. Brak racjonalnego unormowania tej kwestii będzie powodował, krzywdzące i niesprawiedliwe w przekonaniu mieszkańców, kary za brak segregacji w przypadku stwierdzenia jakichkolwiek i niezna- czących uchybień. Zdajemy sobie sprawę z tego, że segregacja odpadów jest obowiązkiem, a nie kwestią wyboru, jednak zasady kontroli i ewentualne sankcje powinny być jasno sprecyzowane;

5. Zmiana metody naliczania opłat.

Jest to nasz kluczowy postulat, zgłaszany na każdym spotkaniu. Problem dotyczy zmniejszającej się z miesiąca na miesiąc ilości osób deklarowanych w składanych przez mieszkańców oświadczeniach, przy obserwowanym, ciągłym wzroście ilości produkowanych odpadów. Obowiązująca aktualnie metoda naliczania opłat, oparta na liczbie osób zamieszkałych w budynku się nie sprawdza. Przekonanie o braku sankcji za złożenie nieprawdziwej deklaracji o ilości osób zamieszkałych stało się powszechne i jest stosowane szczególnie w lokalach przeznaczonych na podnajem. Niestety, za odpady płacą tylko osoby uczciwe. Ponownie podkreślamy, że aktualny system w żaden sposób nie może się zbilansować. Jesteśmy przekonani, że jest możliwe zastosowanie innej metody pozwalającej na ujęcie w stawce opłaty, również zwiększenia częstotliwości, ilości odbiorów i rozszerzenia ich zakresu. Potwierdzeniem słuszności naszego wniosku jest znacząco niższa wysokość opłat dla mieszkańców m.in. w Gdańsku, który wprowadził proponowaną przez nas metodę naliczania opłat od powierzchni nieruchomości. Pragniemy poinformować, że podczas spotkania w dniu 18.12.2019 roku ze strony przedstawicieli Urzędu Miasta padła deklaracja przygotowania symulacji wysokości opłat w oparciu o sugerowaną przez nas metodę, jednakże nie została ona wykonana. Przypominamy, że przekazaliśmy nasze propozycje, włącznie z symulacjami opłat. Według przedstawicieli Urzędu Miasta system na ten moment się bilansuje. Dzieje się tak jednak wyłącznie dlatego, że zarządcy za zamawianie dodatkowych pojemników np. na wielkie gabaryty, które nie są w całości odbierane przez MPGK, czy wreszcie bio - zielone, zmuszeni są płacić dodatkowo. Te dodatkowe koszty finalnie obciążają mieszkańców, ale nie w stawce uchwalonej przez Radę Miasta, lecz w stawce eksploatacyjnej, która jest składową opłatą czynszowej, liczonej wg m² powierzchni lokalu mieszkalnego.

Panie Prezydencie.

Kolejny raz przedstawiamy problemy, które według nas winny być przedmiotem jak najszybszego Pana spotkania z przedstawicielami Spółdzielni i Zarządców nieruchomości. Jako Zarządy Spółdzielni i Zarządcy nieruchomości działamy w imieniu dużej części mieszkańców Katowic, których Pan reprezentuje. Mieszkańcy oczekują od nas skutecznych działań w tym zakresie i zgłaszają liczne uwagi co do obowiązujących rozwiązań oraz wysokości opłat.

Wszystkim nam zależy na dobrym wizerunku miasta Katowice, zarówno w oczach mieszkańców, jak i osób w tym mieście goszczących. Przedstawione przez nas problemy dotyczą bezpośrednio sposobu jakości życia w naszym mieście, dlatego z determinacją będziemy dążyć do zmian, oczywiście uwzględniając konieczne kompromisy. Biorąc pod uwagę dotychczasowe „osiągnięcia” w opisanych powyżej sprawach, zwracamy się do Pana Prezydenta z prośbą o **wyznaczenie w trybie pilnym spotkania** z przedstawicielami Katowickich spółdzielni mieszkaniowych i Zarządców nieruchomości. Mamy nadzieję, że obecność Pana Prezydenta pozwoli na wypracowanie rozwiązań, które będą korzystne dla wszystkich zainteresowanych podmiotów, ale w szczególności mieszkańców Katowic.

Z wyrazami szacunku

**Katowickie spółdzielnie mieszkaniowe
i Zarządcy nieruchomości**



ŚWIĘTOKRZYSKIE SKARBY

Przygotowanie tegorocznej wycieczki osiedla Superjednostka nie było proste. W sytuacji epidemii koronawirusowej trzeba było się „wstrzelić” w okres, kiedy – przy zachowaniu aktualnie obowiązujących przepisów sanitarnych – można było bezpiecznie wojażować. Udało się! Naszym wspomnieniem lata jest podróż po Ziemi Świętokrzyskiej. Wycieczka, w której uczestniczyli mieszkańcy Superjednostki i goście z osiedla Graniczna, odbyła się w dniach 18 - 21 września. Przez cztery ciepłe, ostatnie letnie dni, poznawaliśmy przeurocze zakątki województwa świętokrzyskiego. A program był bardzo bogaty.

Zwiedziliśmy obiekty sakralne, ruiny zamków i perły przyrody, poznaliśmy tajniki wyrobu wina w winnicy Avra oraz odkryto przed nami tajemnicze powstawanie cienkiej porcelany Ćmielowskiej.

Ziemia Świętokrzyska bogata jest w pozostałości zamków, które niestety do naszych czasów przetrwały w formie ruin, jednakże odbudowanych do stanu tzw. „trwałej ruiny” zabezpieczonych przed dalszą degradacją. Zwiedziliśmy pozostałości **zamku obronnego w Chęcinach**, wzniesionego na grzbiecie skalistego wzgórza (367 m. n.p.m.) na przełomie XIII i XIV wieku. Pierwsze wzmianki na jego temat sięgają 1306 roku, w dokumencie Władysława Łokietka potwierdzającym nadanie zamku, wraz z 14 wsiami, biskupowi krakowskiemu - Janowi Muskacie. Warownia była obiektem wysokiej rangi, ośrodkiem życia politycznego, gdzie w latach: 1310, 1318 i 1331 zwoływano zjazdy możnowładców i rycerstwa. Potem przez kolejne stulecia warownia przechodziła różne koleje losu. Pierwsze prace konserwacyjne ruin zamkowych prowadzono już w latach 80-tych XIX wieku. Nie bez powodu Julian Ursyn Niemcewicz nazwał je „najwspanialszym starożytnością polskich zabytkiem”.

W ostatnich latach przeszedł on gruntowną rewitalizację. Czy na tym stracił, czy zyskał – na to pytanie każdy musi odpowiedzieć sobie sam. Moim zdaniem każda rewitalizacja powoduje wygnanie starych duchów i zastąpieniem ich czystą turystyczną atrakcją. Według legend, w podziemnych lochach znajdują się jeszcze skarby pozostawione w pośpiechu przez królową Bonę. Skarbów nie odnaleźliśmy. Pewnie przepadły przez różne koleje losu i ...rewitalizację. Z wieży, aż po horyzont, rozpościera się widok na ziemię kielecką i tylko od naszej wyobraźni zależy czy zobaczymy na równinie, atakujące zamczysko rycerskie wojska.

Klamrą zamkającą nasz wyjazd był inny zamek a mianowicie **Krzyżtopór** w Ujeździe – fascynująca ruina potężnej magnackiej rezydencji. Dość powiedzieć, że była to największa budowla pałacowa w Europie przed



Pamiątkowa fotografia wykonana w Obłęgorku

powstaniem Wersalu. Od 2018 roku ma status pomnika historii. O ruinach zamczyska nie da się opowiedzieć, trzeba je po prostu zobaczyć i doświadczyć przestrzeni, luków, perspektyw, wież, lochów i uruchomić wyobraźnię.

Opowiem teraz o skarbach ukrytych w ziemi kieleckiej. Są to skarby przedziwne, kolorowe, unikatowe na skalę światową.

Parę kilometrów od Chęcin ziemia kryje prawdziwy skarb – krasową **Jaskinię Raj**, której nazwa pochodzi od pierwszego wrażenia odkrywców. Pod ziemią zobaczyli rajsko piękną krainę form skalnych: tarasy jak pola ryżowe, stalagmity zwisające ze stropu na kształt makaronu, cienkie nacieki niczym alabaster przepuszczający światło. Na dnie podziemnych jezierek, odbijających podobnie jak lustro bogactwo kształtów, luźno spoczywają „perły jaskiniowe”. Jaskinia nie jest wielka, raptem 180 m zwiedzania, ale proszę mi wierzyć, że można spędzić w niej wiele godzin na podziwianiu i kontemplacji miliardów lat pracy przyrody. Nie jest to jednak możliwe dla zwyczajnego turysty, bo to przewodnik wyznacza czas zwiedzania.

Z bogactwem kolorów i form nie rozstaliśmy się na długo ponieważ z inicjatywy wspaniałej uczestniczki wprawy panny Ali, za zgodą pozostałych, zwiedziliśmy **Galerię skamieniałości i minerałów w Św. Katarzynie**. To autorskie, kolekcjonerskie muzeum, będące efektem pasji właścicieli Ewy i Dariusza Siemońskich i jest jednym z największych i najpiękniejszych tego typu w Polsce. Kolekcja obejmuje ponad 1000 okazów minerałów, kamieni szlachetnych i skamieniałości wyeksponowanych w 5 salach wystawowych na ponad 250 m kw. powierzchni. Prezentowane ekspozycje pochodzą z całego świata. Nie zabrakło tutaj złota, diamentów, rubinów, szafirów, skamieniałości, w tym kości dinozaura i oczywiście minerałów ziemi świętokrzyskiej, przede wszystkim naszego wspaniałego krzemienia pasiastego, unikat na skalę światową.

Skoro mowa o cudach przyrody, opowiem o cudach wyrabianych ręką człowieka. Trzeciego dnia pojechaliśmy do Ćmielowa, niewielkiej miejscowości słynącej z produkcji porcelany. Zwiedziliśmy muzeum, zapoznaliśmy się z technologią produkcji porcelany, a w sklepie

mogliśmy obejrzeć gotowe porcelanowe dzieła jak również nabyć figurki, talerzyki, podstawki i nawet całe zastawy. Niestety do tanich nie należą. Porcelana jest wytwarzana z mieszanki gliny kaolinowej ze skaleniem i kwarcem poprzez wypalanie uformowanych wyrobów w temperaturze od 920 - 980°C. W procesie tym otrzymujemy nie tylko lekką, delikatną filiżankę, często malowaną ręcznie, która, gdy patrzy się pod światło, przepuszcza jasne promienie, ale i wszelkie inne precjoza. Ćmielów posiada też tajną recepturę produkcji różowej porcelany. 12 składników wymieszanych we właściwych proporcjach, tworzy delikatny pudrowy róż, np. zastosoany w zastawie kawowej. Kawa z różowej porcelany Ćmielowskiej smakuje wyjątkowo.

Skoro pozostajemy przy sztuce tworzonej przez człowieka, zabiorę Państwa teraz, drodzy Czytelnicy, do miejsca związanego z Henrykiem Sienkiewiczem, autorem książki naszego dzieciństwa „W pustyni i w puszczy” oraz powieści ku pokrzepieniu serc – całej Trylogii, „Łatarnika”, „Kryżaków” i najbardziej poczytnej książki „Quo vadis”. W potocznej świadomości Sienkiewicz otrzymał Nagrodę Nobla za tę właśnie powieść. Tymczasem jury Akademii Szwedzkiej w Sztokholmie podało w werdyktie, że nagroda ta przypadła polskiemu pisarzowi: „za wybitne osiągnięcia w dziedzinie epiki i rzadko spotykany geniusz, który wcielił w siebie ducha narodu”. Odbierając, wówczas bardzo szacowną nagrodę, powiedział: „Jednakże zaszczyt ten, cenny dla wszystkich, o ileż jeszcze cenniejszym być musi dla syna Polski! (...) Głoszono ją umarłą, a oto jeden z tysięcznych dowodów, że ona żyje! (...) Głoszono ją niezdołną do myślenia i pracy, a oto dowód, że działa! (...) Głoszono ją podbitą, a oto nowy dowód, że umie zwyciężyć!”.

Obłęgorek, bo o nim mowa, został podarowany Sienkiewiczowi w 1900 roku z okazji 25-lecia pracy literackiej. To wyjątkowe miejsce, z piękną stuletnią aleją lipową, w której drzewa zostały posadzone w podwójnych rzędach po obu stronach drogi, prowadzącej do eklektycznego białego pałacyku z charakterystyczną wieżą, pobudowanego w starym parku na niewielkim wzniesieniu. To właśnie w tym miejscu Sienkiewicz spędzał ciepłe dni lata, tworząc i odpoczywając. Zwiedzanie z przewodnikiem, letniej rezydencji pisarza, należało do mocnych punktów programu.

Na trasie tegorocznego wyjazdu nie zabrakło paru wiekowych opactw, w których czas się zatrzymał i tak trwa od epoki rzymskiej, niemal bez zmian, do naszego wieku degradacji kultury i upadku obyczajów.

W **Wąchocku** w 1179 roku wzniesiono **Opactwo Cystersów** ufundowane przez biskupa krakowskiego

(Dokończenie na str. 18)

ŚWIĘTOKRZYSKIE SKARBY

Gedeona. Powstało ono jako filia opactwa Morimond. Mnisi przybyli do Wąchocka w 1179 roku z legendarnym opatem – bratem Haymo. Tradycje w opactwie wąchockim sięgają czasów od insurekcji Kościuszkowskiej (1794) do walk partyzanckich oddziału AK „Ponurego” w czasie II Wojny Światowej. Prochy partyzanta spoczęły w murach Opactwa. W dużej sali znajduje się opackie muzeum, w którym zobaczymy autentyczne pamiątki zrywów niepodległościowych m. in. kajdany z syberyjskiej katorgi, broń, oryginalne listy królów, poetów i pisarzy oraz pamiątki z czasów Solidarności. Opactwo łączy w swoich murach ponadwiekowe tradycje polskiej historii, wiary i trwania u stóp najwyższego wzniesienia Gór Świętokrzyskich (598 m npm).

Na tym szczycie trojga imion: Łysa Góra, Święty Krzyż, Łysica wzniesiono klasztor benedyktynów z relikwiami Drzewa Krzyża Świętego. Do klasztoru można wspiąć się od strony Nowej Słupi, po drodze mijając kamiennego pielgrzyma i jego legendarne wędrowanie na szczyt. Można też wygodnie wjechać asfaltową, wijącą się przez lasy drogą, my tak właśnie uczyniliśmy.

Data założenia **klasztoru benedyktynów na Łysej Górze** nie jest znana. Tradycja benedyktyńska przypisuje fundację Bolesławowi Chrobremu w 1006 roku. To święte miejsce przechodziło różne koleje losu: było klasztorem, nawet przez jakiś czas uległo kasacji, podczas II Wojny Światowej mieściło się w nim nieludzkie, sowieckie więzienie.

Myśmy trafili na coroczny odpust ku czci Podwyższenia Krzyża Świętego. Mimo wielkiej rzeszy wiernych pielgrzymów, zwiedziliśmy unikatowe, przepelnione historią miejsca. Muzealne sale z pamiątkami przywiezionymi z dalekich misji oraz klasztor, który też jest zabytkiem, ale osobliwość jego polega na tym, że przed wiekami zbudowany został dla pewnej idei życia skupionego, kontemplacyjnego, oddanego Bogu i nadal nią żyje.

Skoro jesteśmy w „klasztornym klimacie” wspomnę o klasztorze **Sióstr Bernardynek w Świętej Katarzynie**, którego część przedklausurową zwiedziliśmy. W 2015 roku minęła dwusetna rocznica pobytu sióstr w tym miejscu, choć zmienna historia klasztoru sięga XV w. Przez te lata siostry przetrwały zagrożenie kasatą klasztoru, potyczki Wielkiej Wojny i okupację hitlerowską. Po wojnie zajęły się pracą społeczną. Obecnie w Świętej Katarzynie żyje i pracuje 27 sióstr. Zgodnie z regułą, dzielą czas pomiędzy modlitwą w intencjach Kościoła, Polski, ludzi oraz pracę na potrzeby klasztoru i miejscowego kościoła.

Zabudowania klasztorne minęliśmy idąc do **Kapliczki Świętego Franciszka** i znajdującego się obok źródła. Pierwsza kapliczka została wybudowana w 1641 roku przez bernardyńskich braci świeckich z klasztoru w Świętej Katarzynie. Dzisiejsza kapliczka powstała prawdopodobnie

w XIX wieku. Woda w źródle, według miejscowych wierzeń, ma moc leczenia oczu. Legenda mówi, że moc ta pochodzi od łez wylanych przez dziewczynę oplakującą utratę siostry. Wszyscy uczestnicy nabrali wody ze źródła, które ma stałą temperaturę i nigdy nie zamarza.

W drodze powrotnej wstąpiliśmy na leśny cmentarz znajdujący się na terenie Świętokrzyskiego P.N. To miejsce pamięci mieszkańców okolicznych wsi zamordowanych w czasie II wojny światowej. W dwóch zbiorowych mogiłach, pochowano co najmniej 40 ofiar egzekucji dokonanej przez niemieckich nazistów.

Po opuszczeniu Puszczy Jodłowej, tak pięknie opisaną przez Stefana Żeromskiego: „*Puszcza jest niczyja – nie moja ani twoja, ani nasza, jeno boża, święta!*” pojechalśmy pokłonić się królów lasów dębów zwanemu „**Bartek**”. Według tradycji dąb „Bartek” ma ponad tysiąc lat. Naukowcy twierdzą jednak, że nie jest ani najstarszym, ani największym drzewem w Polsce. Według najnowszych badań jego wiek szacuje się na 645-670 lat. Rzeczywiście określenie wieku „Bartka” nie jest możliwe ze względu na próchnienie pnia drzewa. Niemniej nie o rekordy tu chodzi, a o „dotknięcie” czasu zakłętą w żywym organizmie, bo „Bartek”, niczego sobie staruszek, wciąż jest zielony.

Z zielonej krainy przyrody przenieśmy się teraz do miast, których na naszej drodze było sporo.

W pierwszym rzędzie **Kielce**, gdzie po zwiedzaniu Pałacu Biskupiego, galerii obrazów i kolegiaty na Rynku, wypiliśmy kawę. W Ogródzie Botanicznym znajdującym się na zboczach wzgórza Karczówka, podziwialiśmy, o zachodzie słońca, barwy jesieni zakłète w kwiatach i daleki widok na miasto oraz wzgórza.

W **Opatowie**, w mieście z licznymi pozostałościami romańskich budowli, w kolegiacie św. Marcina podziwialiśmy płaskorzeźbę przedstawiającą z niezwykłym kunsztem rozpacz po śmierci kanclerza Krzysztofa Szydłowieckiego. Płaskorzeźba ta, jest znana jako „lament opatowski”. Zwiedziliśmy tu również kościół i klasztor bernardyńskich oraz rynek z ratuszem i pozostałościami murów obronnych z Bramą Warszawską, przez którą weszliśmy do miasta.

Na trasie naszej podróży znalazł się **Szydłów**, który przynajmniej mnie kojarzyć się będzie z przepyszną sliwką w trzech dostępnych formach: suszoną, w czekoladzie i w formie nalewki. Miasto zwane „polskim Carcassonne”, które opasują mury obronne wraz z Bramą Krakowską – wzniesiono z miejscowego wapienia w poł. XIV w. za czasów króla Kazimierza Wielkiego. Król stworzył z Szydłowa miasto warowne o powierzchni 7 ha, strzegące granic Małopolski. Obecnie zachowały się cztery odcinki murów o długości około 700 metrów. Na mury można wejść i poczuć się jak miejski strażnik

w dawnych czasach. Odrastające ruiny Zamku królewskiego wymagają od nas uruchomienia wyobraźni, w jednej z sal postawiono okazałe krzesło symbolizujące królewski tron, idealne do „królewskich selfie”, co z radością uczyniliśmy.

W północnej części średniowiecznego miasta, w obrębie murów obronnych, znajduje się synagoga, która jest najstarszą w województwie świętokrzyskim i jedną z najstarszych świątyń żydowskich w Polsce. Po gruntownej rewitalizacji zakończonej w 2019 jest kolejnym „czystym” pozabawionym duszy zabytkiem. Obok cmentarza parafialnego, poza murami miejscimi, znajdują się ruiny dawnego kościoła pod wezwaniem Ducha Świętego oraz szpitala dla ubogich i starców. Obiekt powstał w XVII wieku. Po rewitalizacji w 2018/19 r. został udostępniony do zwiedzania. Stanowi ciekawy przykład obiektu łączącego w sobie funkcje kultu religijnego i szpitalnictwa. Rewitalizacja, co powiedzie... na pewno jest czysto i bezpiecznie. Natomiast poza murami, po drugiej stronie ruchliwej drogi, wśród drzew, stoi niepozorny kościółek pw. Wszystkich Świętych najstarszy zabytek Szydłowa. Ktoś jęknął: „jeszcze jeden?” Tak! I to taki, którego nie wolno ominąć, ponieważ jego wnętrze skrywa niebywały skarb.

Skarbem tym są freski, piękna gotycka polichromia figuralna z ok. 1375 roku odrastająca na początku XXI w. Spod pędzli średniowiecznych artystów wyszły piękne w swej prostocie sceny z Nowego Testamentu, m.in. najlepiej zachowane „Siedem radości Maryi”, czy też sceny pasyjne. Interesująco prezentuje się pasmo scen przedstawiających siedem grzechów głównych. Każdy grzech symbolizowany jest przez zwierzę, na którym wjeżdżają do piekła grzesznicy. Z radością stwierdziłam, że nie przegoniono ducha minionych wieków, polichromia prezentuje się wyjątkowo emanując czasem przeszłych stuleci.

Na naszej drodze znalazł się również **Pińczów**. Z czym kojarzy się Państwu ta miejscowość? Tak niewątpliwie z kamieniem - pińczowskim wapieniem. A skoro wapień to musiało tu być dawno temu morze i było! W kamieniołomie wapienia pińczowskiego znaleziono ...szkielet wieloryba sprzed 15 mln lat.

Zwiedziliśmy dawny zespół klasztorny oo. Paulinów, kaplicę pw. św. Anny wzniesioną w 1600 r. według projektu Santi Gucciego, która znajduje się na szczycie wzgórza św. Anny, górującego nad Pińczowem, skąd jak się Państwo domyślacie, rozpościera się daleki i piękny widok na Ponidzie i koryto rzeki Nidy.

W **Wiślicy**, już w drodze powrotnej, zatrzymaliśmy się na chwilę aby zapoznać się z architekturą kolegiaty pw. NMP, która obecnie przechodzi gruntowny remont. Obstawiona rusztowaniami uniemożliwiła nam spojrzenie na swoją wczesnogotycką

bryłę. Kolegiata jest świątynią zbudowaną na planie prostokąta, orientowaną i murowaną z ciosu. Prostokątny korpus kościoła podzielony na dwie nawy nakryty jest sklepieniem krzyżowo-żebrowym opartym na trzech smukłych filarach. Filary te nietypowo znajdują się w nawie głównej. Dlaczego? Zostawię to pytanie bez odpowiedzi zachęcając Czytelników do „pogrzebania” w historii.

Kończąc opowieść o tak bardzo urozmaiconej podróży przez piękną i interesującą ziemię świętokrzyską, wspomnę jeszcze o polskich winnicach i produkcji rodzimego wina. Tak, proszę Państwa, mamy czym się pochwalić. Ta część dnia była nadzwyczaj relaksowa i spokojna jak to w winnicy. Na początek gospodarze **Winnicy Avra w Woli Żyznej** zaprosili nas na spacer przez pola do swojej winnicy, w której uprawiają blisko 6 tys. selekcjonowanych krzewów winorośli. Większość prac wykonywana jest ręcznie, co sprawia, przy sprzyjającym klimacie i starannej pielęgnacji krzewów, że powstają tutaj wyjątkowe wina. Wina degustowaliśmy w zaadaptowanej do bachanalii, klimatycznej piwniczce, znajdującej się w pięknym domu w stylu greckim. Mieliśmy okazję spróbować dziewięciu rodzajów win serwowanych z serami i oliwkami przez serdecznych gospodarzy. Winnica Avra, jej atmosfera i położenie, zasługuje na najwyższą ocenę. Wyjechalśmy stamtąd w szampańskich humorach, a niektórzy z nas, z butelką wina.

Czas było już wracać do domu. Z tęsknotą wspominamy cztery intensywne dni wśród bogactw rejonu Gór Świętokrzyskich, po którym oprowadzała nas i dzieliła się z nami swoją wiedzą, zaangażowaniem, pasją podróżowania i radością życia wspaniała pani pilot **Agnieszka**. Wygodnym autobusem wozili nas pan **Darek**. Organizację wyjazdu powierzyliśmy firmie **Prima Tour z Kielc**. Kompetentne właścicielki firmy wyszukały dla nas w Kielcach malowniczo położony na zboczu wzgórza Karczówka hotel w bezpośrednim sąsiedztwie Ogrodu Botanicznego oraz niedaleko klasztoru i kościoła p.w. św. Karola Boromeusza na Karczówce. Hotel stanowił bazę i punkt wypadowy naszej podróży, tutaj też przy muzyce DJ-a trzeciego wieczoru wszyscy uczestnicy wyjazdu zostali zaproszeni na regionalną kolację, a tańcom nie było końca i mimo intensywnie spędzanego czasu siły dopisywały.

Ze swej strony dziękuję wszystkim uczestnikom, którzy mimo niedogodności spowodowanych reżimem sanitarnym, zaufali organizatorom i beztrudnie, przez cztery wrześniowe dni kończącego się lata, chłonili atrakcje ziemi gór świętokrzyskich. Obiecuję kolejne wyjazdy w interesujące regiony Polski, a jeśli klimat i sytuacja zdrowotna będą sprzyjały podróżowaniu, również za granicę.

WERS



**BARAN (21.03 – 19.04)**

Władca twojego znaku, wojowniczy Mars, wciąż przebywa w swoim królestwie. Stary rok pożegnasz na wysokich obrotach, aktywnie, pełen werwy i energii. Wykorzystaj ten krótki czas, który pozostał do końca roku, aby pozamykać rozpoczęte sprawy. Wejść w nowy rok bez zaległości i obciążeń! Najlepsze dni na sprawy organizacyjne, prace, rozwiązywanie problemów i pokonywanie przeszkód to 21-24 grudnia. Święta to będzie krótki czas wytchnienia. Choć na chwilę zanurzysz się w krainie dzieciństwa. Postaraj się odłożyć na bok bieżące problemy. Potrzebujesz dystansu, szerszej perspektywy. Po 6 stycznia tempo życia spadnie, zyskasz więcej czasu dla siebie i na rzeczy, które sprawiają ci przyjemność. W miłości cały czas trwać będzie dobra passa.

**BYK (20.04 – 22.05)**

Wejście Jowisza do Wodnika podziała niczym dzwonek pobudki zwłaszcza na Byki urodzone w kwietniu. Bardzo możliwe, że wystartujecie do całkiem nowych przedsięwzięć. Powiecie sobie „raz się żyje” i zrobicie/kupicie coś, czego sobie do tej pory odmawialiście? Nawet jeśli nie będzie to do końca przemyślana i rozsądna inwestycja, to wyrwie Was z marazmu, doda skrzydeł. W połowie stycznia z powodu Urana i Jowisza widać spore zamieszanie, chaos, ale jednocześnie uwolnienie od pewnych ograniczeń, dużą zmianę w twoich sprawach. 30-31 grudnia uważaj na zdrowie. Pomagając komuś sam możesz ponieść straty. Dbaj więc o siebie, nie tylko o innych! Lepiej wstrzymaj się także w tych dniach z poważnymi decyzjami finansowymi.

**BLIŹNIĘTA (23.05 – 21.06)**

W ostatnich dniach grudnia czekają cię jakieś niespodzianki w miłości i w życiu towarzyskim. Twoją mocną stroną będzie rozsądek i poczucie realizmu i do niego odwołaj się, kiedy nie będziesz wiedział jak postąpić. 4-6 stycznia za sprawą Merkurego i Plutona będziesz bardzo odważny i zdeterminowany. Możesz śmiało brać się z życiem za bary! Bardzo możliwe, że znajdziesz się w sytuacji, w której będziesz musiał dostosować się do kogoś, kto jest silniejszy, ważniejszy, ma władzę. Nie zapominaj jednak, że ty masz spryt, inteligencję i szerokie kontakty, więc nawet jeśli chwilowo pokonasz się pokonany, to będzie to jedynie przegrana jedna bitwa, a nie cała wojna. Bliźnięta urodzone w maju mają przed sobą wspaniałą perspektywę: Jowisz zapala zielone światło dla waszych planów i marzeń.

**RAK (22.06 – 22.07)**

Nadchodzący rok powinien być lepszy i bardziej optymistyczny od mijającego, ale w najbliższych tygodniach możesz jeszcze tego nie zauważyć. Jak to już często bywało, poczujesz się przeciążony tym, że oto wszystko na twojej głowie. Najwyższa pora, miły Raku, zmienić układ sił w rodzinie na taki, który pozwoli ci bardziej się oszczędzać. 30 grudnia będzie pełnia Księżyc w znaku Raka, wsparta energią Neptuna – to niezwykle czas,

kiedy to możesz podjąć ważne decyzje podążając ścieżką serca, słuchając intuicji, prowadzony przez swoje przeznaczenie... Nawet jeśli rozsądek będzie protestował, to tym razem nie on będzie miał decydujący głos. Około 13 stycznia bardzo uważaj na zdrowie i bezpieczeństwo, z powodu nowiu Księżycy możesz być osłabiony. Nie porywaj się na wielki wysiłek i nie pozwól, by ktoś posługiwał się tobą dla swoich egoistycznych celów.

**LEW (23.07 – 23.08)**

Słońce i Merkury przebywać będą w znaku rozsądnego Koziorożca i pomogą wam uporządkować nie tylko dom w związku ze

brak powodzenia na pewno nie będziesz narzekać. W ostatnich dniach starego roku widać jednak jakieś zamieszanie w sprawach uczuciowo-towarzyskich. Nieporozumienia mogą wynikać ze słabej komunikacji. Ktoś nie rozumie czyichś intencji, weźmie za złą monetę czyjeś całkiem zdawkowe uwagi czy komentarze... Będziesz miała pole do popisu dla mediacji i uspokajania wzburzonych serc. Zwłaszcza w życiu Wag urodzonych we wrześniu widać korzystne zmiany: mądre decyzje, uwolnienie od kłopotów, nowe nadzieje i ciekawe perspektywy. Dla wszystkich

na świat, przez najbliższy miesiąc Słońce będzie twoim sojusznikiem, będzie cię wspierał swoją życiodajną energią! Tegoroczne Święta będą inne niż dotychczas. Uwolnisz się od pewnych ciężarów, obowiązków i ograniczeń. Coś odpuszczysz, z czego zrezygnujesz, co da ci wewnętrzną wolność. Nostalgia za przeszłością będzie przeplatać się z ulgą, że już nie musisz... 13 stycznia now Księżyc w twoim znaku wzmocniony energią potężnego Plutona oznacza początek wielkich zmian, niezależnych od twojej woli. Obserwuj to, co będzie się działo, i traktuj to jako wyzwanie. Nie masz dużego wpływu na sytuację, ale od ciebie zależy,

HOROSKOP OD 15 GRUDNIA 2020 DO 15 STYCZNIA 2021



Świątami, ale też pozalatwiać zaległe sprawy urzędowe, zapłacić zaległe rachunki, pozbyć się różnych „ogonów” w pracy. Czas między Świątami a Sylwestrem zapowiada się raczej pracowicie. Wykorzystajcie wówczas pomoc Urana, który podszepnie wam nietypowe, oryginalne pomysły na rozwiązanie starych problemów. Wszystko się nagle uprości, tylko nie trzymajcie się kurczowo przeszłości, nie bójcie się zmian. Około 13 stycznia uważajcie na zdrowie. W życiu Lwów urodzonych w lipcu mogą pojawić się rozterki, trudne pytania, niełatwe decyzje... a jednocześnie bunt na sytuację, w której się znalazłyście. Już w połowie stycznia spodziewajcie się sporych zmian.

**PANNA (24.08 – 22.09)**

W tym roku tradycja spotka się z wyzwaniem, jakie niesie współczesność. Na twoich oczach świąteczne rytuały ulegną zmianie. Zobaczysz, że można inaczej i to wcale nie jest takie złe... Pewne zmiany powitasz z ulgą, bo szczerze mówiąc, od dawna w skrytości ducha miałaś dość niechcianych wizyt, nadmiernych niepotrzebnych wydatków, tego całego wielkiego wysiłku, jaki wkładałaś w przygotowanie Świąt. Zadbaj o serdeczne relacje z tymi, którzy naprawdę są bliscy twojemu sercu. Pierwsze dni nowego roku za sprawą Neptuna przyniosą ci jakieś miłe przeżycia, np. muzyczne, artystyczne, duchowe... Może np. zaszyjesz się w fotelu z ulubioną lekturą lub w nieskończoność będziesz odsłuchiwała płytę z muzyką, od której ciarki chodzą ci po plecach...? Około 5 stycznia uważaj na swoje otoczenie, bądź wybredna w doborze towarzystwa, bo ktoś może cię niepotrzebnie wyprowadzić z równowagi.

**WAGA (23.09 – 22.10)**

Wenus, wędrować będzie przez znak ognistego Strzelca, co może spowodować miłe ożywienie w relacjach z otoczeniem. Mimo różnych ograniczeń, ten miesiąc zapowiada się atrakcyjnie pod względem towarzyskim. Na samotność ani na

z Was nowy rok będzie łatwiejszy niż poprzedni.

**SKORPION (23.10 – 21.11)**

Wejście Jowisza i Saturna do znaku Wodnika zapowiada zmiany, które w tym miesiącu najbardziej zauważą Skorpiony urodzone w październiku. Zaczyna się one już w połowie stycznia. Choć możesz ponieść pewne straty, to w ogólnym rozrachunku nie będzie lepiej ani gorzej – będzie inaczej. Nie trzeba się buntować ani trzymać kurczowo przeszłości, tylko starać się zrozumieć świat i na nowo odnaleźć swoje w nim miejsce. Być może przyjdzie ci zweryfikować swoje poglądy, przyzwyczajenia, nawyki, ale to tylko wyjdzie ci na dobre. Życie przecież jest zmianą! W tym roku takie zmiany dotyczyć będą wszystkich z was. Same Święta zapowiadają się nietypowo. Oprócz przyjemności i świątecznego relaksu czeka cię też jakiś wysiłek, mobilizacja. Około 5 i 14 stycznia ułatwienia, dobre okazje, które warto wykorzystać w praktycznych, materialnych sprawach.

**STRZELEC (22.11 – 21.12)**

19 grudnia władca twojego znaku, potężny Jowisz, opuści znak Koziorożca i przejdzie do Wodnika, gdzie będzie przebywał przez cały 2021 rok. Odczujesz to jako otwarcie się nowych horyzontów, nowych możliwości, pozbycie się jakichś ciężarów, ograniczeń. Teraz powinno być łatwiej niż w ubiegłym roku. Przyjdzie czas na realizowanie w praktyce pewnych przedsięwzięć czy projektów, które ostatnio inicjowałeś. Powinny się także otworzyć przed tobą nowe możliwości. Podczas Świąt warto bardziej nagiąć się do oczekiwań bliskich ci osób. Bardziej wsłuchać się w to, czego pragną inni, zamiast na siłę forsować swoje plany i wizje tego, jak macie spędzić ten czas. W ogóle mniej mów, a więcej słuchaj – to recepta na dobrą atmosferę w rodzinie przez cały ten miesiąc.

**KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)**

21 grudnia w twoim znaku znajdą się Słońce i Merkury. To czas, kiedy przyszedł

jak zareagujesz. Przekonasz się, że masz w sobie więcej siły i odwagi, niż przypuszczałeś.

**WODNIK (20.01 – 18.02)**

Dla ciebie, Wodniku, znacznie się niezmieniły rok – taki jak ten zdarza się raz na 12 lat. Oto bowiem do twojego znaku wkroczy potężny Jowisz w towarzystwie Saturna. Jowisz da ci skrzydła, uniesie cię ponad przeciętność, przyspieszy realizację życiowych planów i spełnienie marzeń. Już w tym miesiącu poczujesz (zwłaszcza jeśli jesteś wczesnym, styczniowym Wodnikiem) więcej entuzjazmu i chęci do życia, przybędzie ci odwagi i rozmachu w działaniu. Jednym słowem: Chcieć, to móc! Możliwe będą dalekie podróże, poszerzenie możliwości zawodowych, polepszenie materialnej sytuacji, wreszcie miłość, osobiste szczęście. Jednak w połowie stycznia uważaj, bo przez nadmierny optymizm i brak poczucia realizmu możesz zrobić coś lekkomyślnego, czego w przyszłości będziesz żałował.

**RYBY (19.02 – 20.03)**

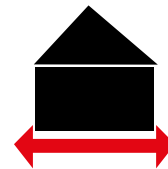
W twoim znaku przebywa władca twojego znaku, Neptun, który będzie oddziaływał ze Słońcem, Merkurem i Wenus. 1-2 stycznia oraz 8-10 stycznia to dobry czas, by zacząć realizować noworoczne postanowienia. Połączysz swoją wrodzoną fantazję i wyobraźnię z praktycznymi pomysłami, dzięki czemu spod twoich rąk wyjdzie coś, co będzie piękne, niepowtarzalne, a jednocześnie praktyczne i do zastosowania w codziennym życiu. To dobry czas na wszelką twórczość, prace rzemieślnicze, krawieckie, wszelkie rękodzieło z artystycznym zacięciem, urządzenie wnętrz itd. Podczas Świąt Księżyc sprzyjać będzie spotkaniom rodzinnym i towarzyskim, zapewni Wam serdeczną i ciepłą atmosferę. Odległość nie będzie przeszkodą, żeby poczuć, że jesteś bliski sercom tych, których i ty kochasz.





MIESZKANIOWE BIURO POŚREDNICTWA

(LICENCJONOWANY POŚREDNIK)



Nr licencji Prezesa Zarządu KSM 1263; Nr licencji Kierownika MBP 1271

40-168 KATOWICE, ul. Klonowa 35 c

(w siedzibie dyrekcji KSM)

☎ 20-84-739 oraz 20-84-740, fax 20-84-805

e-mail: zarzad@ksm.katowice.pl

Czynne w dni powszednie:

poniedziałki, środy i czwartki od 8⁰⁰ do 16⁰⁰,

wtorki od 8⁰⁰ do 18⁰⁰, piątki od 8⁰⁰ do 14⁰⁰

www.ksm.katowice.pl

DLA OSÓB ZAINTERESOWANYCH USŁUGAMI W ZAKRESIE OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

INFORMACJA – OFERTA

SZANOWNI PAŃSTWO,

Serdecznie zapraszamy do korzystania z usług świadczonych przez spółdzielcze – Mieszkaniowe Biuro Pośrednictwa. Uprzejmie informujemy, że zajmujemy się sprzedażą oraz wynajmem różnego rodzaju nieruchomości (mieszkania, domki, działki, sklepy, lokale handlowe, obiekty komercyjne, powierzchnie biurowe, magazyny, działki gruntowe itp.), w szczególności:

- pośredniczymy i działamy w imieniu i na rzecz naszych klientów – zainteresowanych nabyciem lub zbyciem lokali mieszkalnych, użytkowych, nieruchomości gruntowych itp.;
- posiadamy interesujące oferty z własnych inwestycji Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej w zakresie lokali mieszkalnych, nowych domków jednorodzinnych (w atrakcyjnych dzielnicach Katowic) – możliwość negocjowania ceny, warunków zapłaty, decydowania o rodzaju ich wykończenia i wyposażenia;
- oferujemy do nabycia lokale spółdzielcze (z wtórnego obrotu i z „odzysku”) w ramach przetargów na ustanowienie odrębnej własności tychże lokali;

- zajmujemy się wynajmowaniem lokali użytkowych na prowadzenie działalności usługowej, handlowej, biurowej itp., wydierżawianiem terenów na cele usługowe, i inne;
- przeprowadzamy procedury zakładania ksiąg wieczystych dla właścicieli domów i mieszkań, a także posiadaczy spółdzielczych praw do lokali;
- pomagamy w regulowaniu stanów prawnych nieruchomości oraz w uzyskaniu stosownych dokumentów i pozwoleń koniecznych do obrotu nieruchomościami; współpracujemy z geodetami, architektami, kancelariami notarialnymi;
- pomagamy w uzyskaniu korzystnych ofert dla kredytów bankowych, zwłaszcza hipotecznych;
- realizujemy usługi w zakresie rzeczoznawstwa majątkowego;
- oferujemy kompleksową profesjonalną obsługę pośrednictwa w kupnie, sprzedaży i wynajmie lokali z zasobów Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz innych, w tym na zlecenie osób fizycznych.

LOKALE MIESZKALNE Z NOWEJ INWESTYCJI KSM DO WYNAJĘCIA

- | | | | | |
|----|----------------|-------------------------|--------|--------|
| 1. | UL. PUŁASKIEGO | 56,00 m ² | 2 pok. | parter |
| 2. | UL. DOMEYKI 12 | 51 do 57 m ² | 2 pok. | parter |

MIESZKANIA DO SPRZEDAŻY „OD ZARAZ” NA USTANOWIENIE ODRĘBNEJ WŁAŚNOŚCI LOKALU OD KSM

- | | | | | |
|----|----------------|-----------------------|--------|------------|
| 1. | UL. DOMEYKI 12 | 111,84 m ² | 4 pok. | III piętro |
| 2. | UL. DOMEYKI 12 | 111,41 m ² | 4 pok. | II piętro |
| 3. | UL. DOMEYKI 12 | 112,46 m ² | 4 pok. | II piętro |

MIESZKANIA DO SPRZEDAŻY OD OSÓB FIZYCZNYCH

- | | | | | |
|----|----------------|----------------------|--------|------------|
| 1. | UL. KORFANTEGO | 47,00 m ² | 2 pok. | VII piętro |
| 2. | UL. LUBUSKA | 60,00 m ² | 3 pok. | I piętro |

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA OD OSÓB FIZYCZNYCH

- | | | | |
|---------------|----------------------|--------|--------|
| UL. FRANCUSKA | 30,00 m ² | 2 pok. | parter |
|---------------|----------------------|--------|--------|

GARAŻE DO WYNAJĘCIA OD KSM

- | | | |
|------------------|----------------------|----------------|
| UL. BYTKOWSKA 55 | 16,00 m ² | wielopoziomowy |
|------------------|----------------------|----------------|

ZAMIANY

- | | | | |
|----------------|----------------------|--------|----------|
| UL. BOH. M. C. | 49,53 m ² | 3 pok. | X piętro |
|----------------|----------------------|--------|----------|

LOKALE UŻYTKOWE DO WYNAJĘCIA LUB SPRZEDAŻY

W PAWILONIE WOLNOSTOJĄCYM

- | | | |
|---|---------------------------|-------------------------------|
| Osiedle „Centrum”, Dz. Gosp. Mieniem tel. 208-47-09 (20, 34, 34a) | | |
| 1. | ORDONA 7/XX | 69,81 m ² I piętro |
| Osiedle „Gwiazdy”, Dz. Gosp. Mieniem tel. 208-47-09 (20, 34, 34a) | | |
| 2. | AL. ROŻDZIENSKIEGO 88A/VI | 120,80 m ² parter |

Osiedle „Janów”, Dz. Gosp. Mieniem tel. 208-47-09 (20, 34, 34a)

- | | | |
|----|---------------|--------------------------------|
| 3. | ZAMKOWA 45/IV | 21,02 m ² I piętro |
| 4. | ZAMKOWA 45/X | 318,66 m ² I piętro |
| 5. | ZAMKOWA 45/V | 94,14 m ² parter |

Os. „Ściegiennego”, Dz. Gosp. Mieniem tel. 208-47-09 (20, 34, 34a)

- | | | |
|--|------------------|-------------------------------|
| 6. | JABŁONOWA 52/III | 64,00 m ² I piętro |
| Os. „Zawodzie”, Dz. Gosp. Mieniem tel. 208-47-09 (20, 34, 34a) | | |

- | | | |
|---|--------------|-----------------------------|
| 7. | 1 MAJA 158/V | 53,43 m ² parter |
| Os. „Giszowiec”, Dz. Gosp. Mieniem tel. 208-47-09 (20, 34, 34a) | | |

- | | | |
|----|------------------|---|
| 8. | KARLICZKA 10/III | 68,76 m ² parter
(od 1.02.2021 r.) |
| 9. | MYŚŁOWICKA 28/V | 154,31 m ² parter
(od 1.03.2021 r.) |

W BUDYNKU MIESZKALNYM

Osiedle „Superjednostka”, Adm. tel. 203-75-46, 203-63-41

- | | | |
|----|------------------------|--------------------------------|
| 1. | AL. KORFANTEGO 16/XII | 46,40 m ² podziemie |
| 2. | AL. KORFANTEGO 16/XI | 47,60 m ² podziemie |
| 3. | AL. KORFANTEGO 18/XXIV | 37,89 m ² podziemie |
| 4. | AL. KORFANTEGO 30/VIII | 18,14 m ² IV piętro |

Osiedle „Giszowiec”, Administracja tel. 256-03-38, 209-25-19

- | | | |
|----|------------|-----------------------------|
| 5. | MIEŁA 2a/I | 14,00 m ² parter |
| 6. | MIEŁA 5/I | 15,10 m ² parter |
| 7. | MIEŁA 7/I | 13,36 m ² parter |



8. MIŁA 14/I 12,50 m² parter
9. MIŁA 16/III 12,50 m² parter
10. MIŁA 16/VIII 59,02 m² parter
11. MIŁA 22/VII 12,87 m² parter
12. MIŁA 28/IV 107,80 m² parter
13. MIŁA 30/III 14,00 m² parter
14. MIŁA 34/V 18,20 m² parter
15. WOJCIECHA 7D/I 22,10 m² X p.
16. WOJCIECHA 53B/I 7,20 m² X p.
17. WOJCIECHA 36/I 30,01 m² parter
(od 1.03.2021 r.)

18. MYSŁOWICKA 22/I 5,40 m² parter
19. KARLICZKA 3/II 14,03 m² parter
20. KARLICZKA 9/I 32,30 m² parter

*Osiedle „Ściegiennego”,
Administracja tel. 250-06-52, 250-29-26*

21. JABŁONOWA 42/I 38,60 m² piwnica
22. ROŻANOWICZA 1/I 66,00 m² parter

Osiedle „Kukuczki”, Administracja tel. 203-81-92, 258-41-02

23. LUBUSKA 8/II 58,10 m² parter
24. LUBUSKA 8/III 55,10 m² parter
25. KARPACKA 2/I 78,45 m² parter
26. KARPACKA 3/I 40,50 m² parter
27. KARPACKA 6/III 58,20 m² parter
28. KARPACKA 8/IV 59,82 m² parter
29. KUJAWSKA 3/I 54,30 m² parter
30. KUJAWSKA 6B/V 20,00 m² parter
(od 1.02.2021 r.)

31. SANDOMIERSKA 6/II 19,40 m² parter
(od 1.02.2021 r.)

32. SANDOMIERSKA 7/II 68,70 m² parter

33. WROCŁAWSKA 34/II 58,70 m² parter

34. WROCŁAWSKA 40/I 58,94 m² parter
(od 1.03.2021 r.)

Osiedle „Gwiazdy”, Administracja tel. 258-74-59

35. ROZDZIENSKIEGO 86/V 16,50 m² parter
36. ROZDZIENSKIEGO 86A/II 82,89 m² I piętro
(od 1.02.2021 r.)

37. ROZDZIENSKIEGO 86A/IV 53,74 m² parter
(od 1.01.2021 r.)

38. ROZDZIENSKIEGO 88/VI 24,00 m² parter

39. ROZDZIENSKIEGO 90/IV 24,00 m² parter/w*

40. ROZDZIENSKIEGO 90/V 110,70 m² I p.

41. UNIWERSYTECKA 25/I 106,69 m² parter

Osiedle „Zawodzie”, Administracja tel. 255-20-52, 255-57-29

42. BOH. MONTE CASSINO 18/III 21,84 m² X p.

43. BOH. MONTE CASSINO 3/III 32,31 m² parter

44. 1 MAJA 112/I 81,30 m² poziom
piwnic

Osiedle „HPR”, Administracja tel. 251-25-93

45. SOKOLSKA 33/V 30,84 m² XI p.

46. SOKOLSKA 33/IV 30,05 m² parter

Osiedle „Ściagały”, Administracja tel. 203-82-58

44. WAJDY 27/II 24,20 m² parter

r* – wniosek o najem w trakcie rozpatrywania, w* – rezerwacja, wydane warunki wynajmu

Szczegółowe informacje pok. 20, 34, 34A tel. 32 208-47-09

DLACZEGO WARTO SKORZYSTAĆ Z NASZYCH USŁUG?

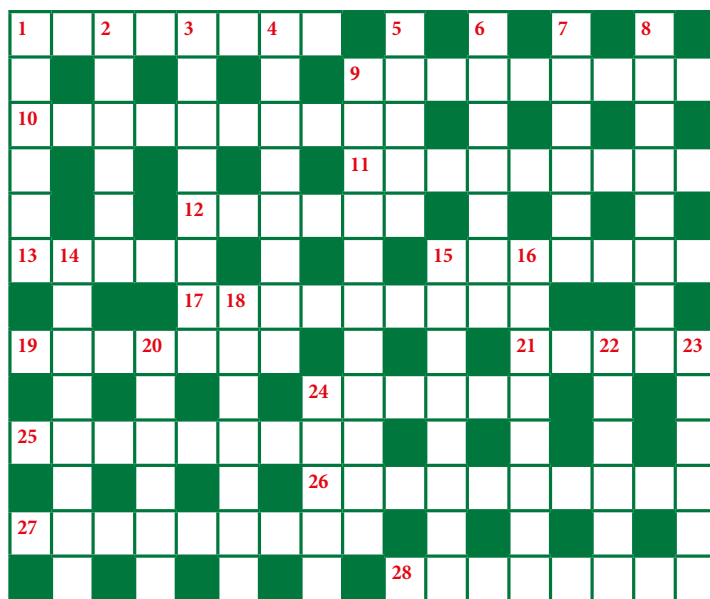
Usługi realizujemy kompleksowo, szybko i sprawnie, licząc od momentu przejęcia aż do wydania lokalu, nieruchomości – nowemu właścicielowi. Sprzedaż nieruchomości z udziałem naszego Biura gwarantuje bezpieczną transakcję. Ceny usług są przystępne.

**W RELACJACH: KLIENT – POŚREDNIK
ZAPEWNIAMY ZACHOWANIE TAJEMNICZY
HANDLOWEJ, RZETELNOŚĆ I SKUTECZNOŚĆ
DZIAŁANIA.**

ZAPRASZAMY DO NASZEGO BIURA!

Kierownictwo Mieszkaniowego Biura Pośrednictwa

KRZYŻÓWKA POD CHOINKĘ



PIONOWO:

1. dostanie kierowca za nazbyt szybką jazdę,
2. według Michelangelo Buonarrotiego – ona jest w kamieniu, wystarczy dłużej odrzucić to, co zbędne,
3. zasądzone na rzecz dziecka po rozwodzie rodziców,
4. gładzący maruda,
5. aktor grywający role kochanków przed erą smartfonową był najpopularniejszym turystycznym przewodnikiem,
7. w nim woda do mycia podłogi,
8. powiatowe miasto przecinane na pół przez Pasłękę,
9. skowronkowa dzierlatka,
14. pan Małuskiwicz zacumował na tej „wyspie”,
15. tam ostatecznie skończył się wielki Napoleon,
16. ożeniony z swoją siostrą,
18. autor wielce subiektywnych szkiców literackich,
20. monety w portmonetce,
22. narwaniec, gorąca głowa,
23. tradycyjny japoński ubiór,
24. w Gliwicach ten model Opla też był produkowany.

POZIOMO:

1. jak skończy się – właśnie rozpoczynając się zima – to ...utopiemy ją,
9. wywozi odpady z osiedlowych kubłów,
10. „x” lub „y” w równaniu.
11. zaopatruje magazyn szkolnej lub studenckiej stołówki w artykuły spożywcze,
12. określenie rzeczownika,
13. opisał przygody Toma Sawyera i Hucka Finna,
15. chętny do żartów,
17. kalendarz z planem zajęć,
19. topór o zakrzywionym ostrzu na wyposażeniu dawnej piechoty,
21. jeden z naszych zmysłów,
24. prowadzi wstrzemięźliwy tryb życia,
25. imię pisarza, który z Paryża przyjechał do Berdyczowa, by ożenić się z Ewelina Hańską,
26. przemysł włókienniczy,
27. adnotacja identyfikująca nadawana urzędowym aktem,
28. skrócone ze słomy lub kory wiklinowej.

Pośród osób zamieszkających w zasobach KSM, które do 8 stycznia 2021 roku dostarczą – przysłać do redakcji lub Sekretariatu KSM prawidłowe rozwiązanie „KRZYŻÓWKI POD CHOINKĘ”, rozlosowanych zostanie 5 nagród w postaci książek, ufundowanych przez Wydawnictwo URSA. Prosimy o podawanie (do wiadomości redakcji) nie tylko swego pełnego imienia i nazwiska, ale również pełnego adresu – to znaczy ulicy, nr domu i nr mieszkania. Można także korzystać z internetu – adres mailowy: wspolnesprawy@as.net.pl

NAGRODY ZA TRAFNE ROZWIĄZANIE „KRZYŻÓWKI LISTOPADOWEJ” (NR 357)

Nagrody książkowe, ufundowane przez Wydawnictwo URSA, za prawidłowe rozwiązanie „KRZYŻÓWKI LISTOPADOWEJ” z nr 357 „Wspólnych Spraw”, drogą komisijnego losowania otrzymują: Antoni Brachaczek – ul. Nowowiejskiego, Henryka Chałat – ul. Różanowicza, Elżbieta Marek – al. Różdzieńskiego, Władysława Sokołowska – ul. Warmińska, Elżbieta Kozłowska – ul. Lubuska. Zwycięzcom gratulujemy i zapraszamy po odbiór książek do Sekretariatu w siedzibie Zarządu KSM (Katowice, ul. Klonowa 35c). Zgodnie z obowiązującymi przepisami sanitarnymi wejście do budynku dyrekcji KSM dopuszczalne jest tylko w maseczkach ochronnych.

Hasła – pionowo: wilgotnienie, przyrzeczenie, kiosk, dostawka, Rzymianka, szpilki, lont, iskrownik, genetyka, skard, TIR, krypta, jeep, loki; **poziomo:** Odarpi, serdelki, uszy, Gypsy Kings, stek, namiot, lizak, Kon-Tiki, czort, Jaskier, karny, leśnik, ippon, portret, Kirke, arie.



Informowaliśmy już na łamach „Wspólnych Spraw”, że we wrześniu tego roku uruchomiony został w naszym mieście program pod nazwą „Katowicka Karta Mieszkańca” (KKM).

Uzyskać ją mogą osoby – i korzystać z wynikających z jej posiadania rozlicznych beneficjów (w dziedzinach): **• kultury, • sportu i rekreacji, • turystyki i wypoczynku, • oświaty i wychowania, • zdrowia i pomocy społecznej, • handlu i usług, • opłat parkingowych** z uwzględnieniem regulacji dotyczących postojów pojazdów na drogach publicznych – które spełniają co najmniej jeden z następujących warunków:

Programy „Aktywni Seniorzy” oraz „Nas Troje i więcej” wygłaszane KATOWICKA KARTA MIESZKAŃCA

■ są zameldowane w Katowicach na pobyt stały (bez względu na wiek);

■ są zameldowane na pobyt czasowy i rozliczają w Katowic-

posiadacz. Karta może mieć charakter:

■ mobilnej aplikacji z Google Play (smartfony z systemem Android) lub App Store (smartfony z systemem iOS),

■ zakodowania w posiadanej karcie bankowej,

■ wersji karty plastikowej (która na ilustracji pokazujemy).

Więcej informacji o programie „Katowicka Karta Mieszkańca” znaleźć można na stronie internetowej kkm.katowice.eu i poprzez nią także KKM uzyskać.

Ci, którzy nie mają dostępu do internetu mogą otrzymać kartę osobiście w **Biurowie Obsługi Klienta KKM** (Katowice, ul. Pocztowa 5), czynnym: w poniedziałki, wtorki i środy w godzinach od 7³⁰ do 15³⁰,

w czwartki w godzinach od 7³⁰ do 17⁰⁰, w piątki w godzinach od 7³⁰ do 14⁰⁰. Informacje telefoniczne na temat Karty udzielane są pod numerami: 32-259-30-01 (a także z końcówką: 02 i 03).

Posiadanie i korzystanie z „Katowickiej Karty Mieszkańca” ma swój wcale nie mały, finansowy wymiar. Ma to ogromne znaczenie w tych niełatwych, koronawirusowych czasach, kiedy coraz większej ilości rodzin i osób mieszkających samotnie trudno związać „koniec z końcem”. To konkretna pomoc miasta Katowice dla swoich mieszkańców.

W związku z funkcjonowaniem programu „Katowicka Karta Mieszkańca” i obejmowaniem przez nią wcześniejszych udogodnień i bonifikat – wygaszane będą sukcesywnie programy **♦ „Aktywni Seniorzy”** oraz **♦ „Nas Troje i więcej”**. Ich działanie trwać będzie do końca 2021 roku, ale już od 1 stycznia przyszłego roku nie będą wydawane nowe karty tychże programów przez Stowarzyszenie Fami.Lock karty oraz Urząd Miasta.

Sklep socjalny SPICHLERZ

Przy ul. Tysiąclecia 82 w Katowicach został 10 grudnia br., uruchomiony pierwszy w Polsce sklep socjalny. Pełnowartościowe towary spożywcze, środki chemii domowej i higieny osobistej, jednak z reguły z kończącym się wkrótce terminem przydatności, oferowane są w cenach poniżej ich wartości rynkowej.

Korzystać ze sklepu mogą osoby wskazane przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, który wydaje specjalne upoważnienia do zakupów w „Spichlerzu” - bo tak się ów socjalny sklep zowie. Prowadzi go katowicka organizacja pozarządowa – Fundacja Wolne Miejsce. Sklep działa od poniedziałku do piątku w godzinach od 10⁰⁰ do 15⁰⁰, w tym obowiązują godziny dla seniorów od 10⁰⁰ do 12⁰⁰.

W pawilonie jest ponadto klubo - kawiarnia zapraszająca katowickich seniorów związanych z Klubami Seniora, fundacjami, stowarzyszeniami, Uniwersytetem III Wieku.

Trzeba bezzwłocznie sygnalizować ich obecność

BEZDOMNI W KATOWICACH

Bezdomność niestety nie została zlikwidowana w naszym społeczeństwie. Osoby takie można zauważyć na naszych osiedlach. Część z nich należy do grona tych ludzi, którzy stale penetrują zawartość śmietników. Niektórzy z nich, zwłaszcza latem, usiłowali nawet w ich rejonie koczować. Kończy się jesień i wkracza zima. Złe warunki atmosferyczne, typowe dla tej pory roku, powodują, że bezdomni usiłują wejść do budynków. Sytuują się na klatkach schodowych, w korytarzach, w piwnicach, strychach i innych pomieszczeniach niemieszkalnych. Włamują się do altanek w ogródkach działkowych.

Bezdomność to poważny problem. Czasem stoją za nią dramaty osobiste lub rodzinne, eksmisje, choroby (np. psychiczna, ale najliczniejszą jest alkoholizm), jednak w czasie epidemii koronawirusowej szczególnym zagrożeniem jest właśnie COVID-19. Pośród bezdomnych, bywają, choć sporadycznie, osoby, które świadomie wybrały taką życiową drogę. Wszystkie te osoby wymagają pomocy.

Administracje naszych osiedli, a nade wszystko prowadząca w KSM Stanowisko ds. Pomocy Członkowi i Wolontariatu starają się reagować natychmiast na otrzymywane od mieszkańców sygnały o zauważo-

nych bezdomnych. Z osobami bezdomnymi było sporo problemów w osiedlach im. Ściegajły, im. Ściegiennego. Zawodzie i Graniczna. Ale i tak wszystkie starania w tym zakresie prowadzą w naszym mieście do **Działu ds. Osób Bezdomnych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Katowicach, ul. Morcinka 19a**. To tam przede wszystkim należy sygnalizować zauważenie osób bezdomnych. I czynić to trzeba natychmiast.

Bo przecież bezdomni są z reguły wędrownikami – od osiedla do osiedla, od domu do domu. Informacja o kimś zauważonym wieczorem przekazana rano może być spóźniona. Bezdomnego już w danym miejscu może nie być. W sytuacjach dramatycznych, acz nie odosobnionych, bywa, że ratunek – po odwołanej sygnalizacji – przychodzi za późno.

Dział ds. Osób Bezdomnych MOPS czynny jest w poniedziałki od 7³⁰ do 17⁰⁰, od wtorku do piątku od 7³⁰ do 15³⁰, telefon: 32-209-00-09.

Natomiast całodobowo czynne są prowadzone przez **MOPS Schroniska dla Bezdomnych: kobiet i kobiet z dziećmi przy ul. Orkana 7a, tel. 32-203-12-60, a także mężczyzn przy ul. Krakowskiej 138, tel. 32-202-38-73**.

Oprócz tego w Katowicach istnieją: **Schronisko dla Mężczyzn przy ul. Dębowej 23,**

tel. 32-355-51-60 prowadzone przez Ośrodek św. Jacka Caritas Archidiecezji Katowickiej; **Noclegownia przy ul. Brackiej 18, tel. 730-331-112**, którą prowadzi Katowickie Koło Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta; **Noclegownia przy ul. Gliwickiej 89a, tel. 32-203-11-60**, będąca w gestii Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Dobroczynnego; **Noclegownia przy ul. Sienkiewicza 23, tel. 32-251-16-58**, utworzona przez Górnośląskie Towarzystwo Charytatywne. Noclegownia GTCh jest w trakcie przenosin do nowo zbudowanego obiektu przy ul. Obrońców Westerplatte 134, którym będzie się dzielić z ChSD, a każda z organizacji będzie tam dysponować 40 miejscami noclegowymi.

O blakających się lub gdzieś koczujących osobach bezdomnych zgłoszenia przekazywać należy także **Straży Miejskiej, tel. 986** oraz **Policji, tel. 997**.

To służby, które posiadają możliwość najszybszego i najskuteczniejszego reagowania.

Pomocna może także być działająca (w okresie od 1 listopada do 31 marca) w Urzędzie Wojewódzkim, w Wydziale Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego bezpłatna, całodobowa **infolinia dla bezdomnych o numerze 987**.

NAJTAŃSZY KREDYT KONSOLIDACYJNY

Pożyczka Fit
RRSO: 6,23%

 **wg rankingu**
www.17bankow.com

Weź pożyczkę bez wychodzenia z domu!

- Zadzwoń do placówki lub pod nr 801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)
- Złóż wniosek na www.kasastefczyka.pl



Katowice, pl. Karola Miarki 6
tel. 32 608 00 10

kasastefczyka.pl

Pożyczka Fit umożliwia konsolidację zobowiązań zaciągniętych wyłącznie w innych instytucjach finansowych. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej. Pożyczkę bez wizyty w placówce mogą otrzymać Członkowie Kas Stefczyka. Konto oznacza rachunek płatniczy. Pożyczka Fit to najtańszy kredyt konsolidacyjny wg rankingu serwisu www.17bankow.com, stan na lipiec 2020 r.

Przykład reprezentatywny z dnia 2.01.2018 r. dla Pożyczki Fit: Całkowita kwota kredytu wynosi 47 880 zł. Zmiana roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowinia): 0 zł, opłata za dwa przelewy: 120 zł) wynosi 6%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 6,23%. Czas obowiązywania umowy – 119 miesięcy, 118 miesięcznych rat równych: 536,19 zł oraz ostatnia, 119. rata: 536,57 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 63 806,99 zł, w tym odsetki: 15 806,99 zł.

Przyjdź do Placówki Pośrednika Kredytowego umocowanego do dokonywania czynności faktycznych lub prawnych w imieniu i na rzecz SKOK Stefczyka związanych z przygotowywaniem, oferowaniem lub zawieraniem umów o kredyty konsumenckie oraz do czynności niezbędnych do wykonywania zawartych umów. Pośrednik Kredytowy Stefczyk Finans-Towarzystwo Zarządzające SKOK spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. z siedzibą w Gdyni, przy ul. Legionów 126-128. KRS w SR Gdańsk-Północ w Gdańsku, VIII WG KRS, KRS 0000427715, kapitał zakładowy: 252.603.905,00 zł (wpłacony w całości), NIP 586-227-79-20.

SKLEP INTERNETOWY

WWW.SPOLEMKATOWICE.PL

UZUPEŁNIJ ZAWARTOŚĆ LODÓWKI BEZ WYCHODZENIA Z DOMU

U NAS ZREALIZUJESZ ZAKUPY AŻ DO 50 KG

* ZAKUPY POWYŻEJ 200 ZŁ DOSTARCZAMY ZA DARMO!



*My son
stand!*
Spółem
KATOWICE
ROK ZAŁ. 1881

ZAMÓW ZAKUPY SPOŻYWCZE Z DOSTAWĄ
W 4 GODZINY ZA **12,99* zł**

TWOJE ZAKUPY DOSTARCZYMY DO: KATOWIC, SIEMIENOWIC ŚLĄSKICH, CHORZOWA, SOSNOWCA I BĘDZINA

ELEGANZA
świat dobrych ubrań

**Przedświąteczne
promocje!**



17-19
GRUDNIA



Wszystko dla Wszystkich. Taniej o **20%**

Katowice, ul. Mickiewicza 4

SKARBK I PIĘTRO. ZAPRASZAMY NA ZAKUPY

DOMOsfera

kuchnia • łazienka • wyposażenie domu

Przedświąteczna oferta promocyjna!

Szeroki wybór i konkurencyjne ceny!



Czajniki tradycyjne
i elektryczne w grudniu **taniej o 20%**



Katowice, ul. Mickiewicza 4

SKARBK II PIĘTRO. ZAPRASZAMY NA ZAKUPY



Urządzasz
nowe mieszkanie,
chcesz odmienić
wnętrze obecnego?
Pomoc, doradztwo,
projektowanie
❖ SASKA Projekt ❖
studio
architektury wnętrz
tel. 792 59 57 20
www.saskaprojekt.com

NEFROLUX

KOLONOSKOPIA
NIEODPŁATNE BADANIA W RAMACH NFZ,
SZYBKIE TERMINY!

Tel. 32 621 26 12 / endoskopia@nefrolux.com.pl

SZPITAL NEFROLUX
ul. Szpitalna 6, 41-100 Siemianowice Śląskie

NEFROLUX

ZABIEGI USUNIĘCIA ZACMY
dla pacjentów posiadających skierowanie do zabiegu
W RAMACH NFZ - BEZ KOLEJEK

Rejestracja osobista:
Ul. Szpitalna 6; 41-100 Siemianowice Śląskie

Rejestracja telefoniczna:
(32) 62 12 700 lub (32) 766 05 00

Lokata
na nowe środki

Szczegóły na temat warunków oferty dostępne na www.kasastefczyka.pl oraz w placówkach.

aż **2,5%**
w skali roku

Katowice, pl. K. Miarki 6
tel. 32 608 00 08, 32 608 00 09

KASA STEFCZYKA
Zawsze u siebie

kasastefczyka.pl 801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

ZŁOTA RĄCZKA

Wszystkiego rodzaju naprawy
- hydrauliczne (w tym WC podtynkowe),
c. o., elektryka, gazowe (w tym piecyki),
ślusarstwo. Regulacja i naprawa okien,
kompleksowe remonty.
Tanio - solidnie.
Najlepszy fachowiec w mieście!
☎ 503-427-475

ŚLUSARZ

Awaryjne otwieranie
mieszkań
i samochodów
Naprawa, wymiana,
montaż zamków
Bez uszkodzeń drzwi
24h 7dni w tygodniu
600 600 235

**NAPRAWA
OKIEN PCV**

Wymiana okuć
i uszczelek
Kompleksowe
naprawy okien
drewnianych
508-769-362

**MEBLE
NA WYMIAR**

kuchnie, szafy,
garderoby i inne...
Pomiar
i wycena gratis
☎ 605 596 759
www.byfyjkatowice.pl

**U NAS
NAPRAWISZ
SWÓJ
KOMPUTER**

SZYBKO I SOLIDNIE

KATOWICE-BOGUCICE
KATOWICKA 9
TEL: 698 190 225

Iridium PC

**SKUP
SAMOCHODÓW**

660-476-276

**Skrzydła drzwiowe oraz nakładki
na stare ościeżnice!!!
(ponad 30 wzorów)**



**„Domator”, ul. Wincentego Pola 22,
40-596 KATOWICE
tel. 32/254-49-98,
kom. 605-416-116
www.domator.katowice.pl**

**DRZWI – do
wszystkich typów
ościeżnic
montaż 55 zł**

**Rolety, Żaluzje,
Plisy, Moskitiery**

**Katowice Giszowiec
ul. Mysłowicka 26
adres: www.eurorem.katowice.pl
Tel. 661-263-435,**

POGOTOWIE KOMPUTEROWE

Całodobowo

- sprzedaż sprzętu komputerowego
- serwis, modernizacje sprzętu PC
- usuwanie wirusów
- instalacja oprogramowania
- naprawa laptopów, drukarek

Sklep internetowy:
www.meskomp.pl
Zadzwoń:
607-16-20-19, 501-516-684
Dojazd do klienta

KATOWICKIE CMĘTARZE KOMUNALNE

ul. Murkowska 9, 40-266 Katowice
dyżur całodobowy tel. 32 255 21 32, 32 255 15 51, kom. 607 399 321,
biuro czynne: poniedziałek-piątek 7-16, sobota 8-15
email: kck@kck.katowice.pl
Cmentarz w Katowicach-Ligocie ul. Panewnicka 45, tel. 32 252 55 02
czynne: poniedziałek-piątek 8-16, sobota 8-12

Zakład wykonuje pełny zakres usług pogrzebowych i cmentarnych:

- duży wybór trumien i urn, kwiaciarnia, organizacja styp, oprawa muzyczna,
- całodobowy przewóz zwłok,
- usługi w zakresie pochówków tradycyjnych i kremacji na cmentarzach własnych i innych nekropoliach,
- przechowalnia zwłok całodobowa,
- możliwość korzystania z naszych Kaplic,
- załatwianie dokumentacji pogrzebowych (ZUS, USC, KRUS),
- rozliczenia bezgotówkowe na umowę,
- usługi przez internet – www.kck.katowice.pl,
- internetowa „wyszukiwarka grobów”

KAFELKOWANIE, malowanie, gładzie, itp. Wieloletnie doświadczenie, tel. 606-237-423, 32/259-85-02.

REMONTY mieszkań, malowanie, tapetowanie, gładzie, panele, tynki ozdobne, regipsy, tel. 696-018-114.

ANTENY serwis NC+, Polsat 504-017-611.

TELEWIZORY LED, LCD - naprawy, gwarancja, serwis RTV, tel. 502-618-221, tel. 505-788-278.

JUNKERSY, Vaillant-y-naprawa, montaż, hydrauliczne, 606-344-009.

JUNKERS, Termet, Neckar, Vaillant-czyszczenie, konserwacja, naprawa, wymiana, tel. 733-336-959.

OGŁOSZENIA DROBNE

„JUNKERS” Sprzedaż-Montaż-Naprawa pieców gazowych, montaż kuchenek, tel. 602-339-051 dojazd gratis.

NAPRAWA pralek, szybko, solidnie z gwarancją, tel. 32/251-96-63, 502-551-093.

KAFELKOWANIE, malowanie, gładzie, sufity podwieszane, wod-kan., 505-443-616.

KOMPLEKSOWE remonty łazienek z dofinansowaniem z PFRON-u, kosztorysy, 506-601-278.

KOMPLEKSOWE remonty łazienek, mieszkań, wysoka jakość, 17 lat praktyki, projektowanie, doradztwo, transport, 506-601-278. zlecenie@firma-profbud.pl
EKSPRESOWE usuwanie awarii wodno-kanalizacyjnych 506-601-278.

CAŁODOBOWO - awarie, naprawy pieców gazowych Junkers, Termet, Vaillant i instalacji gazowych wodnych, kanalizacyjnych, elektrycznych, c.o., remonty łazienek, 32/241-99-81, 601-477-527.
MALOWANIE, tapetowanie 505-859-475.

KOMPLEKSOWE remonty mieszkań, instalacje WOD-KAN-GAZ-ELEKTRYCZNE, kafelkowanie, gładzie, malowanie, układanie paneli, montaż drzwi 791-964-415.

KAFELKOWANIE łazienek i kuchni, remonty, instalacje wodno-kanalizacyjne, elektryczne, gładzie gipsowe - bezpyłowo, malowanie, panele, wymiana drzwi, kabin, sedesów, umywalk, transport, tel. 512-646-314.

REMONTY kompleksowe od A do Z, kontakt 601-292-699.

MALOWANIE, tapetowanie, tel. 506-685-410.

CZYSZCZENIE dywanów, kanap, tapicerki samochodowej, 736-824-458.

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerek Karcherem, tel. 604-24-39-50.

HYDRAULIK, elektryk 799-066-346.

HYDRAULIKA - instalacje wodne, kanalizacyjne, tel. 783-367-264.

GAZ - montaż i naprawa urządzeń gazowych, montaż instalacji gazowych: stalowe, miedziane zaciskane, przeglądy instalacji gazowych, próby szczelności, autoryzacje: Junkers, Vaillant, Termet., Tel. 608-165-351, 32/782-01-29.

GAZOWE urządzenia, naprawa, montaż Junkers, Vaillant, Termet, tel. 783-367-264.

ELEKTRYK - usługi, wymiana tablic licznikowych-bezpiecznikowych, usuwanie awarii elektrycznych, instalacje elektryczne-modernizacja, tel. 662-653-111.

POGOTOWIE komputerowe 24h, usuwanie wirusów, naprawa i modernizacja PC, instalacja oprogramowania, tel. 501-516-684.

OKNA PCV, regulacja, naprawa, wymiana uszczelki 602-314-720.

AUTOELEKTRONIKA, chiptuning, ozonowanie, tel. 32/256-69-87.

PRZEPROWADZKI kompleksowe, utylizacja zbędnych rzeczy, tel. 531-944-531, 32/220-64-27.

PRZEPROWADZKI - transport, 601-292-699, ekipa taniusko.

KUPIĘ książki współczesne, przedwojenne i starsze, komiksy, CD, winyle. Gotówka 514-279-446.

CHEMIA, MATEMATYKA - 609-313-634.

CHEMIA - korepetycje, dojazd, tel. 507-264-679.

LOGOPEDA z dojazdem 660-717-189.

ANGIELSKI, NIEMIECKI - korepetycje z dojazdem gratis 660-717-189.

UDZIAŁY w nieruchomościach kupię, płatność gotówką, tel. 535-787-267.

MIESZKANIE lub dom kupię - może być do remontu, zadłużone, z problemem prawnym, płatność gotówką, tel. 884-308-046.

KUPIĘ mieszkanie w każdym stanie. Prywatnie, bez opłat i pośredników. Płatność gotówką! Tel. 730-644-156.

Z KAMERĄ ŚWIAT OBJECHAŁEM

(Ciąg dalszy ze str. 28)

Leontyną Hrywaczewską i ojcem Janem Chudzikiem, tylko w Wołkowysku (nieдалеко granicy). To w tamtejszym zamku, w 1386 roku, poselstwo polskiej szlachty zawarło z Władysławem Jagiełłą umowę, na mocy której litewski książę Jagiełło miał objąć polską koronę i Jadwigę Andegaweńską za żonę. Wołkowysk jest dość sporym miastem powiatowym, znaczącym ośrodkiem przemysłowym i handlowym, a także bardzo ważnym węzłem kolejowym. Dlaczego znalazł się tam? Bo mógł dorabiać sobie jako pomocnik geodety w wojskowej firmie. Wraz z innymi wytyczał miejsca na schrony przeciwatomowe oraz linie połączeń nowej linii kolejowej.

Wtedy praktycznie nie znał języka polskiego. Tylko czasami słuchał w radiu audycji na długich falach w języku polskim. Ta nieznanomość języka „odbiła się na nim”, gdy zdawał na Wydział Operatorski i Realizacji Telewizyjnej w jednej z najlepszych i najstarszych uczelni czyli w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi. Po dwu próbach wreszcie został tam studentem. Opanował już dobrze język polski, co było życzeniem nie tylko uczelni, ale także – a może przede wszystkim – jego rodziców.

W jego curriculum vitae jest jeszcze egzamin wstępny na Uniwersytet w Wilnie, na Wydział Pedagogiki. Czemu tam? Bo innego nie było tam wtedy.

WYBOISTA DROGA CZYLI ŚLUB Z ...TELEWIZJĄ KATOWICE

Powszechnie o panu Mietku panuje opinia, iż wziął ślub z telewizją. Uzasadniona. Bowiem nawet termin podróży poślubnej państwa Chudzików zbiegł się z reporterskim wyjazdem do okręgu Donieckiego i na Krym. Pani Brygida pojechała zatem do Rumunii z koleżanką. Żartobliwie dodaje, iż nim pan Mitek ją poznał, to już wziął ślub z telewizją. Ale jakie były początki?

– W 1957 roku TVP organizowała pod koniec letnich wakacji kurs dla przyszłych kadry w Warszawie. Zaproponowano mi, abym w nim uczestniczył, tylko postawiono 2 warunki. Trzeba było samemu się utrzymać (nocleg i wyżywienie) oraz bardzo dobrze znać język polski. To był dla mnie duży szok, bo jeszcze wielu rzeczy nie rozumiałem. No może bym jakoś sobie ze znajomością języka poradził, ale nie ukrywam, iż z fi-

nansami było bardzo kruchko. Kiedy przyjechaliśmy z rodzicami do Polski, to na tzw. zagospodarowanie otrzymałem w Urzędzie Wojewódzkim – 300 zł! Przeciętna urzędnicza pensja wynosiła wtedy 1200 zł. Kwota 300 zł nawet na miesiąc by nie wystarczyła, a już o utrzymaniu się w Warszawie nie było co marzyć!

Jakoś trzeba sobie nawet mimo przeciwności losu radzić. Pan Mitek zawsze to umiał. Jeszcze w ZSRR nauczył się nie tylko fotografowania, ale także obrabiania materiałów fotograficznych. Ta cenna umiejętność okazała się w Polsce bardzo przydatna. Dlaczego? Ponieważ gdy TVP rozpoczęła pracę to potrzebowano materiałów filmowych, żeby można było coś pokazać. Przecież samo studio to tylko kamera, ściana, dekoracja. Materiały obrabiano tradycyjną, prymitywną, ale niezwykle skuteczną metodą.

„TU TELEWIZJA KATOWICE. DOBRY WIECZÓR PAŃSTWU.”

Tak zapoczątkowano działalność Ośrodka Regionalnego Telewizji Polskiej w Katowicach, zaś oficjalne przecięcie wstęgi nastąpiło we wtorek 3 grudnia 1957 roku. o godzinie 16. Na pierwszy program złożyły się dwa filmy dokumentalne autorstwa **Edwarda Poloczka** oraz transmisja z uroczystej akademii z okazji Dnia Górnika.

Do roku 1966 spektakle realizowano w ciasnym studiu S-1 dwoma, najwyższymi trzema kamerami. Gdy trzeba było powiększyć powierzchnię otwierano duże drzwi, które wychodziły na duży plac na zapleczu. Dopiero w 1960 roku rozpoczęto rozbudowę katowickiego ośrodka. W 1966 roku otworzono nowy kompleks studyjny – studio S-2 o powierzchni 432 m kw – wyposażony w 5 kamer superortikonowych 4,5 cala.

RÓŻNE BYWAJĄ POCZĄTKI

– Zaczynałem – mówi pan Mieczysław – od pracy w laboratorium i kontaktów z dwoma operatorami: Edwardem Poloczkiem (potem zaprzyjaźniliśmy się) i Henrykiem Penkalą. A że fotografia bardzo mnie interesowała, to po prostu „przykleiłem się” do nich. Dodam, iż praca w laboratorium odbywała się wtedy, gdy przychodziły materiały zdjęciowe. W tzw. międzyczasie, gdy byłem wolny, to jeździłem z operatorami. Wielu rzeczy się wtedy nauczyłem właśnie od wspomnianego, śląskiego

(Dokończenie na str. 26-27)



Z KAMERĄ ŚWIAT OBJECHAŁEM

(Dokończenie ze str. 25)

mistrza fotografii Edwarda Poloczka, a także szefa redakcji filmowej Tadeusza Kopla. Redaktor Kopel miał na mnie zbawienny wpływ, sterował mną zawodowo i życiowo. Może przyczynił się do tego fakt, iż jego żona pochodziła z moich rodzinnych stron.

Matężństwo Danuta i Jan Maćkowiec włożyli wiele starań w szlifowanie u mnie formy języka polskiego. Jestem im także bardzo wdzięczny za to, że pomogli odnaleźć mi się w innej społecznej rzeczywistości. Chociaż już tyle lat minęło, to przyjaźnię się z nimi do dziś.

– Co zmieniło się w pracy operatora w czasie 50 lat ?

– Technika, szybkość. Nie wiem czy to dobrze, czy źle. Kiedy ja pracowałem na taśmie, to musiałem na tyle opanować swoje rzemiosło, by wiedzieć jakie efekty będą na końcu. Teraz widać to od razu na monitorze. Zmiana polega na szybkości: od razu widzę ten obraz, mogę go obrabiać lub na żywo przekazać. A kiedyś trzeba było przynieść taśmę do siedziby telewizji, wywołać ją i dopiero wtedy ją wyemitować.

Nie wiem czy to dobra zmiana, to wszystko przecież jest „na żywca”. Owszem to jest dobre w newsach, bo po 5 minutach możemy zobaczyć wszystko co stało się w Indonezji, Chinach czy Ameryce. Ale wydaje mi się, iż w dokumentach, w formach kreowanych czy inscenizowanych oglądanie na monitorze zdjęć pozbawia je tej iskry, żarliwości, tego, że robię to raz, ale dobrze. Takie cyzelowanie, wymuskanie, poprawianie sprawia, iż jest to zimne, wystudiowane. Wolę czasami mieć



Czasem tylko helikopterem można szybko dotrzeć do miejsca, gdzie coś się dzieje...



Mieczysław Chudzik w Chicago. Przygotowania do relacji z Casimir Pulaski Day

rzecz niedoskonałą, ale „gorącą”, zamiast takiej wymuskaniej.

„KAMERZYSTA”

To tytuł książki, którą o Mieczysławie Chudziku napisał jego kolega z Telewizji Katowice – Mirosław Słomczyński (który odszedł do lepszego świata w październiku 2019 roku). Ta książka to nie tylko zapis życia Chudzika lecz także ważnych wizyt w regionie i nie tylko, bo przecież kamera widzi więcej niż nasze oczy. Opowiada o skromnym człowieku, wspaniałym operatorze filmowym. Znał go politycy, twórcy, przedsiębiorcy.

W 1967 roku na Śląsku gościł prezydent Francji **Charles de Gaulle**. Pan Mietek robiąc nagranie zauważył taką sytuację: de Gaulle ścisła wyciągnięte dłonie, ale ...to nie były ręce wzywającego tłumy, tylko jego ochroniarzy. Ci panowie przemieszczali się wzdłuż szpalery i chronili prezydenta.

Przez tyle lat pracy – a do dziś pan M. Chudzik jest czynny zawodowo – poznał w różnych okolicznościach wielu ciekawych ludzi. Na przykład **Jana Himilsbacha** popularnego aktora, pisarza, kamieniarza, który występował m.in. w latach 70 w serialu **Albina Siekierskiego** o budowie huty Katowice – „Ślad na ziemi”. J. Himilsbach grał tam brygadziem. Upatrzył sobie pana Mietka na fundatora wódeczek, jako, że według niego picie wódki to „wprowadzenie elementu baśniowego do rzeczywistości”. O Himilsbachu krążyła wtedy opowieść o tym, że gdy rano długo nie zjawiał się na planie, to posłano po niego asystentkę reżysera. Owszem otworzył jej drzwi ale nagusienki. Zdumionej dziewczynie wychrypiął: „no co, nagiego pisarza nie widziałas?”

Również na terenie huty Katowice pomagał... otartym stopom **Maryli Rodowicz**. A było tak: piosenkar-

ka przyjechała tam z koncertem dla załogi, ale zaproponowano jej podziwianie tej inwestycji w wielkich walonkach. Poprosiła operatora Chudzika o pomoc, bo bąble na stopach bardzo jej dokuczały. Pan Mietek pomógł zdjąć te buciory, opatrzył bąble na skórze i... prawidłowo założył onuce. Od tej pory został „onucowym” Maryli.

WRESZCIE WŁASNE 4 KÓŁKA

Sporym problemem był brak własnego samochodu, ekipa TVP także miała ich mało na różne służbowe wyjazdy. Wojewoda katowicki gen. **Jerzy Ziętek** znany był z tego, iż lubił organizować gospodarskie wizyty w odległych miejscach i to o bardzo wczesnej porze. Filmowcy z katowickiej TVP nie zawsze byli w stanie dotrzeć na czas. Kiedyś – chodziło o przedstawienie w TVP reportażu z narady gospodarczej w Bielsku - Białej, gdy ekipa katowicka się spóźniła, gen. Ziętek zdenerwował się. W czasie przerwy w obradach (cytuje za M. Słomczyńskim „Kamerzysta”) zapytał pana Mieczysława:

– Słuchaj no synek. Po jakimu wy zawsze przyjeżdżacie za późno?

– Panie wojewodo – odpowiada operator – bo nam wciąż brakuje samochodów na wszystkie wyjazdy. Tych wyjazdów jest coraz więcej, a samochodów w dziale transportu nie przybywa.

– A ty synek własnego auta nie masz?

– Nie. O gdybym ja miał własne auto! ...rozpromienił się Mieczysław.

Dzięki temu pan Chudzik stał się wkrótce posiadaczem 4 kółek, aczkolwiek z powodu skromnych apanaży, płatność za auto musiał rozłożyć na 36 rat.

OKO WIDZIAŁO, KAMERA REJESTROWAŁA

Kamera Mieczysława Chudzika zarejestrowała wiele ciekawostek, ale

nie wszystkie taśmy ocalały. Wspomina na przykład paniczną ucieczkę premiera **Józefa Cyrankiewicza** w 1969 roku przed... żonami górników. One długo czekały na swoich uwiecznionych mężów i synów w kopalni „General Zawadzki”. Cyrankiewicz widząc tłum rozkrzyczanych kobiet, kierujących się w jego stronę, czmychnął do służbowego auta, a za nim biegł **Edward Gierek**. Finał tej historii był taki, iż ochrona premiera zażądała od pana Chudzika oddania taśmy. Do dziś nie wiadomo jakie były dalsze jej losy. Podobnie jak nieznane są losy wielu filmów odłożonych w tamtych latach na półkę.

– Telewizja Katowice – opowiada pan Mieczysław – wraca do nich przedstawiając współczesne losy tamtych bohaterów. Jakis czas temu zobaczyłem w telewizji film „Maria Springer ...to ja” o agentce polskiego wywiadu w czasie II wojny światowej. Realizowałem go z Hanną Kramarczuk.

Marek Kondrat na początku swojej aktorskiej kariery mieszkał w Katowicach, pracował w Teatrze Śląskim im. St. Wyspiańskiego. Zdjęcia do telewizyjnego reportażu „Tacy młodzi oboje” o małżeństwie Kondratów powierzono panu Chudzikowi. Tym sposobem przypadkowo znalazł się na parapetówce u Kondratów.

Jeszcze jedna istotna cecha pana Mieczysława: nigdy nie pytał, ile kasy otrzyma za zdjęcia, tylko prosił o określenie ile dni nie będzie w domu. Taki był, taki jest. Nie zważa na trudy swojego zawodu.

– Kiedyś odnaleziono mnie nieprzytomnego – opowiada – po zatruciu chemikaliami, gdy wywoływałem filmy. Do dziś mam bliznę na twarzy po upadku w czasie układania światła. Za prawdziwy cud uważam fakt, iż nie wypadłem z helikoptera w czasie filmowania. A z politycznych ciekawostek dodałbym, iż w 1991 roku gdy doszło do puczu w Moskwie, to byłem tam z **Adamem Sojką**. Wtedy dotarliśmy z kamerą do czołgu, z którego przemawiał **Borys Jelcyń**. Było także Wilno i walki pod wieżą telewizyjną.

Pamiętam także, jak ongiś spotkałem na ulicy w Katowicach **Edwarda Gierka**, który był już wtedy na politycznej emeryturze. On bardzo się zdziwił, że widzi mnie bez kamery! **Edward Gierek** lubił kamerę, a kiedyś, gdy okazało się, że mam kłopoty z nagraniem spotkałem – zgodził się powtórzyć fragment swojego wystąpienia. Wtedy ówczesni szefowie telewizji pukali się w czoło, bo nie wierzyli, że to było możliwe. Zupełnie inny był jego poprzednik – **Władysław Gomułka**. Na wystawie sprzętu górniczego w Katowicach, gdy podniósł

Z KAMERĄ ŚWIAT OBJECHAŁEM

głową znad mównicy prysnął śliną w kierunku telewizyjnego reflektora. Lampa pękła z hukiem. Ochroniarze wtedy zakazali robienia dalszych zdjęć, by nie denerwować szefa.

SUKCESY

– W wymienionej już uprzednio książce o panu Miroslaw Słomczyński pisze, iż „pana życie to pasmo zawodowych sukcesów”.

– Ja tak nie uważam, dla mnie to jest satysfakcja z dobrze zrobionych rzeczy. Powiem tak: nie zawsze byłem zadowolony z moich dokonań mimo tego, iż wszyscy je chwalili. Bo uważam, że zawsze można jeszcze coś lepszego i doskonalszego zrobić. Podchodzę z należytą pokorą do tego, co robię i uważam, że aby coś dobrze zrobić trzeba na to czasu i wytrwałości oraz ...pieniędzy. Przecież do tego dochodzą koszty kamery, pobytu, hotelu, żywienia. Czasami słyszę pytanie: – czemu to tyle kosztuje? No kosztuje, bo dobry sprzęt jest bardzo drogi. Owszem trochę taniej było wtedy, gdy pracowało się na taśmie, tylko że one były takie jednorazowego użytku, pozostawał tylko negatyw. Dlatego dysponujemy materiałami jeszcze z początku filmu. Zupełnie nie wiem jak to będzie wyglądało teraz w dobie elektroniki.

JEŹDZĄC PO ŚWIECIE

Wojażując zawsze ma ze sobą aparat fotograficzny. Żałuje tylko tego, że nie może równocześnie być operatorem filmowym i fotografikiem. A wydawałoby się, że to takie bliskie.

– Nie mogę odłożyć kamery i artystycznie fotografować. Nie da rady,

bo czas na to nie pozwala. Dlatego tak bardzo cenię rosyjskie filmy fabularne, bo tam zawsze jest przedstawiony ciekawy kawałek przyrody.

Ostatnio zrobiłem bardzo długi (120 minut) film dokumentalny, dla wytwórni austriackiej, o wyzwolonych kobietach C. K. Austrii. Dokładniej o dziewczynach z wysoko postawionych rodów, które się zbuntowały i zostały... pisarkami, działaczkami społecznymi. Niebawem będzie jego polska wersja, już jest w obróbce.

Uczestniczę w produkcji filmu dokumentalnego o polityku, parlamentarzystcie i męczenniku **Janosie Esterhazy** (1901-1957). Zaczęłem zdjęcia, ale z wiadomych powodów pandemicznych nie mogę teraz pojechać do Słowacji.

[Dla niezających tej postaci – sługa boży i męczennik Janos Esterhazy był działaczem węgierskich organizacji, które funkcjonowały w Słowacji. W 1918 roku Słowacja po rozpadzie Austro-Węgier weszła w skład Czechosłowacji. Uprzednio przez setki lat była częścią Korony św. Stefana jako Górne Węgry. Teritorium Słowacji zamieszkiwała ludność węgierska, a hrabia Esterhazy działał aktywnie na rzecz jej praw. Był przewodniczącym konserwatywnej partii węgierskiej i posłem do Parlamentu Czechosłowacji. Pomagał Polakom, którzy przedzierał się przez Słowację, by przez Węgry i Rumunię powędrować na Zachód, gdzie tworzyło się Wojsko Polskie. Za pomoc polskim uchodźcom w czasie II wojny światowej pośmiertnie został odznaczony przez prezydenta Lecha Każyńskiego Orderem Polonia Restituta.]

CIEKAWY MIEJSCA I LUDZIE

Nie sposób wszystkich wymienić, trzeba byłoby o tym kolejną książkę napisać. Ciekawą przygodą był pobyt Mieczysława Chudzik z ekipą katowickiej telewizji w Indiach, za czasów rządów premier **Indiry Gandhi**, kiedy to realizowano tam kilka ważnych programów gospodarczych. Budowano wówczas kilka kopalń węgla i elektrownie przy pomocy polskich projektantów, inżynierów i techników, głównie ze Śląska. Na jednej z budów pan Mitek rozmawiał długo z inżynierem z Katowic. Okazało się, że są ...sąsiadami z „Superjednostki”. No i proszę – ciśnie



Państwo Chudzikowie - Brygida i Mieczysław - na kobiercu ślubnym

się na usta powiedzenie – góra z górą się nie zjeździe, ale człowiek z człowiekiem tak. Ta sytuacja braku wcześniejszej znajomości wynikała nie tylko z gigantyczności Superjednostki, ale także istniała na skutek tego, że obydwaj panowie – stale w rozjazdach – dość rzadko bywali w swoich mieszkaniach.

Sukcesem całej ekipy telewizyjnej było przyjęcie ich przez **Indirę Gandhi**. Nie tylko udzieliła reporterom wypowiedzi, ale wyraziła zgodę (ze względu na zbyt duże obciążenie miejscowej sieci elektrycznej) na nagranie w ogrodzie i wspólne pamiątkowe zdjęcie.

KATOWICE – MOJE MIEJSCA NA ZIEMI

– **Dlaczego został Pan w Katowicach?**

– Ponieważ tutaj zaczął się i trwa mój zawodowy rodowód. Tu mnie serdecznie przyjęto, tu poznałem swoją wspianą, piękną żonę i... śląską rodzinę teściów. Teściowa Emma, Wiktoria Gierlotkowa traktowała mnie trochę jak własnego syna, bo miała tylko córki. Dbałem o nią, charakter mam już taki, że jestem dobrze ułożony przez moją mamę **Leontynę**. Moi teściowie przysparzali mi, wręcz przytulili do serca w trudnych dla mnie czasach. Tu osiadłem i zagnieździłem się. Bardzo mi tu dobrze – mimo smogu i innych uciążliwości, chociażby takich, że nie mam tutaj kolegów szkolnych czy przyjaciół, bo ten czas już minął.

Świetnie czuję się na Śląsku, co wcale nie oznacza, iż nie miałem innych propozycji. Przecież w Warszawie bywałem przynajmniej 2 razy

w tygodniu i z powodzeniem mogłem tam zamieszkać chociażby dlatego, iż można więcej tam zarobić ale ... pokochałem Śląsk i jego mieszkańców (z teściami na czele) więc po prostu nie mogłem przenieść się do stolicy. Nigdy – ani ja, ani żona – nie marzyliśmy o mieszkaniu w Warszawie. Niespełnionym jej marzeniem, takim od dzieciństwa, jest zamieszkanie na **Kamiennej Górze** w Gdyni. Niedawno nawet znalazłem taką ofertę: nieduży apartament na **Kamiennej Górze**, ale za jedyne ...860 tysięcy zł. Czyli, jest tak jak kiedyś pisał **Tadeusz Boy-Żeleński**: „Oto jak nas prostych ludzi rzeczywistość ze snu budzi”. Samo życie.

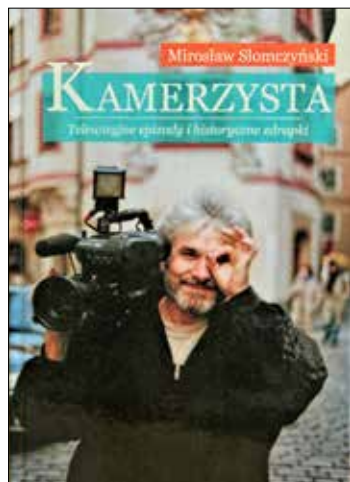
– **Marzenia, takie do spełnienia?**

– No z tym jest trochę problem, bo na przykład od wielu lat marzę o większym mieszkaniu w zasobach KSM, takim, że bym mógł w nim zrobić sobie pracownię fotograficzną i poświęcić się swojemu hobby czyli fotografii. A tak pozostaje mi tylko szara rzeczywistość czyli dorabianie do emerytury.

Marzy mi się, abym mógł więcej czasu spędzać z ukochaną żoną, a także podróżować z nią po kraju. W ubiegłym roku pokazałem jej swoje rodzinne strony: Wilno, Ostrą Bramę, Grodno, Brześć zaś w Polsce – Białowieżę. Kiedyś przymierzałem się z żoną do wielkiej wyprawy kajakowej, ale teraz to już niestety nieaktualne.

– **Dziękuję i życzę jednak spełnienia marzeń.**

Rozmawiała:
URSZULA WĘGRZYK



Okladka książki M. Słomczyńskiego o Mieczysławie Chudzik

WSPÓLNE SPRAWY

Gazeta członków KSM. Redagowana i wydawana na zlecenie Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Redakcja – ul. Klonowa 35c, 400-168 Katowice, e-mail: wspolnesprawy@as.net.pl. Wydrukowana gazeta dostępna także w internecie w formie pdf na witrynach: www.ksm.katowice.pl/wspolne-sprawy/ oraz www.ursa.as.net.pl Red. Naczelny – Zbigniew P. Szandar. Wydawca: „URSA” spółka z o.o. Materiały kierowane do redakcji prosimy przysyłać pod powyższymi adresami lub składać w administracjach osiedli. W przypadku publikacji listów zastrzegamy sobie prawo ich skrótu. Ogłoszenia do czasopisma „Wspólne Sprawy” przyjmuje wyłącznie Sekretariat Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Katowice, ul. Klonowa 35c, e-mail: zarzad@ksm.katowice.pl katowickasm@gmail.com tel. (32) 20 84 800. Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Za termin publikowania oraz treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych Wydawnictwo i KSM nie odpowiadają. Druk: Centrum Usług Drukarskich, Ruda Śląska.

Nakład: 19.120 egz.



Bohaterem tej prezentacji w cyklu „Znani i nieznani” jest niezwykle człowiek – **Mieczysław Chudzik**, od 62 lat operator TVP Katowice, od 59 lat mieszkaniec Superjednostki. Rozmawiamy w świetlicy Superjednostki, nad którą znajduje się jego mieszkanie.

TRAFIŁ DO TELEWIZJI I ...KSM

Podobno w życiu nie ma przypadków, z opowieści pana Mieczysława wynika jednak, że się zdarzają.

Od 1957 roku redakcja Telewizji Katowice mieściła się (tymczasowo) w willi należącej formalnie do Ministerstwa Górnictwa, ale udostępnionej wspinałomysłnie TVP (skoro telewizja jest w Warszawie i Łodzi, to czemu także nie na Śląsku z pracowitymi górnikami). Ta willa mieściła się przy ulicy Ligonja 38 (dziś już śladu po niej nie ma, wyburzono ją gdy budowano „Dezember Palast” – czyli w wg obecnego nazewnictwa Instytucję Kultury – Katowice Miasto Ogrodów). W katowickiej telewizji 19-letni Mieczysław Chudzik zaczął pracować w 1958 roku. Administracja, księgowość i stołówka były nieopodal, w budynku Polskiego Radia, przecież to wspólny Radiokomitet.

Kiedyś, w roku 1961, w tej stołówce (tanie, smaczne, standardowe, domowe obiady), gdy nasz bohater konsumował w pośpiechu posiłek, zjawił się radiowiec, który namawiał gości stołówki, by zapisywali się do Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Argumentem było niskie, tylko kilkusetzłotowe wpisowe. Chudzik zapisał się, zapłacił co trzeba i ...zapomniał o tym. Otrzymał nr członkowski 1567. Gorzej z mieszkaniem.

– *Długo na nie czekałem. Argumentowano to tak: kawaler bez rodziny, do tego pracuje w telewizji to pewnie bogaty. W powszechnym mniemaniu pracownicy tv zarabiają krocie i optywają w dostatki. No cóż: nie narzekałem na dostatki, zawsze miałem 2 koszule, 2 pary spodni i dobre buty. Bo buty to niemal podstawa w moim zawodzie. Najczęściej wspominam te z cholewami, bardzo porządne i niezbędne, gdy się w zimie po śniegu chodziło. Byłem wtedy młody a wiadomo, że takiego się wszędzie na nagrania posyła.*



Filmowanie wymaga niekiedy karkołomnych zachowań

Zanim otrzymał wymarzone mieszkanie mieszkał w wynajętej kawalerce. Jej właściciele bali się go zameldować, bo wówczas mógłby bez problemu uzyskać przydział tego lokalu. Wędrował zatem po różnych mieszkaniach, aż „wylądował” w narożnej kamienicy przy ul. Kościuszki 43. Wtedy na II piętrze mieszkał tam ówczesny przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej **Ryszard Nieszporek**. Na dole usytuowany był Bar Mleczny, obecnie jest tam sklep „Żabka”. Pan Mieczysław mieszkał tam przez 3 lata u kresowiaków przybyłych ze Lwowa, którzy prowadzili zakład fotograficzny. Może mieszkałby dłużej, ale właścicielka chciała go wyswa-



Mieczysław Chudzik na wspólnym zdjęciu z Tonym Halikiem - bodaj największym polskim globtroterem XX wieku

Mieczysław Chudzik:

Z KAMERĄ ŚWIAT OBJECHAŁEM

tać z jedną z trzech swoich córek. Tymczasem na urodzinach sąsiadki poznał uroczą **Brygidę**, która po jakimś czasie – aktywne wspólne urlopy, życie kulturalne czyli kino i teatr – została jego ukochaną żoną.

W 1967 roku wzięli ślub cywilny, a potem kościelny w katowickiej parafii pw. Świętych Piotra i Pawła. Trochę także przyczyniły się do tego wydarzenia utyskiwania przyszłej teściowej, pani Gierłotkowej (z domu Kotyrbą): „*Jaż, a ślubu nie mają?*”. W skromnym weselu uczestniczyły tylko obydwie rodziny. Pani **Brygida Chudzik** (z domu Gierłotka) jest rodowitą Ślążaczką, od pokoleń. Jej dziadek pracował w hucie „Marta”, która mieściła się mniej więcej tam, gdzie obecnie jest Superjednostka. Ona sama pracowała w Centrali Handlu Zagranicznego „Centrozap”, gdzie była kierowniczką Działu Importu. To bardzo istotne, gdyż przy innym rodzaju pracy nie wiadomo jak by znosiła długie, służbowe wyjazdy męża. Obydwójce bywali w rozjazdach, zdarzało się tak, iż czasami przez 3 miesiące się nie widzieli. Pan Mieczysław dziękuje losowi za to, iż mimo wszelkich przeciwności losu są wciąż razem.

RODOWÓD WIELCE SKOMPLIKOWANY

Urodził się w 1939 roku w Polsce, na ziemi grodzieńskiej – czyli na dzisiejszej Białorusi – w miejscowości Mścibów. 17 września został obywatelem ZSRR, a potem poddanym III Rzeszy. Jego ojca, Jana Chudzika wcielono do radzieckiego wojska. Na przepustkę przyjechał w mundurze Armii Czerwo-

nej, ale zdobywał Berlin i paradował już w polskim mundurze. Zawsze chciał zabrać swoją rodzinę do Polski. Ojciec pana Mieczysława marzył o tym, iż tam dostanie dom, a zawodowo będzie w swoim fachu na kolei. Zmarł w 1981 roku, gdy miał 76 lat. Matka Leontyna prowadziła gospodarstwo domowe, zajmowała się wychowywaniem dzieci, a potem wnucząt. Nie tylko, ponieważ była świetną krawcową, więc szyla stroje dla córek czyli Moniki, Krystyny i Barbary, oraz wnuczek. Była bardzo zapobiegliwa dlatego czyniła to także dla znajomych ekspedientek, dzięki czemu łatwiej kupowała w sklepach to, co potrzebne. Zmarła we śnie w 2012 roku, na dziesięć dni przed 107 rocznicą urodzin.

17-letni Mieczysław maturę w 1956 roku zdawał w językach rosyjskim, niemieckim i białoruskim.

– *Matury trwały w Związku Radzieckim prawie 2 miesiące, dlatego, iż zdawało się ją z wszystkich przedmiotów. Na moim świadectwie maturalnym jest na przykład taki przedmiot jak kreslarstwo. Mieliśmy także wykład z podstaw etyki, filozofii, astronomii. Na świadectwie mam całą listę przedmiotów. Egzamin maturalny obejmował także w mowie i piśmie literaturę rosyjską. Były także pozycje obowiązkowe czyli książki Lwa Tołstoja i Fiodora Dostojewskiego oraz Aleksandra Siergiejewicza Puszkina i Michaila Lermontowa.*

Pamiętam też taki czas, kiedy szkolna biblioteka otrzymała nakaz zrobienia czystki. Sporządzono spory wykaz książek do likwidacji. Ja jako jedyny Polak w klasie należałem do grupy aktywnych uczniów, którym powierzono to zadanie. Realizując je po prostu ukradliśmy część książek i wynieśli. Dzięki temu w IX klasie przeczytałem ..., „Dekameron” Giovanniego Boccaccia.

PRZEPROWADZKA DO POLSKI

To była dla niego niespodzianka. Nie mieszkał już w rodzinnym domu w Mścibowie z matką

(Ciąg dalszy na str. 25)